



36614

II

Mag. St. Dr.

P

Mf. 5723

*Wojciech
Kiepski
Pisarz
ty
Kazimierz*

Teol. 3561.

Biblioteka Jagiellońska



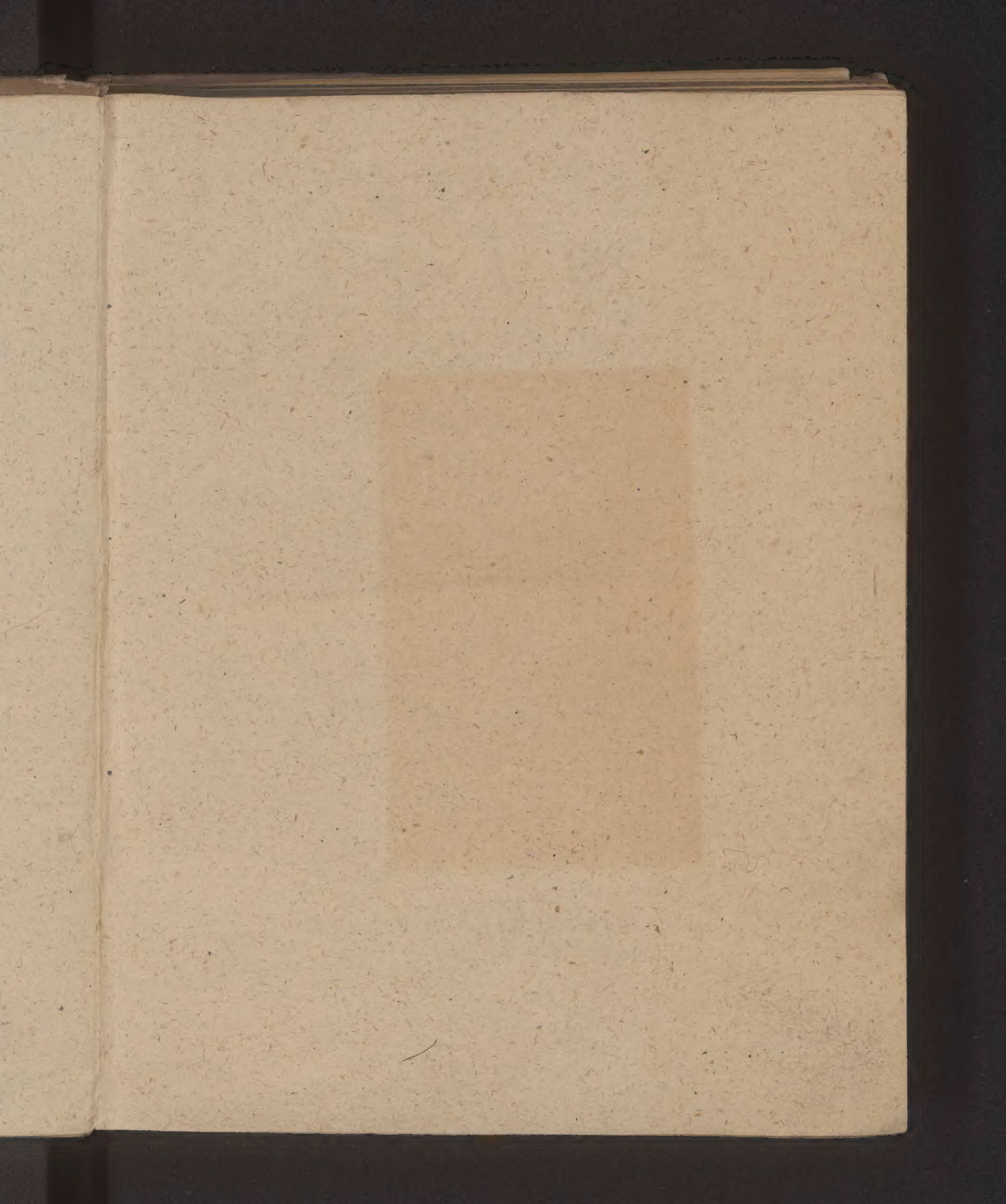
stdr0005321

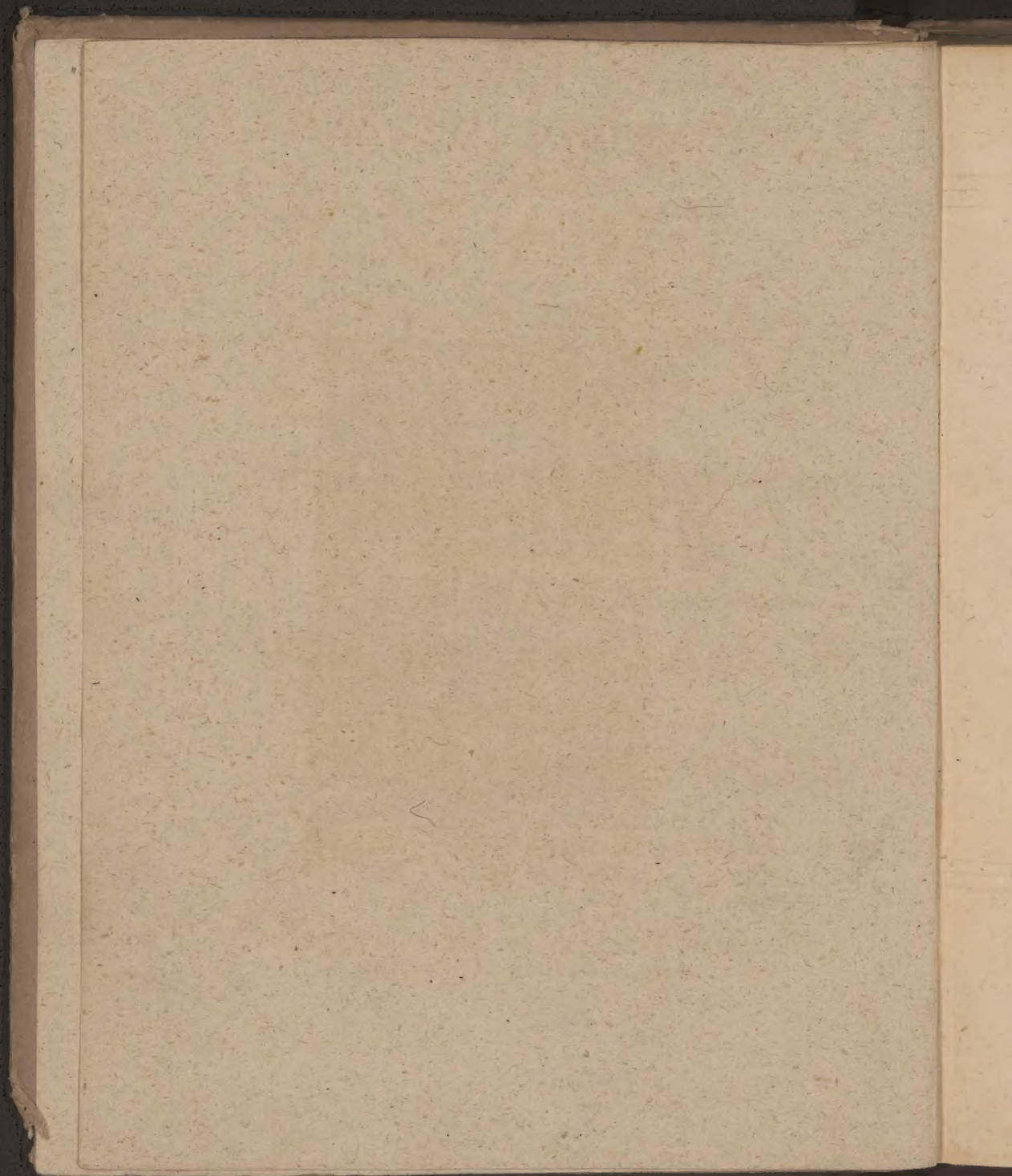


36614

I

X. g. 57.





PIESZCZOTY DVSZNE
ábo

Z A B A W Y

Ludziom z Ráiu Ziemskiego
wygnánym

Do Niebieskiego Ráiu Pielgrzymu-
iácy^á bárzo pożyteczne
ná dzieśieć dni

PRZEZ

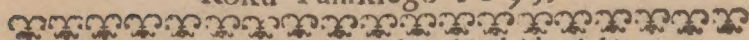
W. X, A L B E R Y K A K o-
ŚĆ I N S K I E G O

Professá y Przeorá Bledzowskiego Zakonu S. Cy-
stercyen: z pisané

Do Druku z dozwoleniem Zwierzchności^y

P O D A N E.

Roku Páńskiego 1695.



W Poznánii w Drukarni Akadémickiej.





Pieścoty moie bydz z Sy-
nami ludzkimi

Proverbiorum Cap: 8.



36.614 I.





Gdzie lotna Strzała grotem, wonia dygwie,
 Tam Pastorat, Liliey Kandor; zapisuje.

Iásnie Przewielebney w Chryście Pánu,
IEYMOSCI PANNIE

K R Y S T Y N I E

z Wierzbna

P A W Ł O W S K I E Y

Z Bożego powołania XIĘNI Trzebnickiey,
Zakonu S. Cystrcyenskiego.

Móiey wielce M. Pannie y Dobrodzieyce,

TRudno tam rospościerać się mowa, gdzie osobę miána-
wawşy iest Pánegiryk: gdzie, rzecz samá głoşno wo-
lá Iásnie Przewielebná w Chryście Pánu M. Pán-
no Xięni Trzebnicka M. M. Panno y Dobrodziey-
ko. Nie trzebá mi w tey przemowie żárliwości, z żywo-
tá światobliwości y przykádnościz z rozlicznemi zła-
czonego cnotámi, opísować: wszyſcy na to pátrza, y z tego
się buduiá. Nie trzebá pilnoſci około Chwały Bóżej, y ſczo-
drobliwey á náder choýney ná rożnych Kościołów fabryki
miánować ręki, więcey czyniſz niżeli ia wymowić mogę.
Nie trzeba ochoty około zbáwieńia tak ſwego właſnego iá-
ko y Przewielebnych Duchownych Corek pod opiekę y wła-
dza ſobie powierzonych wſpomináć, gdyż temu pióro nie
zrowna, niewydoła. Ono zgóła dawno te Herbowne LI-
LIĘ tak w Szláchetnych Ichmoſciách P. P. z Wierzbna
PAWŁOWSKICH Oyczyźnie życzliwych Synách y odwa-
żnych Káwálerách ná Polách Márfowych, iáko też w Wi-
rydarzách Zakonnyh pod opieká Niebieſkiego Oblubieńcá
kwitne-

kwitnely, kwitna y w lata nie zamierzone przy lasce Bo-
żey kwitnac będą; a niedziw, poniewaz y sam Syn Boski
będąc kwiatem polnym y lilia jest oraz Ogrodnikiem,
y ogrody serc ludzkich uprawia, aby ogrodnymi cieszył się
kwiatami. Sławny między wiela innych ogrod tego zam-
knięty, którym się on szyćci, bo w nim (mowi Hieronim)
ma Różę Męczeństwa, Fiołki Wyznawców, Lilie prze-
czystych Dziewic. Tym ogrodem zamkniętym pomienio-
ny Honorius przyznawá być Oblubienice Chrystusowe w
Klauzurze iako lilie kwitnace, między ktoremi Oblubie-
niec Niebieski pasie się pragnieniem czystych y światbli-
wych serc iako liliami, y w tym się przechadza ogrodzie,
aby Lilie zbierał y one z Aniołami w Niebie sadził.

Gillibertus opisuiac piękność lili, znayduie w nich
białość, praciki zolte, zapach, listeczkow ozdobe, y ná-
kłonienie ich. Przez ktore duchownie rozumieć się może
známienitość Cnot Oblubienic Chrystusowych w Zakonnym
pomotaniu Bogu zaślubionych, iako to: Czystość, miłość Bo-
ża, Światobliwość, Przykładność, y Pokorá.

Bonawentura S. przyrównyuiac Zakonne Panny do
Liliej według sześci w kwiecie ich listeczkow sześć im-
Cnot przywłaszcza. W Pokarmie mierność, Habitu ostrość,
do pracy ochotę, straż żmystw, w mowie skromność, oká-
żiey uchronienie. A przez gałazeczki zolte sześć okoli-
czności miłości Bożey uznawa. To jest aby Oblubienicá Chry-
stusowá była rozsadna, mężna ze nysytkiego sercá, ze
nysytkiey dusze, y ze nysytkiey myśli. Takie Lilie Oblu-
bieniec Niebieski w ogrodzie zamkniętym mieć chce, aby
według

według S. Chryzostoma od wszelkich chwaśców światowej
podłości były dalekie; a według Bernarda S. aby we wszel-
kiej straż była nienaruszona ich światobliwość.

Gisterius in Cantica Canticorum pisać dwoiaki
zámknienie y klauzurę tego ogrodu znayduie. Jedną kto-
ra sam Pan Bóg zawiera y strzeże przez łaskę swoję, o-
bronę, y Anioły swe. Druga, która postanowiła mieć duszę
Bogu się oddając pilnie się strzegąc od wszelkiego niepokoi-
u y rozstargnienia; co też piewarza sam Ogrodnik Niebie-
ski, gdy mówi: Ogród zamknięty Oblubienicą! moja ogród
zamknięty Cant: 4. między takimi liliami Zámknionego
ogrodu ma delicye swe Niebieski Bóranek; Pásie się między
liliami, bo się w Duszach czystych kocha, mówi Grzegorz
S. A Bernard S. powiada że bez lilii nigdy być nie chce,
gdyż sam jest lilia, chętnie między liliami bawi się, pię-
knością się cieszy, który sam jest jasnością, między liliami
pásie się pięknnością y wiennością, ciesząc się lilii: y dalej
mówi tenże S. Bernard. Cnoty są pokarmem jego; pokarm
jego pokuta moja, pokarm jego zbawienie moje, A iako wie-
le cnot, tak wiele lilii. Pásie się między liliami. Siedm-
dziesiąt Tłumaczem miała: Pasterzem jest między liliami:
Text zaś Hebrájski czyta: który pásie lilie przesadzając
je z płonnych światów ogrodów, dając im pocer y wonia
światobliwości, bronić ich, niemi się opiekować, y one do ogo-
dą wieczney chwały przenosić. W takich ogrodach klauzu-
ry Zakonnej kwitnęła Nas. Pánná Mátká Syná Bożego,
która iako lilia między cierniem, tak jest przedniejszey go-
dnosci między Pánnami y Oblubienicami Chrystusowymi.

. kro-

ktora według Kościoła świętego, iako dni wiosienne otaczają kwiaty róży y lilie niskie w ciepłowości, pokorze Pánienckiey, Bogu służące. Takiemi ogrodami są wszystkie Klauzury Pánienckie, w których Zakonne Osoby są iako lilie Barankowi Niebieskiemu poświęcone.

A jeżeli sam Niebieski Oblubieniec pąsę się między tak słodkimi liliami, jeżeli sam jest Pastewnikiem tak pozor. nych lilij, jeżeli sam ogrodą tego zamkniętego pilnym jest Stróżem, jeżeli onemu iako Niebieskiemu Barankowi tak ozdobne y pozorne poświęcone są lilie Pánienckiey dostojności, toć idzie za tym że żaden przykrego Aquilonu wichor, żadna światowości nawątność, żadna grzechowa zaraza y skaza do tak obwarowanego pod pilną strażą Niebieskiego Oblubieńcą ogrodą, y w nim pozornie kwitnacych lilij nie ma przystępu. Zaczynam więc miewatpie iasnie Przewielebna M. Panno Xięni y Dobrodzi. ko, że y Twoje Herbowne LILIE tym pozorniejszy będą y z siebie wdzięczniejszy wydadzą zapachy, gdy lichy pracy mojej tę Książeczkę PIESZCZOT DYSZNYCH wdzięcznie przyjąć raczysz, o co pokornie suplikuję. zostając.

Iasnie Przewielebney W. M. M.
Panny y Dobrodzi. ki mojej.

Najniższym sługą y Bo. gomolca.

X. A. K. P. Bledzewski.
Z. S. Cysterc.

Facultas

Reverendissimi Domini ANTONIY KRZESIMO-
WSKI, Abbatis Copriunicensis, per utramq; Po-
loniam, Prussiam, ac M. D. Lithuaniz Commissa-
rij ac Vicarij Generalis.

Cum presentes Meditationes possint esse perutiles refor-
mando interiori homini, precipue verò personis DEO
dicatis ac in Clausuris continuo ad perfectionem religio sam
tendentibus, propterea dignas censui, ut ad Maiorem DEI
gloriam, & proximi salutem, publici vsus fiant.
Datum in Residentia Nostra Copriunicensi
20. Novembris. 1694.

Fr. ANTONIVS KRZESIMOWSKI
Abbas Copriunicensis
Commissarius Generalis.

Facultas

Rexerendissimi Domini PRÆMISLAI de Walewi-
ce WALEWSKI, Divina Vocatione Abbatis
Bledzoviensis Ordinis Cisterciensis, S. R. Majestatis
Secretarij.

*Siquidem Meditationes sub Titulo PIESZCZOTY DV-
SZNE, à Reverendo Patre ALBERICO Costeno Professo &
Priore Monasterij nostri Bledzoviensis accuratè conscriptæ.*
G.

Et à Reverendissimo Domino ANTONIO KRZESIMOWSKI
Commissario ac Vicario Generali Ordinis Sacri revisa Et ap-
probata digne censeantur ut lucem publicam videant. Ideo
Auctoritate nostra Abbatiali easdem approbamus, Et ut
typis mandentur concedimus. Datum in Monasterio nostro
Bledzoviensis die 15. Mensis Ianuarij. 1695.

Fr. PREMISLAVS WALEWSKI
Abbas Bledzoviensis mpp.

Facultas

ILLustrissimi & Reverendissimi Domini D. HIERO-
NYMI WIERZBOWSKI, Dei & S. Sedis Apostolicæ
gratiâ Episcopi Fessen: Suffraganei Cathr: Præpositi,
Vicarij in Spiritualibus, & Officialis Generalis Posna-
nien: Custodis Varsoviensis.

Meditationes, sub titulo PIESZCZOTY DUSZNE, ab
Adm. Rúdo Patre ALBERICO KOSCINSKI, S. Ord:
Cisterciens: Professo. Conventus Bledzovien: Priore, in deli-
ciam spirituale & emolumentum animarum, devotè ac eru-
dite conscripta, Et ab alijs revisa; cum nihil Fidei Orthodoxæ
dissonum, sed salutaria ad probitatem morum, Et vitæ Christi-
anæ perfectionem incitamenta contineant, ut ex prelo in lucem
publicam prodeant, facultatem dedimus Posn: die 18, Martij
Anno Domini 1695.

Idem qui super.



N A U K A

Dla tych co się dopiero poczynają ćwiczyć w Rozmyślaniu.

Masz wiedzieć Oblubienico Chrystusową, że Medytacya albo Rozmyślanie jest ćwiczenie duszey naszej przez serdeczne uważania y afekty nabożne, na wykorzenienie niedoskonałości, nabycie Cnot świętych, y ziednoczenie się z Pánem Bogiem przez miłość.

1. Przez ćwiczenie duszy rozumie się ćwiczenie Pamięci, Rozumu, y woli.

2. Przez ćwiczenie Pamięci: rozumie się abyśmy pamiętali na Pana Boga, że nas stworzył, odkupił, do wiary prawdziwey y Zakonu świętego powołał. Także abyśmy sobie zawsze przypomináli cztery ostatnie rzeczy: Śmierć, Sad, Piekło, y Chwałę wieczną.

3. Przez ćwiczenie Rozumu rozumie się, gdy rozumem głęboko uważamy dziwne sprawy Bożkie; osobliwie tajemnice Męki Chrystusowej, co to Bog stawczy się Człowiekiem, uczynił dla człowieka, y

co my dla Boga czyniemy? y iako się w Zakonie S. sprawuiemy? Także gdy żywo á wysoko cztery ostatnie rzeczy codzien uważamy.

4. Przez czwiczanie woli náfzey rozumie się: gdy wola náfzê y áfekty w sobie wzbudzamy, ábyśmy grzechow pozbywali, nálogi złe y inne niedoskonáłości z siebie wykorzeniáli, cnót świętych nábýwáli, á przez miłość z Panem Bogiem się ziednoczyli.

PRZESTROGA.

ZE Rozmyślanie albo rozmowá duchowna z Pánem Bogiem záwiślá ná szczegulney íasce Boskiej y sposobności zdrowia, także zewnêtrznych zmysłów, Pámiećci, Rozumu, y Woli; tedy o to Pána Boga prośić: wszákże gdyby iáka przeszkodá bytá względem pomienionych zmysłów zewnêtrznych y zdrowia; tedy sobie przymuszeniem gwałtu nie czynić: ále chęć, wola y intencya wnadgrode niedoskonátego rozmyślania ofiarowác Panu Bogu.

Druga gdyby iákic roztárgnienie álbó obłakánie myśli niedobrowolne ale nád wola przychodzace byto pod czas Rozmyślania; tedy y tego niebrác sobie záskruput: gdyż mowi Tomasz S. Doktor Anielski: że gdy człowiek chce co naylepszego myślic álbó czynić, w ten czas roztárgnienie álbó o-
bia.

3
błakanie myśli swoich cierpi: Toż twierdzi y Psal-
mistą w Psalmie 39. gdy mowi: Serce moje opuściło
mnie: które to przestrogi nie tylko do Rozmyślenia,
ale do káżdęy inney zabawy służyć mogą. Możesz
też ná ten czas duchowney książki zabawić się
czytaniem albo modlitwą.

Ná koniec po odprawioney Medytacyey wedle
zwyczáiu, przez kwatę godzinę uważ iákoć się
powiodła Modlitwa albo Rozmyślenie. Co byty
za oschłości? coś za pociechy odniosła? y czemu
ich niebyło? czego poprawić potrzeba? także kro-
tko postanowienia náterminować, y tak po káżdęy
czynić Medytacyey. A tak postąpisz prędko w dro-
dze doskonałości, y nie ci miłszego nie będzie
nád te duszne z Bogiem twoim pieśczoty.

MEDYTACYA.

O Pożytku Pieśczót dusznych.

Modlitwa zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw się przed obecnością Pána Boga twego y od-
dal się myśla od wszelkich zabaw y przeszkod kto-
reby w tey świętey zabawie rozerwanie czynić
mogli.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś Pána Boga o łaskę skuteczną, ábyś nád

A 2

nie-

4
niego samego z którym tę święta zaczynasz zabawę
żadnego nigdy nieprzekładała stworzenia.

Punkt I.

Uważ wielki pożytek który pochodzi z osobności
duchowney albo Rozmyślania, albowiem gdy na
tey zostawasz zabawie, tedy sam się Pan Bog uniża
wzywając y prowadząc cię na nie, a to na to czy-
ni: aby mówił z toba sam a sam, y sercem do
serca twego iako czynić zwył Krol z swoim kon-
fidentem, a dla tego aby z toba traktował o rze-
czy, które tobie mogą być naypotrzebniejszye:
co on nie dla żadnego swojego czyni interesu,
ale dla twego własnego pożytku, abyć tym hoy-
niey swoich szczodrobliwych używać tałk. Powto-
re uważ koniec dla ktorego czynić masz to duchow-
ne Czwiczenie.

1. Dla odmiány niedoskonatego życia twoiego
a postępku w cnotach świętych.

2. Dla poznania twoich złych nałogow, skłon-
ności panuiacych w tobie, namiętności y wyko-
rzenia ich,

3. Abyś się wezwyczałła w modlitwę y nabo-
żeństwo.

4. Abyś się zachęciła do Zakonney doskonałości,
w króreybyś iako naylepiey żyć y Bogu służyć mo-
gli.

5. Abyś

5. Abyś upatrzyła sposób iakobyś się na śmierć przygotować mogła. Tu podziękuy Panu Bogu za tę łaskę, żeć takowey podał szrodek tey Duchowney zabawy, przez którą z Bogiem się ziednoczyć y chwałę niebieską sobie ziednać możesz. A jeżeliś nie była wdzięczna tey łaski Boskiej, zawstyc się przed Maieństwem Boskim, załuy serdecznie, obiecuy poprawę, proś o łaskę, abyś się zawsze w takowey z Bogiem twoim kochała zabawie, albo rozmyślaniu.

Punkt II.

Uważ pobudki które cię mogą przywieść do odprawowania tey duchowney zabawy albo rozmyślania. Pomyśl naprzód że to podobno ostatni sposób, przez który cię Bog prowadzi do doskonałości y nabycia cnot świętych, których po tobie afektuje, a jeżeli niezażyjesz tego sposobu, abyś godne owoce pokuty świętey czyniła, słusznie obawiać się masz, a żeby cię nie przeklął; iako nigdy drzewo Figowe, które owocow nie rodziło. Powtore uważ że wiele takich zginęło, którym potrzeba było zażyć tey okazyey, a że zaniedbali; są wiecznie skarani. Pomyśl sobie, że to podobno ostatnie czwiczanie y rekolekcya twoja, albowiem może bydz, że umrzesz, nim się rok skończy. Po-trzecie uważ, żeć nie dosyć na tym, bydz na tey
ducho

duchowney rozmowie y osobności, ale nąd to masz
ia odprawić dobrze, inaczey dasz rachunek z te-
go Pánu Bogu, ieżeli tę zabawę ozięble y niedbá-
le, odprawisz. Pomyśl sobie iákabyś też ehćiała u-
czynić rekolekcyę, gdybyć przyszło dziś umie-
rać: Więc że nie wiesz tey godziny, dla tego tak
odprawuy tę zabawę iákobyś się przez nie iáko
naylepiey przygotowała ná drogę do wieczności.
Proszac Pána Boga do tego o łaskę szczegulną.

Punkt III.

UWaż przyczyny ktore cię obowiązują do tego,
á żebyś się kochata w tey duchowney zabawie
álbo rozmyślaniu: gdyż wszyscy Fundátorowie
Zakonów, w Kościele Bozym, sadzili Rozmyślania
tak być potrzebne, że też wyraźnie rozkazali w
Regulách, Zakonnym Osobom, á żeby káżdego dnia
znaczny czas ná nie odkładali, gdyż y naywiększy
grzesznik byle był wierny; odprawuiąc takowa za-
bawę álbo rekolekcyę, namniey zá putroká może
bydź całē odmieniony y náwrocony do Pána Boga,
y bez pochyby będzie miał przynamniey tyle u-
podobania w Cnócie, ile przed tym miał w nieprá-
wości. Dla tegoć Doktorowie Święci Pańscy rozmy-
ślanie nazywają kluczem do Niebá: Manna máia-
ca w sobie smak do wszystkich Cnot: Zrzodtem
wszy-

7
wszystkich łask, nayprzednieyszym lekarstwem.
wielkiego ztego, na ostatek rozmyślaniu nieporo-
wnane pochwaty. dają. Tu pytaj się sercā twego iá-
ko się przez rozmyślania łączyło z Pánem Bogiem?
pytaj duszę twoię iáko się w tej duchowney za-
bawie kochała? iáko ia sobie smakowała? A ie-
żeli w sobie uznasz iáka niedoskonáłość, zawnstyc
się przed Máiestatem Boskim, żałuy serdecznie, o-
biecuy poprawę. Proś o łaskę do skutecznego ro-
zmyślania.

ROZMOWA.

DZiękuić Pánie B O Z E moy, żeśmi ten czas
y godziny nāznaczył, ktorých się z toba na
tej miłej rozmowie duszā moia cieszyć y iedno-
czyć może. Coż ci za to oddam B O Z E moy,
gdyż nie mam nic takowego coby się tobie B O-
G V memu podobáło. Otoć oddaę serce, moje
duszę moię. Ofiaruić przedsięwzięcia y postanó-
wienia moje, ktorem uczyniła, owo zgoła wracam.
ci to wszystko, com z łaski twoięy odebrała, po-
nieważ wszystko doskonałe dobro od Ciebie Boga,
mego płynie y pochodzi, Roskaż Pánie co chcesz,
a ia za łaskā twoią wszystko pełnić chcę y pragnę
na większą chwałę twoię y zbawienie moie.

Modlitwa zwyczajna po Rozmyślaniu.

DZIEN

D Z I E N. I.
M E D I T A C Y A I.
O Celu álbo Koncu ná ktory stwo-
rzony iest Człowiek

Modlitwa zwyčáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw sobie ná myśli iáko Bog Wszechmogacy zni-
szczego człowieka formuié.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łádkę, ábys poznać mogła twoy poczatek.

Punkt I.

UWaż, ieżeli człowiek iest stworzony, toć musi
bydź od kogoś á nie od siebie. Ze zaś iest stwo-
rzony; y wiara, y rozum nas uczy. Gdyby álbowiem
człowiek był swoim początkiem mógł by się za-
wsze przy życiu y przy zdrowiu zachować, gdyż
nie wiekszey siły, ná zachowanie rzeczy przy isto-
cie swoiey potrzebá, ániżeli ná wyprowadzenie,
teyże rzeczy zniszczego, że się zaś zachować nie
może; uczy nas doświadczenie codzienne ludzi
poniewolnie umierających. Ponieważ tedy nie sam
się stworzył człowiek, bydź musi od kogo inszego,
á od takiego, ktory iest wszystkich rzeczy pocza-
tkiem,

tkiem, a on się od nikogo nie poczyną: który był
zawsze y będzie. Ktosz zaś jest taki? Nie kto in-
szy tylko sam Bog wszechmocny, ten jest y Czo-
wieka y wszystkich rzeczy początkiem. Boc y nasi
Rodzicy od których my jesteśmy; nie są od siebie ale
od inszych Rodziców, y ci od inszych, y tak daley
aż się do Adama y Ewy przydzie, którzy są od Boga
samego. Vznawayże tedy początek twoy Boga two-
iego, woli się Stworcy twoiego, iako iego stworzenie,
we wszystkim poddaway: wszak z lepienka glinian-
z biedna skorupa wolno temu który ją uformował
według swojej poczynąć woli. Więc Bogu z toba nie
będzie wolno wstyc się jeżeli się w czym woli Boga
twoiego niepożyteczna glino y lepienka sprzeciwiała
postanow na potym uczyniwszy na sprawy twoie re-
flexia; co masz czynić; ze do Boga twego iako do Ce-
lu y Kona pewnego zmierzać masz. Czego jeżeli w
tobie nie było; zawityć się przed Maiestatem Boskim;
żatuy serdecznie; obiecuy poprawę; proś o łaskę, abyś
zawsze do Boga twego w każdej sprawie zmierzał.

Punkt. II.

Uważ, Cośbyła, y gdzie, niżeli cię Bog stworzył?
byłaś niczym y z niczego wyprowadzoną jesteś:
byłaś na tym miejscu, na którym jest tak wiele milio-
now, milionow ludzi których Bog stworzyć może, a
nie tworzy. Coż do tego pobudziło Boga, że

B

inszych

inszych zaniechawszy ciebie stworzył? czyliś ieszcze nie będąc, Boga o to prosiła? nie co go inszego pobudziło tylko nieskończoną jego przeciwko tobie dobroć. Chwał y miłuy z całego serca tak dobrego na cię Boga twoiego, któremu iezeliś za tak wielką dobroć y miłość ku tobie nie dziękowała y oney nie uznawała, zawstyć się przed Maieństwem Boskim, żatuy serdecznie, obiecuy poprawę, proś o łaskę, abyś zawsze wdzięczna była tej dobroci y miłości Boskiej ku tobie.

Punkt III,

UWaż, że wszystkich ludzi Bog dobrocią swoią pobudzony stworzył, nie wszystkich jednak stworzył jednakowo. Iak wiele od urodzenia ślepych, chromych, głupich, trędowatych y inne káliństwo cierpiących? czyliś ty od dobroczynnego Boga nie więcej nad tych wzięła? Przypomnij sobie dobrodzieystwa y dary przyrodzone z którymi cię Bog wyprowadził y przy nich zachowuje, innym ich albo nie dawszy albo odebrawszy. A widząc tak na cię dobroczynnego Boga, dziękuy nieskończoney jego dobroci, wychwalaý, miłuy nadewszystko, dziwuy się niepojętej przeciwko tobie BOGA twoiego dobroci. Day też co BOGU, czego mu drudzy nie daia, którzy mniej od BOGA wzięli, zażyway tego wszystkiego coś od Boga wzięła na większą chwałę jego, y ty mi

mi áfektami y áktami rozmow się z Bogiem twoim, wdzięczna się pokazuiac dobroci iego Boskiey ku tobie; Czego ieżelis do tad nie czyniła: zawstyć się przed Máiestatem Boskim, żałuy serdecznie, obiecuy poprawę, pros o łaskę, ábyś ná dobroć Boską pámiętaiac BOGA goracym áfektem miłowata.

ROZMOWA.

Zawołay z podziwieniem wielkim y oświadczay się przed Niebem y ziemią, że wielka jest dobroć Pana BOGA twotego. Żałuy się ná nieszczęśliwość twoię, z tych wszytkich którzy nie uznawali Pana BOGA, iako Celu y kresu swego, do ktorego zamierzać mieli. Vczyn mocne postanowienie, że ná potym za Cel y koniec twoy nie co innego mieć będziesz tylko BOGA samego. Proś Oycá światłości, áby rozum twoy oświecił ná poznanie onego samego Proś Syná Boskiego áby cię wspomagat łaska swoia y zasługami krwáwey męki swoiey pobudzał cię do zámítowania onego samego. Proś Duchá Przenayświętszego áby ogniem miłości zápalit serce twoie, żeby się do innego celu y końca nie obracało, oprócz BOGA samego do ktorego zmierzac masz.

Modlitwa zwyczajna.

MEDITACYA II.

O tych rzeczach ktore nie są koń-
cem Człowieka.

Modlitwa zwyczajna

PRZYGOTOWANIE I.

Staw sobie P. Boga iako źródło, iako morze, z ktorego rzeki wychodzą y do niego się wracają.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę Boga poznania, co jest, a co nie jest koń-
cem twoim.

Punkt I.

Uważaj dla czego cię Bóg na ten Świat wyprowa-
dził. Każdy ktory roztropnie czyni, cokolwiek
czyni dla końca iakiego czynić musi. A że Bóg jest
nayumiejętniejszy, nayroztropniejszy, to stworzy-
wszy Człowieka musiał mu cel albo koniec iaki za-
mierzyć. A żebyś doszła ktoryby to był koniec
wiedz że koniec jest rzecz taką, w ktorej jest uspo-
kojenie ukontentowanie stateczne, nieodmienne, za-
wsze trwające: y ktora rzecz tych przymiotow nie
ma końcem Człowieka być nie może. Ráchuyże te-
raz wszystkie rzeczy na świecie, pytay się z nich ka-
żdy, jeżeli serce twoie uspokoić, ukontentować, do-
statecznie mogą? A widzac że te rzeczy niestateczne
prze-

przemijające kłopotu pełne; uznay, że z nich żadną
 końcem rwoim być nie może, ani bogactwa, ani uro-
 dy, ani rokoszy, ani przyjaźni ludzkie, gdyż to
 wszystko g'nie, końcem twoim być nie mogą. Iako-
 żeś sercem twoim do tych rzeczy przylegała? czyli
 nie z zapomnieniem Boga? odwróć od nich afekt
 twoy a ku Bogu obroć. Uwáž powtore, że żadną
 rzecz stworzona nie tylko nie jest ale też być nie
 może końcem Człowieka; bo Człowiek co do dusze
 jest nieśmiertelny, a te zaś doczesne rzeczy, prze-
 mijające; złączym po zgubie y utracie tych rzeczy
 duszą bez końca swojego zostawać by musiała. Iak
 samikczemni ludzie owi, którzy w tych rzeczach
 sercá swoje zatapiaia? Ty ná się uczyn reflexya, a
 wstyc się ieżeli afektu twoiego przeciwko rzeczom
 stworzonym miarkować nie umiesz, zátuy serdec-
 cznie, obiecuy poprawę, proś o łaskę obrzydzenia
 tych rzeczy doczesnych.

Punkt I I.

Uwáž. Ponieważ żadną rzecz stworzona końcem
 Człowieka być nie może, toć musi być iego koń-
 cę rzecz niestworzona, a zátym sam P Bog, gdyż
 on sam tylko serce ludzkie ukontentować może we-
 dle Augustina świętego. Stworzyłeś nas Pánie do Cie-
 bie, y niespokoyne jest serce nasze poki w tobie nie
 odpocznie. Uwáž wysokosc y zacność końca tego

Uwáž

Uważ Bogą twoiego dobroć, z tad naprzód, że cię z
 tak wielu tysięcy stworzył, powtore że cię do tak
 wysokiego końca stworzył. Iak wielkie szczęście y
 błogosławieństwo twoie będzie ieżeli końca tego do-
 stąpisz, tak wielkie nieszczęście ieżeli zbladzisz od
 niego. Ráchuy się z sobą, ieżeliś zmierzała do niego
 a ieżeli nie: zawstyc się przed Maiestatem Boskim,
 żałuy serdecznie, obiecuy poprawę. Proś o łaskę a-
 by serce twoie zawsze do Bogá iako do celu y kon-
 cą twego zmierzało.

Punkt. II I.

UWaż, że cię Bog do tak wielkiego końca z ta-
 stworzył kondycya, zebys na tym swiecie na o-
 trzymanie iego zarábiała służyć BOGU twoiemu,
 czcąc y chwalać Boski iego Maiestat, Boska iego wo-
 la we wszystkim wykonywać. Czcic y chwalic Bo-
 gá twoiego winna iestes, wszędzie się y we wszystkich
 sprawach twoich godnie oczu iego Boskich zachowu-
 iac we wszystkim większey a większey chwały iego
 Boskiey upatruiac. Iakżeś żyła do tego czasu, ieże-
 lić osiągnięcie końca twoiego miłe, ieżeli z Bogiem
 wiecznie chcesz zostawać, zachęć że się do tey słu-
 by y do tey chwały Bogá twoiego. Uważ powtore
 w tymże Punkcie: Iak wielka iest okazyja wesela y
 radości końca tego dostąpić, tak przeciwnym sposo-
 bę wielka iest máteria nieszczęśliwego zalu od te-
 go kon-

go końca wiecznie zbłądzić. Reflektuy że się na Ciebie same, iakoś w sprawach, uczynkach, y myślach twoich do tego końca zmierzają? Czybyś się nie dziwowała, gdybyć ludzi żywych w trupow zamienionych widziała? Trupami są, króczy się do tego końca nie mają, już bowiem tacy przez grzech Bogu y wieczności umarli. Wzbudź w sobie żal y skrucę żałując żeś kiedykolwiek od tego końca błądziła y on się nie starała, zawstyć się żeś kiedykolwiek nie w Bogu twoim ale w stworzeniu serce twoje zatapiała. Postanów garnąć się do niego wszystkiemi siłami. Dziękuy mu, że cie do tak wysokiego końca stworzył; a proś o łaskę y o pomoc Bogą, abyś do Celu y Kresu błogosławionej wieczności dobieżała.

R O Z M O W A.

PAnie BOZE moy, oto ja niewolnicą twoją upadam przed majestatem twoim, y tobie Bogu y Stworcy mojemu wszelaką cześć y honor należyty oddaję y uniżonym sercem dziękuję, żeś mnie na to stworzył, abym z toba przez wszystkę wieczność żyła, czego y ja serdecznie pragnę. A żem cie Boże moy dotad tak nie miłowała y tobie nie służyła anim do Ciebie iako do Celu y końca mego zmierzają iakom była powinna; tedy za to serdecznie żałuję y pragnę mieć serce lezusowe, serce Przenajświętszej Panny, abym cie temi sercami miłować mogła, ponieważ serce moje jest oziębłe y niesposobne. Pragnę cie

gnę cię też chwalić miłością y afektem Cherubinów
y Serafinów y wszystkich Aniołów Niebieskich, y tak
cię Boże mój czczę y szanuję, żebym wolała u-
mrzeć aniżeli się na moment od Czcii y Chwały
twojej oddalić. Więc Panie mój, daj mi łaskę a-
bym to czego ja pragnę na większą Chwałę twoją
wykonać mogła y pozyskanie zbawienia mojego.

Modlitwa zwyczajna.

M E D Y T A C Y A III.

O końcu spraw naszych.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw sobie w myśli P Boga twojego, z którego
wszystko pochodzi y zaś się do niego wraca.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę poznania do którego końca sprá-
wy twoje masz dyrygować.

Punkt I.

Uważ, że ty y wszyscy ludzie wszystkie sprawy
swoje do BOGA kierować powinni iako do kon-
ca swojego. Ponieważ tedy ty do Boga iako do
początku y końca należysz, toć y sprawy twoje
do Boga powinny należeć. Powtórę końca, który
jest Bog szukac człowieka przez sprawy swoje iako
przez

przez śrzodki, powinien: Dokadżesz z sprawami
twemi do tego czasu zmierzają? wieleś ich było
świętych? wiele się ich na chwałę Boską obrociło?
wstyc się ze nie wszystkie, wstyc się że się ich Boga
nie wiele dostało. Wważ daley głębstwo tych lu-
dzi, ktorzy mogac codziennemi sprawami doysć
ostatniego końca swojego od niego się temisz sprá-
wami swoimi oddalaia, á to dla tego że ich nie-
dla Boga czynia y nie do Boga kieruia. Jest tá-
kich y náswiecie y w Zakonách bez liczby kto-
rzy coś o sobie rozumieia. Tak im się zda że w
duchu bogatymi á kiedy dzień Sadu ostatniego
przydzie, tam się nędzarzami, żebrakami, poka-
za, á to dla tego, że ich sprawy nie dla Boga osta-
tniego końca, ále dla czego inszego odprawowane
były: Iáko to dla nieszczęsney prozney chwały,
y dla inszych respektow. Weyrzy ty w sprawy
twoie tak duchowne; iákie są spowiedzi, kommu-
nie, Medytácie, śpiewania, Modlitwy, iáko tesz y
objętne; iákie są rozmowy, rekreácie, posilenie
ciała przez pokarm y napoy, sęń przyrodzony,
y tym podobne, pátrż czyli te twoie sprawy wszy-
tkie Boskie były? Pátrż czemu nie były? wstyc
się przed Majestatem Boskim, żatuy serdecznie,
obietuy poprawę, prosz o łaskę, ábys zawsze sprá-
wy twoie do Boga kierowała y obracała.

Geometrische Optik. PUNKT

Punkt II.

Uważ, że do tego aby nas sprawy nasze do o-
statniego końca zaprowadziły, potrzebą aby
były naprzód zuwaga oneż poprzedzająca od-
prawowane. Potym żeby ie poprzedzają Inten-
cya. Po trzecie, żebyśmy o tym co potym czy-
nić mamy, nie myśleli ani się do tego nie kwąpili:
Poczwarte żebyśmy się nie mieszała ani niefraso-
wali czy nam się powiedzie czy nie, czy nas za-
to chwalić, czy też ganić ludzie będą; mając na
tym dosyć, że Boska wola czynięmy. Piata aby
abyśmy tak sprawy nasze odprawowali zawsze,
iako byśmy ie zwykli odprawować w oczach stár-
szych albo inszych, u których staramy się o dobra
o nas opinia, y tym pokaże się dobra nasza inten-
cya, że dla samego tylko BOGA czyniemy co czy-
niemy, względ na oko iego Boskie, mając y tak
się sprawuiac, tam gdzie nikt nie widzi, iakoby
na nas wszyscy, albo przynamniemy ci, których się
obawiamy pátrzała. Vczyn tu na sprawy twoie re-
flexia. Vważ powtore Intencya, z ktorey kto sprá-
wy swoje czyni może być wieloraka Pierwsza,
służebnic, za która sprawuię, aby sprawy nasze
były zupełnym praw Boskich, Kościełnych y Za-
konnych zachowaniem, dla bojaźni, albo raczey
przeto ze się bać Boga spráwiedliwego potrzebą,
bra

dobra est takowa Intencya, ale nie wysoka. Wto-
 ra jest Naiemnicza, ktora sprawy dobre czyni, dla
 nadzieie wieczney zapłaty. Ta iusz jest doskonál-
 yza niż pierwsza, ieżeli bowiem ludzie często się
 na rzeczy ciężkie odważają dla doczesney zapła-
 ty: iako to Żołnierze, Kupcy, Rolnicy, Dworzanie
 ktorzy nie znosne y często niebezpieczne ponoszą
 prace dla nadzieie zapłaty, iakoż daleko słuszni
 dla wieczney zapłaty, żeby sprawy nasze lubo
 czasem ciężkie dobre były. Trzecia Intencya
 jest Synowska albo prawdziwiey mówiac Przyia-
 cielska, ktora prowadzi aby sprawy nasze odpra-
 wowane były, nie dla boiaźni karania, nie dla na-
 dzieie zapłaty, ale dla tego że się temu ktorego
 miłujemy podobają, dla tego że Bog tego nieskon-
 czoney dobroci swojej godzien. A ze nas Bog
 Synami, Corkami y Przyjaciółmi swemi mieć prą-
 gnie, y miedzy Syny y Corki y dzieci swoje przez
 powołanie Zakonne nas policzył, słuszną żebyśmy
 się nie Niewolnica, nie Naiemnicza, ale Synowska
 y Przyjacielska rzadzili Intencya. Czyśmy byli
 do tych czas prawdziwemi BOGA naszego Oyc a
 dobrego dziećmi? Ia na mnie ty na siebie samę miej
 relexia. Vważ po trzecie, że takz przyjacielska
 intencya ma swoje stopnie. Pierwszy jest wszystkie
 sprawy obojętne czynić z miłości y dla miłości
 Boga, żeby się jemu tylko samemu podobać. Wto-

ry jest dla teyże miłości sprawy te y uczynki przez
które człowiek bardziey cierpi, czynić, y Bogu
oddawać, pokazywać iednakowa gotowość, tak do
uściechy iako do utrapienia, tak do wygody, iako
tesz do niewczasu, räk do sławy iako tesh do nieśla-
wy, tak do choroby, iako tesh do zdrowia. Ofiaruy
się ná to Bogu twoiemu, y proś o łaskę, abyś za-
wsze ochotna była ná wola iego, y to wszystko po-
kornym sercem od niego przyjmowała, co się ige,
mu podoba, a ná cię dopuszcza.

Punkt III.

Uważ, ná co tesh Bog wszechmogacy wszystkie
insze rzeczy stworzył? A widzac iż ze wszy-
tkich ma człowiek wygodę. Domyśl się że ná to
sa stworzone, aby z nich człowiek miał pomoc do
ostatniego konca swojego: iak wieli y iak różnych
tych rzeczy nie tylko potrzebnych, ale tesh do
uściech służących? Dziwuy się szczodrey ná cię
Boga twoiego ręce. Dziękuy jey, chwal ia ze wszy-
tkim tym stworzeniem. Vważ powtore ponieważ
Bog insze rzeczy człowiekowi iako środki iakie
do konca swojego opatrzył, toć tych rzeczy stwo-
rzonych człowiek tych tylko y tyle y tedy zaży-
wać powinien, które, y wiele, y kiedy pomoc mu
do ostatniego konca moga, nie rostopnego bowiem
jest zażywać frzodkow do zamierzonego konca
nie-

27
nieślużących, albo iemu przeciwnych, nierostropny chory, na uleczenie raniakiey, zażywający lekárstwa, którym się ból zębów, albo insza choroba ma leczyć, nie rostropny żeglarz w swoim okręcie na zachód słońca zapłynąć myślący, a przecie go ku wschodowi kierujący: nie rostropny Żołnierz nieprzyaciela swojego na placu położyć usiłujący, a przecie samym tylko papierem strzelający. Iakosz ty rzeczy od Boga stworzonych zażywasz? czyliś do nich kiedykolwiek iako do końca nie przyłgnęła? wiele żeś ich razy na obrazę Boga twoiego zażywała? zawstyć się a popraw się. Wważ po trzecie, któreś też rzeczy stworzone, mogą osobliwiey do końca twoiego dopomoc? Są niektóre między ktorými wolno przebierać: są drugie które do nas (lubosmy im nie radzi, że tak rzekę) przychodzą; do pierwszych; z tym y z owym konwersacye y przyjaźni, zażywanie potraw, sen, rekreacye, modlitwy, mortyfikacye, y tym podobne, należy z tych albowiem tę porzucić, a przy tej zostać człowiekowi wolno. Te zaś ktorým ludzie nie radzi; są rzeczy przeciwnie, choroba, nienawiści, niedostątki, y inne niesmaki albo utrapienia, że niewiemy które z tych rzeczy barziej nam do ostatniego końca pomoc mogą, czyli zdrowie, czyli choroba, czyli miłość, czyli nienawiść ludzi przeciwko nam, zdajemy się na wola Bożę, tak

tak chorobę, iako y zdrowie z rak iego Boskich
przymuśiac. Inszych zaś rzeczy tyle zażywamy ile
nam BOG przez tych ktorych na iego mieyscu ma-
my pozwala. Czego bowiem a słusznie zakazuje już
to do końca naszego nie pomoga. Iakżeś wiele razy
zakazanych zażywała rzeczy? porachuy się a wstyc
się tego przed Maieństwem Boskim, żałuy serdecznie
obiecuy poprawę. Proś o łaskę abyś tylko tych rze-
czy zażywała ktoreć są pomocne do dostąpienia
końca twoiego.

ROZMOWA.

Panie Boże moy, upadam przed toba Bogiem.
moim, y oświadczam się przed Niebem y ziemią,
że nad ciebie samego żadnego stworzenia kochać
y miłować nie chcę, dla tego do Ciebie samego ser-
cem moim y całym afektem zmierzam. Protestu-
ję się przed toba Boże moy, że mnie żadna kreá-
tura by też y najmiłsza y najzacieysza od mi-
łości twoiey nie oderwie. A ieżelim kiedy ustapi-
ła w miłości twoiey y sercem lub wiadomie, lub
też niewiadomie do iakiey przylgneła kreatury,
teraz tego serdecznie żałuję, y nadgrodzić chcę
y pragnę, tylko proszę Boże moy day mi łaskę,
abym Cię nade wszystko miłowała, takowa miło-
ścią iakis Ty godzien odemnie y każdego stwo-
rzenia.

DZIEN

D Z I E N II.

M E D Y T A C Y A I.

O Przestankach do końca to jest
o grzechu śmiertelnym.

Modlitwa zwyczajna

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie, że duszą twoją w smrodliwym zostaje więzieniu, a ciebie zewszad bestye okrutne obśapiły.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę poznania ciężkości grzechu y szczerego żalu.

Punkt I.

Uważ, że grzech śmiertelny jest ciężka Boga nieskończenie dobrego obraza. A zrad jego ciężkości dochodź, czym bowiem cięższa jest ofoby takiej zniewaga y obraza, tym znaczniejsza osoba, ktorey się zniewaga dzieje, a liższa ta która znieważa: zrad krzywdą Krolowi od wieśniaka iakiego uczyniona jest cięższa, niżeli uczyniona od rownego Krola. Pomyśl teraz ktoś ty est względem Boga nieskończenie dobrego, a zrad dochodź złości y ciężkości grzechow twoich.

któ-

ktoremis Bogá kiedykolwiek obrażiła. Iak słuszną przed tymi nápotym grzechami uciekać? Ieżeli przed rzeczami w naszym tylko mniemaniu złemi: iako to chorobami, ranami, truciźną, mienawiciami, zimnem, głodem, y tym podobnymi rzeczami uciekamy: iakoż daleko bardziey przed grzechem uciekać potrzeba? Iak przecię sktonni ludzie do grzechow, tak bárzo Bogu obrzydłych z wielkim Bogá swojego kontemptem: wzbuć wzbuć w sobie pragnienie żarliwości honoru Boskiego, postanow że y inszym ile do ciebie będzie należało y tobie wśzytkimi sposobami do grzechu przeskoda będziesz; wstyc się żeś tak wiele razy, a podobno ciężko Bogá twoiego znieważała: Iakim że to żalem? iaka nad toba zemsta? Iakim przeciwko grzechom przedsięwzięciem. Bogu twojemu nagrodzisz? obiecuy Bogá nádewszytko miłować, a za przeszłe grzechy serdecznie żałuy, pros o łaskę, abyś się wszelakiey okazyey grzechowey strzegła, raczey śmierć niż grzech obierać.

Punkt. II.

UWaż, złość y ciężkość grzechu przypomnij wśzy sobie szkody y karania, które grzech śmiertelny za soba wiedzie. Wspomni sobie co grzech jeden śmiertelny myśla tylko popelniony, w pierwszym

wszym Aniele stworzeniu najzłotiejszym sprá-
 wit: Gdyby Krol iáki, statek iáki krzyształowy
 dla iedney tylko likworu iákiego kropelki w nim
 zostáiacey, rozgniewawszy się o ziemię uderzył;
 y ná drobne go potłukł káwátki, śnádnoby się ká-
 żdy demyslił iáko się owá kropelká Krolowi nie-
 podobá. Jedná tylko pychy y nádętości myśl tak
 Anioła Bogá obrzydliwym uczynitá, że go ná-
 wieki porzucił. Pomysł sobie co zákázanie Ray-
 skie iábká kosztowanie w Ewie y w nas wszytkich
 spráwiło? wyzuł nas tén grzech z niewinności y
 spráwiedliwości pierworodney, wygnał z Ráju, wo-
 ien, powietrza, nieprzyiáźni, chorob, śmierci sa-
 mey, y inszych nieprzeliczonych przeciwności
 tén grzech okázya. Vważ dwoiákie wieczne, kro-
 re się przez grzech śmiertelny zarábia karánie.
 Karánie ognia, zimná, głodu, choroby, smrodu
 wiecznego; y káranie oddalénia ná wieki od twa-
 rzy Boskiej? wezdrgni się, to sobie przypomnia-
 wszy: boy się lubo iuż przeszłych grzechow two-
 ich tak wielu y wielę rázy popelnionych, nápo-
 tym postanow wystrzegáć się okázyey, y ciénia
 náwet śmiertelnego grzechu; ktorego ábyś się zá-
 wsze chronitá, pros o táskę Paná Bogá twoiego.

Punkt. III.

Uważ, że złóść grzechu śmiertelnego, y 7 tey

D

telz

też ciężka jest okoliczność, że jest wielka nie-
 wdzięczność przeciwko Bogu. Aniołowie zli
 Adam, y Ewá, tak się niepodobáli Bogu, tak ska-
 rani za grzech ieden, lubo oni jeszcze nie widzieli
 cierpiącego za się Páná JEZ V S A, nie widzieli
 krwi iego wylany, kazań y exhortacyj tak wie-
 le nie słyszeli, przykładów do dobrego nie mieli:
 Násze grzechy iáko dáleko nád ich grzechy cięż-
 sze byǳ musza, ponieważ nimi Bogá ktory nam
 się tak dobrze przyśłużył obrażami. Dobrze Au-
 gustyn Święty to uważaiac, mówił: Pánie ktoć nie
 służy dla dobrodzieystwa stworzenia, piekła ten-
 godzien, ále ktoć za dobrodzieystwo odkupienia,
 nie służy nowym go karać trzebá piekłem. A do
 tego złość grzechow twoich, to jeszcze cięższá
 czyni, że nie raz Bogá obraziwszy, do łaski zno-
 wu iego przyięta, do tych się dobrowolnie grze-
 chow wracá. Ráchuy twoie; álbo ieżeli cię mi-
 łośierdzie y łaská Bogá twoiego od tego zachowá-
 lá, ráchuy cudze po tak wielu spowiedziách, kom-
 muniách, w tosz śmiertelne grzechy recydywy, z
 wielką Bogá wszystko widzacego z niewagą, oso-
 bliwie, że częstokroć te grzechy bywały y bywá-
 iá, żeby się sobie, żeby się ludziom drugim, żeby
 się pieklu podobać. Co uważywszy żáwstyc się
 przed Májestatem Boskim, żáлуй serdecznie, żeś
 kiedy Bogá twoiego obraziłá, obiecuy poprawę,
 pros

proś o łaskę: abyś się wszelkiego grzechu chronił,
y on sobie brzydził, dla miłości Boskiej.

R O Z M O W A.

Jezu moy, dla mnie ukrzyżowany, proszę cię
przez naydroższą krew twoię, dla mnie hoynie
wylaną, przez zasługi Przenayświętzey Panny
Mątki twoiey, przez zasługi Świętych wybranych
twoich, aby mnie do łaski twoiey przyiać raczył,
a przyiawszy, abyś mnie ná potym od ciężkiego
grzechowego bronit upadku. A ia tész oświadczam
się przed tobą Iezu moy, że raczey umrzeć wolę,
aniżeli bym cię grzechem iákim dobrowolnie mia-
ł obrążyć, dla tego miłowcc cię chcę y pragnę
z całego sercá moiego, takowa miłością iakis ty go-
dzić, a ia powinna ciebie Bogá mego miłować.

Modlitwa zwyczajna.

MEDITACYA II.

O zgorzeniu y złym przykładzie.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iakobyś słyszałá Pana Iezusa mówią-
cego: Biada temu człowiekowi przez ktorego zgor-
szenie przychodzi.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę, abyś mógłá poiać szkody, ktore
przy nośi zgorzenie.

D 2

Punkt

Punkt I.

Uważ, żeś wielce powinna obawiać się tego grzechu zgorźnienia. Pierwsza że nas sam P. Iezus upewnia iż lepiej uwiazawszy kamien młynski u łożu, bydz wrzuconym w głębokość morza, aniżeli dać z siebie iakie zgorźnienie. Druga iż ten, który zgorźnienie daie, iest przyczyna wszystkich grzechow, które się dzieia za złym przykładem, który dał z siebie bliżniemu: Trzecia iż zgorźnienie iest to grzech dyabelski y Lucyperowy, który był przyczyna, że za iego złym przykładem y zgorźnieniem trzecia część Choroow Anielskich była wtracona w głębokość piekielna: y iest to samotowka szatanska zgorźzyć drugiego. y bydz mu okazała potępienia. Czwarta, iż iako ieden zapowietrzony może zarazić wszystkich domowych y iedną owcą pąsżywa całej może zaszkozić trzodzie, tak też iedną osobą zgorźnienie daiaca, całej miasto albo zgromadzenie do zguby przywieść może, dla tego nie trzeba się dziwować, że ludzie zgorźnieni z siebie daiaacy, są przeklęci od Pana, naszego w ten sposob: Nieszczęście (mowi) nieszczęście na tego przez ktorego zgorźnienie przydzie. Tu zawołay do Pana, y mow sercem uniżonym: O IEZU mój niedopuszczay tego abyś wpadł w to przeklęctwo, y owszem proszę Panie, day mi łaskę do życia dobrego y przykładnego.

Punkt II.

Uważ. że zgorwienie iako ie opisuje Tomasz S. Doktor Anielski, iest to słowo albo sprawa zła, która sama może obrazić P. Boga, y która iest przyczyna y okazya grzechu bliźniego, a za tym wszyscy są winni grzechu pogorszenia. Naprzód: ci którzy rozkazuia albo radę dają do uczynienia iakiey zły rzeczy. Drugi: ci którzy cawia y pozwalaią iakiego złego uczynku, gdy iuż iest popełniony. Trzeci: ci którzy mowia słowa dworne, nieprzystoynne przy obecności drugich, a na czas ze wzgardą y na złe bliźniego. Czwarta: ci co nie z uczciwością y nieuszanowaniem są w Kościele. Piata: ci którzy mając iaka urazę na bliźniego nie chcą mu pokazuia, ani mu żadney pokazuia miłości, według powinności Chrześcijańskiej. Na ostątek ci wszyscy są pogorszeniem, którzy przestępuia iawne przy drugich iakiegokolwiek przykazanie Boskie, albo Kościelne, lubo ustanowienie zgromadzenia, lubo rozkazanie przełożonego. Tu porachuy się w tym wszystkim, a z iaiac się być winna ktoregokolwiek zgorwienia, żutay serdecznie, prosz odpuszczenia u Pana Boga, y postanow mocno lepiej się sprawować w życiu twym.

Punkt

Punkt III.

UWaz, sposoby skuteczne, które cię informują, abyś nigdy nie był zgorznięciem bliźniemu. **N**aprzód uciekaj zawsze kompaniey, ktoraby cię mogła zgorzzyć, y nie cierp nigdny, aby przy twoiey bytności Pan Bóg miał być obrażony. **D**ruga: uważ, żeś jest na tym świecie, iak na iakim dziwowisku, zawsze wystawiona na widok, nie tylko ludzi y Aniołów, iako mówi Apostoł, ale y Boski, który pisze wszystkie sprawy, y słyszy, najmniejszy wszystkie twoie słowa, z których każć czynić rachunek w krockim czasie. **T**rzecia: mów: y to o dobrych y zbawiennych rzeczach, z wielką skromnością, abyś był drugim zbudowaniem. **C**zwarta: Pomni zawsze na to że Pan Jezus rozkazuje, abyś iako słońce świat oświecał dobrymi przykładami, y pobożnymi uczynkami, aby bliźni twoiey brali z ciebie pochob do chwaleńia Boga. **N**a ostatek wiedz zapewne, że ci wszyscy ktorzychś tylko zgorzyla, stana przeciwko tobie w dzień sadu ostatniego wołając pomsty, y prosiac Sędziego, aby cię skarał surowie, za tę krzywdę ktorąś im uczynił, żeś ich zgorzyla, y przywodził do grzechu, przez twoie złe postęпки, o iakobyś na ten czas radą postąpił sobie inaczej, y dobry przykład każdemu dawał ale nie będzie

31
będzie inż czasu. Więć teraz żey dobrze, przy-
kładnie, a nie náganę, ale pochwałę odniesiesz od
Sędziego sprawiedliwego.

R O Z M O W A.

PANIE Boże moy, proszę cię day mi łaskę, abym
przykładnie w powołaniu zakonnym życie mo-
je prowadził, a ieżeli do tych czas w życiu
moim była nie ostrożna, y kogom zgorzela z tym
przykładem moim teraz tego serdecznie żałuję, y
stanowie na potym, za pomocą twoją wszelakiey
wystrzegać się okaziey do zgorzenia bliźnich.

Modlitwa zmyczayna

M E D Y T A C Y A III.

O korzyści grzechu, to jest o śmierci,

PRZYGOTOWANIE I.

Staw w ochach twoich człowieka konającego.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę, abyś zawczasu poznała y czuć po-
częła, co cię przy śmierci czeka, a z tey uwagi
życie twoie naplepsze odmienić.

Punkt I.

UWaż, że krotkie jest życie ludzkie: iak pręd-
ko przemiia, iak długa ponim nastęzuie wie-
czność: która cię czeka, iak prozne są te wszy-
tkie rzeczy, które z tak krotkim życiem uśtaiają
iako

iako to bogactwa, honory, fawory, y przyiaźni
 ludzkie, sława, urzędy, godności, wszystko to iako
 łódka na wodzie, iako rzeka bystra, iako strzała,
 lotna, iako dym, iako kwiat, iako cień, y znaku
 po sobie niezostawiwszy, przemija. Przypatrz się
 pilno, a obaczysz we wszystkich rzeczach y w tych
 które zbytnie kochasz tę próżność. Gdzieś sa
 owi których się y tobie podobno znać dostało, sła-
 wni u światá y wzięci ludzie? gdzie ich teraz pá-
 mięć? iak prędko z życiem ich sława zginęła?
 Y będziesz że do tej próżności serce y áfekt twoy
 przykładała? zostaw próżność próżności, a w Bo-
 gu się nigdy nie miaiającym zakochay, do niego
 życiem twoim zmierzay.

Punkt 11.

Uważ, że po krotkim życiu śmierć pewna ná-
 stępuje, a za tym bądź pewna y ty że umrzesz,
 tego cię kośnice całego światá uczą, które ludzi
 przed tobą a drugich z tobą żyjących pozabiera-
 ły. Vczy y wiara o Dekrecie nas Boskim, którym
 postanowiono wszystkie raz umrzeć, upewniaiaca
 śmierć twoią pewną, czas śmierci niepewny. Wspo-
 mini sobie nigdy niespodziane przypadki, w któ-
 rych umrzeć przyszło, y twoim podobno znaiomym,
 a z tej czasu śmierci niepewności: to so-
 bie wnieś, iak próżne sa dyspozycye twoie, tak o-
 koło

koło ciebie, iako też około infzych które czynisz
iako byś życia dalszego była pewna. Tak proznie
jest staranie twoie y zabieganie iaski faworu, przy-
iżni ludzkiey ná czas dalszey. staray się raczey
o iaskę Bogá twoiego. Czas tobie pozwolony ná
chwałę Bogá twoiego, ná doskonałą iemu służbę,
ná gorętsze iego zamiętowanie, iakoby każdy mo-
ment terminem był życia twoiego, obracay. Czu-
way ustawicznie nad sobą, ponieważ dnia y godzi-
ny nie wiesz, á tak się do dobrej y szczęśliwej
przyśposobisz śmierci.

Punkt III,

Uważ, iakie też przy śmierci będzie po-
stawienie człowieka. Będzie tam młotność niewy-
powiedziána, ktorey z umierających twarzy do-
myślić się możemy. Będzie boiaźn y trwoga wiel-
ka, dla następującego w krotce Sadu strážnego,
ná którym czyli godnym młotności, czyli gniewu
osadza człowieka; pewności nie mają. Będzie bo-
iaźn wielka, dla niepewności, czyliś kiedy ákt do-
skonály skruchy, ákt doskonałey Bogá twoiego mi-
łości, albo przynamniey ákt iaki nadprzyrodzo-
ny, lubo mniej doskonały przy spowiedzi uczy-
nił. Stanać ná ten czas ná pamięć y nayskrystsze
grzechy twoie, y te ktorychś przy spowiedzi za-
pomniála. Kć z tego świata ná sad rzecz strážna

E

będzie,

Będzie, zatrzymać się y zostać trochę przy życiu iuż Bog nie pozwoli, wszystko przyidzie zostawić: zostana nayukochansze rzeczy, Przyjaciele, dostaki, wszystko cokolwiek świat ma, sama tylko na sad Sędziego Boga poydziesz, abyć tam zapłacono wedle spraw y życia twoiego, stana tam y nieprzyjaciele duszni, silna choroba prawie y myśli do Boga podnieść nie pozwoli. Pomyślże sobie co tesh będziesz, albo cobyś chciała czynić w tym terminie zostając, iakby się tam na doskonałe odważała życie? czynże to teraz poki czas jest, a żyi tak żebyś każdego momentu y nagle nawet śmiercia była gotowa umrzeć, a tak niebędziec straszna godziną śmierci; ale wesola y przyjemna

ROZMOWA.

PROŚ Pana Iezusa ukrzyżowanego dla ciebie na krzyżu konającego, aby cię w tym złym razie nie opuszczał. Proś Przenajświętszey Panny y Anioła Stróża twoiego, aby cię ratowali, y od nieprzyjaciół dusznych bronili; mow zawsze nabożnym afektem do Nayświętszey Panny one słowa z pozdrowienia Anielskiego: Modl się za nami grzesznemi teraz y w godzinę śmierci naszej.

Modlitwa zwyczajna.

DZIEN

D Z I E N III.

M E D Y T A C Y A I.

O Sądzie Pártykulárnym.

Modlitwa zwyczajna

PRZYGOTOWANIE I.

Staw duszę iakoby raz z ciałem rozłączoną przed Sędzią Chrystusem, żeby ostatniego na się dekre-
tu słuchata.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o światło abyś poięta to co tam z toba bę-
dzie, żebyś teraz czyniła cobyś tam chciała czy-
nić.

Punkt I.

Uważ, że według wiary y Świętych Oycow w
tym momencie, w którym się dusza rozstanie
z ciałem stanać musisz przed Sędzią Chrystusem,
ktory jest teraz łaskawy Odkupiciel, a na ten czas
sprawiedliwy Sędzia słuchać cię rachunku będzie
z życia twoiego całego, poczynszy od pierwszego
zażywania rozumu, aż do czasu śmierci twojej.
Sprawic się tam każdy będzie musiał ze wszystkich
słow, myśli, uczynkow. Iako się szkodkow tak
przyrodzonych; iako też y nadprzyrodzonych
do ostatniego końca służących zażywało. Iak wie-

le się na ten czas uczynków twoich, pokaże, kto-
remis sobie na Niebo mogła zarobić, za które dla
niedbaństwa albo ładaiakiey intencyey ciężkie cię
podobno podkła karanie. Reflektuy się teraz a po-
myśl czybys teraz bezpiecznie nie ustraszonym
fercem na ten Sad poszła, gdybyć się teraz ra-
chowac każano? śnádno się domyślisz tego przy-
pomniawszy sobie iákos dni, miesiące, y lata prze-
pędziła: iákos się z áfekteń twoim wylewała prze-
ciwko rzeczom stworzonym: wzbudź w sobie swia-
tobliwa boiaźń, żal szczery, postanowienie mocne,
abyś się tam swego czasu bezpiecznie mogła poka-
zać, teraz ten sad przez swiatobliwe ułatwiay ży-
cie.

Punkt 11.

Uważ, iáki Dekret będzie sprawiedliwego Sę-
dziego. Bez wątpienia będzie sprawiedliwy ni-
gdy nie odmienný, który kiedy Bog eźłowiekowi
opowiadać pocznie, z iáka boiaźnią słuchać go
będzie osobliwie, kiedy postrzeże że Bogu nie ze-
wzlytkim jest przyięmny dla występkuw swoich,
dla których go na karanie albo wieczne, albo do-
cznesne dekretować będą. Sposobu na ten czas nie
będzie na uwolnienie się od karania. Masz ty teraz
ten sposób, sadz się y z toba często ráchuy, a Bog
cię sadzić nie będzie według obietnicy Apostoła.

Pawła

Pawła S. gdybyśmy nas sadzili, pewnieby nas nie
sadzono. Dekretny teraz przeciwko sobie sad Bo-
ski uprzedzając, a tym smym go łaskawszym czy-
niac. Jakosz z sumnieniem się twoim rachujesz?
iako ież kiedy rozbierasz, pomyśl sobie, a zawni-
dziwszy się obiecuy poprawę, pros o łaskę ż, cia-
doskonatego.

Punkt. III.

Uważ, co po ferowanym Dekrecie nastąpi; du-
szę przewinionego człowieka w moc czartom
oddadza przeklętym, którzy ia albo do piekła, ie-
żeli bez pokuty z ciałem się rozstają, albo do czy-
ścą pociągna, na iakie tam opierając się poydzie
karanie. Na coż się na ten czas przydadza pie-
szczoty, wygody światowe, ktore takiego karania
się okazyia? Iak krotkie owe utrapienia, niewcza-
sy, ktore mężnie wytrzymawszy, na wiecznaby się
nigdy nieustająca wieczność y uciechę zasłużył!
Zażył teraz przeciwko tobie światobliwej sirowo-
ści za przeszłe grzechy. Oddal od siebie osobliwie
te ktore są z obraza Boska uciechy, Odważ się na
dosyć uczynienie za grzechy na rzeczy przykre.
Ogniem miłości, ogniem moryfikacyey znies z
dusze twoiey karanie, na ktoreś przez grzechy za-
służył, żeby ogień albo czyyszowy, albo ucho-
way Boże piekielny nic w tobie palić nie miał,

ROZMOWA.

Dziękuy P. Iezusowi ukrzyżowanemu, że cię na sąd swoy surowy po pierwszym grzechu stawić nie kazał. Przepraszay go za przewinienia twoie, pros go żebyć się łaskawym na tym sadzie pokazał, záżyi do tego miłosierdzia Mátki Najświętszey Máryey, także y Patronow Świętych, osobliwie tych ktorzy sobie łaskawy ten sad ziednali, pros o przyczynę.

Modlitwa zwyczajna.

MEDYTACYA II.

O Sadzie Powszecznym.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw sobie Chrystusa na sad przy ássystencyey Świętych Bożych, y Świętych Aniółow idacego.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę, áby cię Bog światobliwa sadu swiego boiázna przeráził.

Punkt I.

Uważ, że lubo zaraz po śmierci káżdego człowieka sprawiedliwie y nieodmiennie Bog osadzi, przecię iednak znowu káždy z nas sadem powize-

wszechnym wespót z drugimi sadzony będzie, na
ktorym Bog iawnie pokaże, że tych sprawiedli-
wie potępił, tych zaś sprawiedliwie uwielbił. Przy-
dzie tedy na ten Sad Syn Boży w chwale wielkiej.
Głos y traba Anielska umartwych z grobow poru-
szy. Nastąpi ciał zmartwychwstanie, ciała błogo-
śławionych pokażą się uwielbione w piękności, iá-
sności y chwale niepoięty. Ciała potępięncow
szpetne, obrzydliwe, wrzodowate, ciężkie. Stanie
się rozdział wieczny, przeklętych od Błogosławio-
nych, stanie się na cały świat straszny potępie-
cow płacz, y ryk dla obrzydliwych ciał, z ktore-
mi się nieszczęśliwe ich dusze łączyć będą, iak
tam dusza potępiona z swoim się ciałem witac bę-
dzie? iak ie będzie przeklinać? Będzie z drugi
strony radość osobliwa, y okrzyk wesóły sprawie-
dliwych, dla uwielbienia ciał swoich, iak tam du-
sze dobre błogosławić ciała swoje będą, że im do
wszytkiego powolne były. Iak tam miło będzie
na ten czas, że się ciātu y iego namiętnościom
zprzeciwiało: że mu się mortyfikacyami przykrzy-
ło, że się przy czystości y innych cnotach trzy-
mało: Tak będzie rzecz cięższka, że się ciātu nad-
zakazanie Boskie wygadzało: że się z nim pieści-
ło. Ty sobie teraz obieray iako się na ten czas z
ciałem twoim witac będziesz, ktoremu jeżeliś ro-
skoszny y pieśzczot pozwalata. Zawstyć się, á na-
potym badz ostrażniejszy.

Punkt:

Punkt 11.

Uważ, kiedy iusz w oczach Sędzi-go sprawiedliwego stana ludzie wszyscy, księgą się w'ktorej wszystkich ludzi, y twoie życie spisane otworzy. Iawne na tén czas światu xátemu będą, y naygłębsze serc' skrytości. Iák wiele się na tén czas pokaże owych ktorych P. Iezus w Ewangeliey Hipokrytami y Faryzeuszami nazwał, ktorzy coś tylko powierzchu światobliwości pokázowali w sercu y życiu co innego było. Iák wiele się tam grzechow skrytych wyiawi y pokaże? iaki tam wstyd na tén czas będzie, kiedy świat cały y nayskrytsze myśli y uczynki twoie czytać y widzieć będzie: Nie chcesz się tam wstydzić? wstyc' że się teraz, á zbawiennie grzechow twoich: wyiawiaj skryte grzechy y niedoskonłości twoie na spowiedziach. Zyi zàwsze w oczach obecnego Boga, á na to często pamiétay, że się y z nayskrytżemi grzechami na ostatnim Sadzie nie skryiesz? więc ieżeliś kiedy grzechy twoie táitá, á spowiedzi nie doskonałe czynitá. Zàwstyc' się przed Máiestátem Boskim, żátuy serdecznie, żeś Boga wszystko widzacego y wiedzacego oszukać chciáta, obiecuy poprawę, pros' o łaskę. ábys zàwsze skutecznie czynitá spowiedzi y pokuty.

Punkt

Punkt III.

Uważ, że każdy na ten czas usłyszysz dekret, według zasług swoich. Jak pocieszny Dekret sprawiedliwi usłyszają: Podźcie Błogosławieni Oycy moiego: iak się tam z Chrystusem, z Przenajświętszą Panną, z sobą, z Rodzicami swoimi, z krewnymi swoimi błogosławionymi witacie sprawiedliwi będą? Dekret potępionych: Idźcie przeklećci na ogień wieczny, który jest zgotowany dyabłu y Aniołom jego iak sobie, ale ah darmo potępiency na te słowa uszy zaciąć będą? iak Boga dobrego, Najświętszą Pannę Maryą, Świętych Bożych, Rodziców swoich, krewnych, przyjaciół, którzy im potępienia dali okazywać, przeklinać będą? Obiecy sobie zawczasu którego sobie Dekretu zrobisz, pomyśl sobie na iakiś do tych czas zarobiła? a na potym staray się, żeby cię Bog dla dobrych słów, myśli, y uczynków twoich błogosławił.

R O Z M O W A.

ZYczę sobie tego P. Boże moy, y serdecznie pragnę, lubo niegodna służą twoją, abym w poczęcie błogosławionych służ twoich, którzy cię dokonale miłowali y miłują, ja też cię na wieki chwalić y miłować mogła. Pragnę aby wszystkie technienia ust moich przez wszystkie dni życia mo-

iego na większą pochwałę Ciebie, y uwielbienie by-
ły obrocone. Chcę Panie Boże moy, aby wszystkie
myśli, y sprawy moje tak były sprawowane, ze-
by z nich tobie chwala rośła.

Pragnę aby serce moje, duszą y wszystkie zmy-
sły, członki ciała mego, nawet y pulszy Ciebie chwa-
liły na wieki. A że Panie Boże moy znam nieu-
dolność moję, tedy takowa umowę z toba czynię:
ze ile razy usły albo myślą wymówię te słowa:
Panie chwale cię; tedy chcę aby wszystkie chwa-
ły, które są wyrządzone od wszęgo stworzenia,
od Aniołów Niebieskich, od Błogosławioney Pan-
ny, y od samego czcownictwa Chrystusowego,
na ciebie się Bogá meiego zlewały.

Ile razy wymówię te słowa: O moy Boże miłuj-
ię cię tyle razy, pragnę cię miłować miłością tą,
ktoryes ty godzien jest. Chcę cię miłować áfektem
Nayświętszey Panny: która miłość ofiaruję w nad-
grode tych którzy cię niemiłowali, iáko są po-
tępiency.

Ile razy iakie uczynie umartwienie, tyle razy
ofiaruję wszystkie umartwienia Bráci y Siostr Za-
konu meiego, y innych Zakonników. Ofiaruję
Męczenników Świętych Męczeństwa, y krew która
z miłości twoiey rozlali, á to wszystko na to czy-
nię, ábym sobie przez ich zasługi łaskę u ciebie
Bogá meiego zjednata.

Ile razy wymowie te słowa: Kląnam ci się Boże mój, tyle razy ofiaruję Adoracye, albo pokłony Cherubinów, Serafinów, y wszystkich Dworzan Niebieskich.

Ile razy wymowie w łasce Bożej iako się spodziewam, te słowa: O Boże mój bądź na wieki błogosławiony: tyle razy pragnę te słowa mówić sercem wybranych Bożych, sercem P. Iezusowym y Maryey. A gdy językiem y sercem zawołam: O dobroci nieskonczona Boże mój, czemum cię kiedy obrażają: tedy temi słowy daję znać, że serdecznie żałuję żem cię tak dobrego a nieskonczonego dobrego Boga moiego obrażał.

Zaczynam postanowiam z mocnym przedsięwzięciem, że w miłości twojej ustawiać niechcę. A żećby chwala moja y usługa do którym się przez Zakonne powołanie obligowałam przyjemną była, tedy ja łacze z zasługami y naydroższą Męką Iezusa moiego, łacze z zasługami Przenayświętszey Panny, y Świętych Bożych, y pragnę aby się obrociła na większą chwałę twoją. za podziękowanie za dobrodziejstwa, y łaski mnie nadane, na rozweselenie serca Nayświętszey Panny, y Świętych twoich, na ziednanie mnie samey cnot świętych y łaski do chwały twojej, na uproszenie żalu y skruchy grzesznym, na ziednanie chorym zdrowia, w pokusach zostającym wytrwania, zwycię-

cięstwa konającym: minie samey na ziednanie Sa-
du táfkwego, a zmártym wiecznego odpoczynku.

Modlitwa zwyczajna

M E D Y T A C Y A III.

O wieczności.

Modlitwa zwyczajna

PRZYGOTOWANIE I.

Staw się w oczach obecnego Pana Boga.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o táfkę zbawiennego uwazania wieczności.

Punkt I.

Pomyśl co jest wieczność? na utatwienie tego.
Pomyśl sobie, niech będzie ták drobny proszek
iáki, żeby dziesięć tysięcy milionow tych proszkow
wiednym się ziarku mákowym zawarło, niech że się
mieysce to wszystko, które jest miedzy Niebem
y ziemiá. tákim proszkiem nápełni, niech y ziemiá
sama z proszku tákiego będzie, niechże Bog Swiát
inszy podobny temu stworzy, niech Aniołowi ka-
że żeby z tego nášzego świata, iák stotyśięcy lat
minie, ieden proszek na drugi świat przeniosł, iák
drugie sto tysięcy, drugi proszek, y tak daley, przy-
szłoby kiedykolwiek do tego żeby te wszyskie
proszki Anioł na inszy świat przeniosł, a po ták
wielu lat iákby się dopiro wieczność zaczęła.

Niech

Niech tenże Anioł znowu na tenże świat też pro-
szki przynosi jeden w lat sto tysięcy zanioszy,
niech tak nieprześcinać czyni, z jednego świata
na drugi te prośki przynosząc, końca się wieczno-
ści nigdy nie doczeka. O wieczności iakosz cię ro-
zum ludzki ma poiać! O wieczności iakasz mi się
dostanieś! pragnę Panie, a pragnę szczęśliwey
wieczności, o którą jeżeliś się niedbale starała, ie-
żeliś o niey nie myślała: zawstyć się przed Maie-
statem Boskim, żałuy serdecznie, obiecuy popra-
wę, proś o łaskę abyś sobie błogosławioną wyflu-
gowala wieczność.

Punkt II.

ROzmyśl y pomyśl sobie, niech nic na świecie,
opócz samego morza nie będzie, niech wszy-
tko wodą zaleie, stanawszy myślą w pośród ta-
kiego morza, brzegu okiem z zadney strony nie
dośćędziesz: Tak gdziekolwiek przeklęty, gdziez-
kolwiek błogosławiony człowiek oczy swoje obro-
ci, wszędy wieczności nigdy, nigdy nie zbrodzo-
ne morze obaczy: Na toć się wieczności morze y
ty zapuszczasz, iakożes się w tę drogę wieczno-
ści opatrzyła? czy do szczęśliwey, czy nieszczę-
śliwey płyniesz? patrz na życie twoie, a uznawszy
w sobie iakie niedoskonłości, obaczywszy żeś z
drogi Zakonnej, skierowała życia. Zawstyć się
przed

przed Máięstątem Boskim, żáńuy serdecznie, obiecuy poprawę, pros o łáskę, ábys szczęśliwey do plynęła wieczności.

Punkt III.

POnyśl sobie że według pisma świętego, w piekle płacz gorzki będzie, á tak obńuy, tak rzęsiły, że iáko S Bonáwenturá mowi: Morzeby z łez potępiencow być mogło. Ponysl że sobie dálej. Niech będzie tak wiele światow, iák wiele było, iest y będzie ludzi, wiele było y będzie liścia ná drzewie, kropelek wrzekach y morzu, piaseczku w ziemi, wiele prászat, zwierzatek. Niechże przez tysiąc lat iedęn potępieniec iednę tylko łaskę z oczu swoich wypuści, przez drugie tysiąc lat drugi potępieniec, przeż trzecie trzeci, y tak dálej przysztoby do tego, żeby tak wiele światow nápełniło się potapiencow łzami, á wieczność potym wszystkim ná wieki, ná wieki, ná wieki nieustanie. Trwać będzie poki Bog Bogiem będzie. Iákożes się do tey zábieráta wieczności? iákoś się do niey gotowáta? iákoś wzbudzáta prág्नienia w sobie przez wszvtek wieczność z Bogiem bydz y z nim żyć ná wieki? czego ieżeli w tobie nie było; závstyć się przed Máięstątem Boskim, á żáńuy serdecznie, obiecuy poprawę, pros o łáskę ábys się iáko naylepiey do szczęśliwey przygótowáta wieczności.

R O Z M O W A.

O Duszko moja, wieczność cię nie przeżyła czeka, albo zła albo dobra, w rękę to twoich przyłascie Boga twoiego, żebyć się dobra dostała; czemuż na niebo za wczasu nie zacząłabyś pracować! Na coć się przemieniające próżności przydada, wszystko to przeminie, a wieczność wiecznością będzie. Bóże wieczny któryś mnie dla wieczności stworzył, nie dopuszczay żem ginąć na wieki, Bóże Stworco mój.

Modlitwa zwykła.

D Z I E N I V.

M E D Y T A C Y A I.

O Przepaści Sadow Boskich

Modlitwa zwykła.

P R Z Y G O T O W A N I E I.

Staw się przed Bogiem twoim, iako tym w którego mocy jest przeznaczenie każdego, y on sam wie liczbę przeznaczonych.

P R Z Y G O T O W A N I E I I.

Proś P. Boga twego, o łaskę, abyś się zawsze obawiała y strachiała sadow jego.

P u n k t I.

Uważ, przepaści Sadow Boskich o tobie, jeszcze
niezależnie

48
niezeliś poczętą być na świecie. Doczego też rze-
czy pomaga 1. Iedną z tych nie-omylną prawdą,
albo cię Bog przeznaczył do wieczney chwały, nie
dla twoich zasług, ale szczerulney łaski swojej,
albo przejrzałwszy grzechy twoie, za które dla
złej twoiej woli pokutować nie będziesz, prze-
zrał cię bydź z liczby potępionych. A że nie
wiesz co o tobie z tego dwoygą stanęto, a iako od
bliźni niezadrzysz? 2. Przeznaczył cię do chwa-
ły wieczney, ale pod kondycyami w twoiej to w
prawdzie mocy zotawiwszy, takimi iednak o
których niewiesz, to jest Bog postanowił o tobie, ta
dusza zbawiona będzie, jeżeli to y to, y to y to
czynić będzie, jeżeli się tego, tego tego wystrzegać
będzie, że nie wiesz która to kondycya, a iako się
obawiać niemasz? 3. Porachował Bog dni twoie, y
pewna im zamierzył liczbę, y termin życia twemu
złożył, którego że ty nie wiesz, a iako się nie
przeleknieś? 4. Zamierzył ci pewna liczbę lat,
twoich skutecznych, którać dać postanowił, zamie-
rzył y grzechow twoich, ktorey że nie wiesz, a iako
się nie przeleknieś? więc tak życie swoje pro-
wadź, tak Bogu. słusz, abyś w regestr wybranych
y przeznaczonych do Nieba wpisana była, co za-
pewne otrzymasz, tylko chci y pragni tego ser-
decznie.

Punkt

Punkt II.

Uważ daley przepaść Sadow Boskich, o tobie y całym twoim życiu. 1. Niewiesz czyliś miłości, czyli gniewu Boskiego godną. 2. Niewiesz czy w łasce Boski wytrwasz aż do końca. 3. Nie ieden podobno z ludzi świeckich jest świętszy nad ciebie, y Bogu się bärzciey podobaiący. 4. Wiesz za pewne żeś zgrzeszyła, ale żeć grzech odpuszczono niewiesz, bo nie wiesz ieżeliś aby raz akt nadprzyrodzony przez całe życie twoie uczyniła, ktorego koniecznie do odpuszczenia grzechow potrzeba. 5. Y Aniołow swoich znalazł w nieprawości kolumny Niebu upadły. A ty bać się nie będziesz? przelękni się Sadow Boskich, a żyi pobożnie, śwatośliwie, czyniac dosyć powołaniu swemu, w nowe co dzień przybieraiac się cnoty: a będziesz w liczbie przeznaczonych.

Punkt III.

Uważ, przepaść sadow Boskich, o twoiey śmierci, y tych rzeczach ktore po niey następuia, 1. Wiele ktorzy długo żyli, dobrze, a przecie w ostatnim życia swego punkcie zgrzeszywszy są potępieni. Cosz o tobie mowisz? proś Boga aby tak z tobą nie było. 2. Ieżeli sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie, iako mowi Piotr S. ty gdzie się

50.
pokażesz? 3. Wolał tam kiedyś S. Pustelnik du-
szo moją siedmdzieśiat lat służyłś Bogu, a wy-
niść z ciała boisz się? Ty na ten czas co do du-
szy twojej mówić będziesz, czy przynamniej
rok jeden doskonale duszą twoją Bogu służyłaś
porachuy dni życia twojego. 4 Podobnoś tu iusz
Bog na tym świecie zapłacił lubo zapłacił prozną
boś samą kiedy chciała y onę obrała w proźności się
kochając, izali się to wszystko uważając nie przele-
kniesz? Więc jeżeliś tu zapłaty szukała, a o Niebie-
ska się niecierpała. Zawstyć się przed Maiestatem
Bożkim. żatuy serdecznie, obiecuy poprawę, pros
o łaskę abyś tu Bogu ochotnie służyć y jego miłu-
jąc, wieczną wysługowałaś sobie zapłatę królestwa
Niebieskiego.

ROZMOWA.

KTofz się Ciebie Boże moy bać nie będzie? nie
tak mi sprawiedliwość twoją straszna, iako mi-
łosierdzie twoje; tyś mnie Dobrodzieystwy y łas-
kami niewymownemi obdarzył, a iam przeciwko
tobie Bogu memu powstawała, y tych samych da-
row twoich przeciwko tobie na obrazę twoję zaży-
wała, zmiłuy się nademną Panie, a zmiłuy do koń-
ca, gdyż ia ciebie chwalić, y tobie służyć chcę
y pragnę przez wszystkie dni życia moiego.

Modlitwa zwyczajna.

ME-

51

MEDYTACYA II.

Ołasc Bożey iako nie má byđ w
lekkim powaženiu.

Modlitwa zwyczajna.

P R Z Y G O T O W A N I E I.

Staw sobie przed oczy P. JEZUSA do ciebie mowiącego: Corko wiele odemnie odbierasz łask y darów moich, stárayże się oto ábyś te nie lekce sobie doważała, bo z nich czasu swego oddasz mi rachunek.

P R Z Y G O T O W A N I E II.

Proś o oświecienie rozumu twoiego ábyś poznać mogła iak wielce sobie masz poważać łaski Boskie.

Punkt I.

Uważ, co jest łaskâ Boska? Według Theologów: jest znak nadprzyrodzony, którym ozdobiona dusza ludzka miła się staie w oczach Boskich, á zátym wielce iá sobie poważać potrzebá, ponieważ duszę miła czyni Oblubienicâ samego P. Boga. Bo ieżeli dar iáki by też naymniejszy odebrány od wielkiego Monarchy, albo Krolá, Iluszná rzecz áby z wielką pilnością był zachowany, toć nieporównanie więcej powinnyś sobie poważać tę łaskę, która od Pána Boga Krolá wszystkich Krolow odbierasz, z własnych rak iego, gdyż naymniejsza łaskâ Boska siła bárzo kosztowatá P. Jezusa,

12
albowiem przelał do ostatniej krople krew swoją
przenajświętszą, y tożył dla niej wszystkie prace
żywota swego, y gorzka śmierć, aby nam ją za-
służył podziat. Zaczynam ściśle też będzie słuchać
rachunku zewsztych łask y darów swoich, iako
mowi Grzegorz Siem więcej odebraliśmy od niego,
tym większy rachunek oddać powinni będziemy;
y sam Pan Jezus powiedział w Ewangelii, że ten
który odebrał zakopie talent, będzie surowie
karany: coż bowiem jest zakopywać talent, tylko
na złe używać łaski y darów Boskich, których nam
udziela? ubogi żebrak któryby przez znaczną
wzgardę rzucił iakmużnę ktorabyś mu dała, tym
samym stałby się zawsze niegodnym wziąć ją kie-
dy więcej od ciebie. Więc jeżeli ty na złe za-
żywasz y lekce ważysz sobie najmniejszą łaskę,
y dar Boży czynisz daleko gorzej, y daleko nie-
godniejszą jesteś, abyś ją kiedy miała odebrać z
ręki Pana Boga twoiego. Mądrzy Theologowie mo-
wią, że Pan Bóg pod miarą rozdał łaski swoje, y
że jest iedną która dokonywa wszystkich darów y
łask, po ktorej już więcej nie dać; co jeżeli tak
jest, słusznie masz się obawiać, aby pierwsza łaska
która będziesz lekce wazyła, nie była ostatnią z
tych ktoreć Pan Bóg miał wolać dać. Na koniec
złe zażywanie łask y darów Boskich jest zasmu-
cenie Boga, albowiem jeżeli kochającemu Oycu
serce

serce się krąci, gdy widzi że przez złe dziecię,
dobrą jego, chociaż małe ceny są rozproszone,
iakoż nie ma mieć przyczyny niesmaku sprawie-
dliwy Bog: gdy widzi że łaski jego które są naj-
prawdziwszymi bogactwami y skarbami któremi się
dokupujemy Niebą, przez niewdzięcznikow marnie
rozproszone zostały? Ty iakoś sobie poważałaś
łaski y dobrą Boskie porachuy się, a zawstydzisz
się przed Bogiem, twoim obiecuy poprawę.

Punkt II.

Uważ, którzy to są ludzie tak nieszczęśliwi że
na złe łaski y darow Boskich zażywają? 1. Ci
którzy odrzucają od siebie y z serca swego dobre
myśli y natchnienia, y którzy tłumia gryzienie
sumnienia swego, aby byli spokojni na umyśle,
y żeby bez rozrywki zażywali rokoszy y wy-
god aż do upodobania. 2. Są ci którzy się zata-
piają w próżnych myślach, y tak chlubią się z da-
row odebranych z Niebą, iakoby nie pochodzili
od Boga. 3. Są ci którzy nie odnoszą pożytku ani
z czytania nabożnych książek, ani z kazań y prze-
strog, ani na ostatek z dobrego przykładu pobożnych
ludzi polepszają żywota swego. 4. Są ci którzy
tym się tylko kontentują, że dobre postanowia
przedsięwzięcia, a nie staram się usilnie y z pilno-
ścią, wypełniać je samym skutkiem, Na koniec są
ci.

ci którzy odednia do dnia odkładają pokutę, y odwłoczą żyć w takim stanie, w którym by chcieli być w godzinę śmierci. O Boże iakosz wielkie mnostwo takowych jest, którzy na złe żążywają darów y łask twoich? świat jest pełen tych dzieci rozrutnych y marnotrawnych, do których rejestru jeżeli y ty nienależysz, porachuy się á sta-ray się o to abyś zawsze była wdzieczna łask y dobrodzieństw Boskich.

Punkt. III.

Uważ, przyczyny ktore cię przyniewalają, abyś przez całe życie twoje statecznie trwała w łasce Bożej, y czynieniu dobrych uczynków, gdyż P. Iezus nie obiecuje niebą tylko tym którzyby trwali w dobrym aż do śmierci, mowiac w Ewangelicy: Ten który wytrwa aż do końca zbawion będzie: y Paweł S. mowi: Niebędzie nikr koron wany, tylko ten który się dobrze potykać będzie, to jest który trwać będzie, aż do końca; z których słów poznaway że Syn Boży niemowi iż ten który w boiaźni y dobrym życiu będzie trwał przez dwa, trzy, piędziesiąt albo sześćdziesiąt lat, przydzie za to do Niebą, ale tylko ten który wytrwa aż do końca. 2. Ze nagroda która Zbawiciel nasz obiecuje tym, którzyby w dobrym trwali aż do końca, jest większa aniżeli wszytek świat może mieć

mieć, bo nie tylko obiecuje ich uczynić bogatymi, słachetnymi y możnemi na świecie; y onych przy dobrym zachować zdrowiu, ale im obiecuje wieczną szczęśliwość w Niebie. O dobroci Boska, ieżeliś jeden sługą będący przy dworze trwa statecznie w usługach Pana swego, z odwagą dla samej tylko nadziei odebrania doczesnej nagrody, która częstokroć wiedzę obraca się dym; aczy nie większa my mamy przyczynę odważnie trwać w usługach twoich z nieomylną nadzieją, że pewna odbierzem nagrodę, w onej błogosławionej wieczności, gdyż na nic się nie przyda zacząć, dobrze, ieżeli w tym do końca trwać nie będziesz. Coś za to odebrał nieszczęśliwy Judasz, który żył dobrze na początku Apostoństwa swego: ah lepiej żeby był nigdy nim niebył, aniżeli miał niestatkować w dobrym życiu aż do końca. 3, Iż na potym żałować tego będziesz, żeś nietrwał w usługach Boskiej y życia pobożnym, ale ten żal całę daremny będzie. O iako potępieni żałują że nie konczyli dobrych uczynków, y pobożnego życia, które zaczęli byli, ale żal ich już nierychty, gdyż żadney już nie może mieć pomocy. Tu pokornym zawołay fercem! O niechże ja niewpadam w tak wielkie nieszczęście, wolę Boże moją trwać w twojej miłości przez całe życie moje, które jest barzo krótkie a podobno krótsze niż mniemanie, a ty

mnie

mnie umacniaj własce twoiej, abym nigdy znieny nie wypadła, ale w niej do ostatniego życia momentu trwała.

R O Z M O W A.

Panie Boże moy, dziękuić nieskończoney dobroci twoiej za wszystkie odebrane łaski przez całe życie moje, które ieżelim kiedy na złe uży. wała, teraz za to serdecznie żatuię, w nagrodę ofiaruić Boże moy wszystkie siły y doskonałości dusze moiej. Oswiadczać się ze nigdy niechcę ich używać tylko na chwałę twoie. O dobry Iezu daj mi przez miłosierdzie twoie wprzód umrzeć, niżlibym miała na złe żążyć łask y даров twoich któreśmi męka twoja przenaświętsza wysłużył.

Modlitwa zwyczajna.

M E D Y T A C Y A III.

O trzech drogach, któremi ludzie do ostatniego końca chcą trafić.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw się w oczach Boga twoiego, z pragnieniem abyś poznała którą drogą do niego iść potrzebą.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę, abyś tę drogę obrała, która się Bogu podoba.

Punkt

Punkt I.

Uważ, że wiele każdemu ná tym należy, áby
 zamierzywszy sobie koniec do ktorego zmie-
 rza, y szródkow do niego prowadzacych, záży-
 wszy sam się sobie przypátrował gdzie zaśzedł,
 tak się álbowskiem snádnicy miarkować y kierować
 będzie, ieżeli z drogi swoiey zbladził; koniec twoy
 iest chwałá y miłość Bogá; także dusze twoiey zbá-
 wienie; szródky do tego są rzeczy wszystkie stwo-
 rzone dáry przyrodzone y nádprzyrodzone wszy-
 tkie twoie myśli, słowá y uczynki Pátrżże gdzieś
 przez tak wiele lat idac zaśzłá? czyliś bliska, czy-
 liś też dáleka od końca twoiego stánená? A że-
 byś to uznátá, pomyśl że idacych do takiego koń-
 cá ludzi są trzy drogi, ktoremi od siebie rożny-
 mi do iednegoż tráfic chcą końca. Vznasz to
 lepiey wziawszy sobie naprzykład trzech chorych
 o zdrowie się stáráiacych. Trzech o łaskę Krole-
 wska konkuruiacych: Trzech do iednego naprzy-
 kład Miásta pielgrzymuiacych. Pierwszy z tych
 wszystkich życza sobie zamierzonego dostápić koń-
 cá, ále szródkow prowadzacych do niego záżyć
 niechcá, iáko naprzykład chory chciałby być u-
 zdrowiony, lubo ma chętká iákas do zdrowia má-
 iac upodobánie w rzeczy sobie dobrej, to iest w
 zdrowiu. Lecz że końca prágnie, á szródkow do

18
niego się należytych nie chwytá, onim się mowić
może, że niechce zdrowia, ponieważ pragnie rze-
czy niepodobney. O iák wiele podobnych chę-
tek do zbawienia náświecie y w tych samych lu-
dziách ktorých Bog dla złości potępia? iák wiele
y miedzy zakonnymi ludzmi? Tu się rekoliguy
iákoś się szzodkow tobie do zbawienia służących
chwytá: iákoś się o nie stárá: á prosź Páná Bogá,
áby cię z złey drogi z sprowadził, á ná dobrá ná-
prowádził.

Punkt II.

UWaż drugich ludzi, ktorzy záżywáiac w praw-
dzie szzodkow, ále tych tylko ktore im się po-
dobáia. Taki byt chory chcąc bydz̃ uzdrowiony
brałby lekárstwo, ále nie to ktoreby się medykowi
zdáło, tylko to ktoreby choremu smákowáło; po-
dobnych chorych po zakonách iáko po szpitalách
iákich bez liczby znáyduie się, ktorzy tych rze-
czy, ktore w księdze są y ktore do ostátniego koń-
cá prowadzá, zaniechawszy to cyynia co im się
podoba, á do niebá chca tráfic. Patr̃z co z tego
za próztek, gdy nie to co życie Iezusowe, co Regu-
lá, co Stársi kázá czynia? iákie zrad niebespie-
czenstwo zbłądzenia od ostátniego końcá iák dár-
mna pracá przez ták wiele lat w życiu zakonnym?
á ták niebezpieczna porzuciwszy drogę, uday się

z Chrystusem, czyń to co Bog kazał, lubo to nie
zawsze według zmyślności y upodobania twego bę-
dzie, w czym jeżeliś ustąpił zawstyć się przed Ma-
iestatem Boskim, żałuy serdecznie, obiecuy popra-
wę, pros o łaskę abyś się tey trzymał drogi, kto-
ra do zbawienia prowadzi.

Punkt. II.

Uważ trzecią drogę, ludzi do doskonałości ida-
cych, a ci ludzie są którzy środkow do końca
dostatecznie prowadzacych mocno się chwytaia, y
ich się skutecznie trzymaia, o tych mówić trzeba,
że Bogu prawowiernie chcą służyć, y prawdziwie
zbawienia swego szukają, którzy to co prawo Bo-
skie, co prawo Kościelne, co prawo Zakonne, co
rozkazania Starszych opisują, czego Chrystus przy-
kładem swym uczył; dostatecznie zachowują.
Przypatrz się sobie pilno, czyli pierwszych. czyli
drugich do Boga twego drogą zmierzasz? Wstyc
się owej odwagi y rezolucyey twoiej, która przy
początku zakonnego życia uczyniła, żeś miała
doskonale iść za wola Pana Boga twoiego, a tyś od
tey odwagi daleko odstąpił, wzbuć w sobie pier-
wszego ducha, a mocno postanow że na potym
Boga twego drogą chodzić, (to jest czyniac coś
powinną) będziesz.

R O Z M O W A.

PROŚ Pana Jezusa iako wodza twego, aby cię drogą swoją do końca prowadził. Proś Przenajświętszey Panny, abyć uprosiła doskonały postępek w drodze zakonney, proś Świętych Pátrów osobliwie Zakonu twego, aby cię tą drogą, która sami chodzili prowadzili, żebyś ich w życiu y cnotách naśladować Błogosławioney dopędziła wieczności.

Modlitwa zwyczajna.

D Z I E N V.

M E D Y T A C Y A I.

O poznaniu samey siebie

Modlitwa zwyczajna.

P R Z Y G O T O W A N I E I.

Pomyśl sobie iakbyś słyszał Oblubienicę Niebieskiego do ciebie mowiącego: Oblubienico moja jeżeli pragniesz poznać mnie, poznay pierwey samę siebie:

P R Z Y G O T O W A N I E II.

Proś o łaskę abyś mogła poznać samę siebie.

Punkt I.

Uważ że jest rzecz pożyteczniejsza samę siebie niż drugiego poznać, bo ten który zna samego siebie

siebie, musi się mieć w nienawiści, y ta nienawiść
 święta z giętu ma wzgardzić samym sobą, na
 którym fundamencie święci Pańscy wszystko swo-
 je czwiczanie y doskonałość zakonną budowali, y
 kto pozna samego siebie, musi o sobie bärzo nisko
 rozumieć, to jest być pokornym, która cnota bär-
 dzo się Panu Bogu podoba, y jest prawdziwym
 oświadczeniem światobliwości. Ty iakos poznawa-
 łaś samę siebie? iakos o sobie rozumiała? iakos się
 w pokorze czwyczyła pomyśl, a staray się abyś
 znała samę siebie.

Punkt II

Uważ, że do poznania samey siebie potrzeba
 wiedzieć, co jest człowiek, że jest stworzenie
 P. Boga, y nayprzednieysze dzieło räk iego po A-
 niołach, a to dla tego, człowiek jest nayprzed-
 nieysze dzieło räk Boskich, że jest stworzony nay-
 ślächetniey, na obraz Boski. Naymisterniey: bo że
 dwóch rzeczy przeciwnych sobie, to jest z ducha
 niebieskiego, y mäterey ziemskiej; y należy do
 onego wiecznego błogosławieństwa, w którym sam
 P. Bog mieszka. Vważ powtore, że między wszy-
 tkimi rzeczami ziemskimi, które Bog stworzył
 nad człowiekã nie masz nic zacnieyszego, gdyż
 dla niego wszystko stworzono, nic szczęśliwszego,
 nic ślicznieszego, nic ślächetnieszego; z tey za-
 się

się przyczyny nąd człowieka nie masz nic podley-
szego, nic mizerniejszego, nic słabszego, a to
dlá tego, że nie tylko z P. Bogiem grzeszac walczy
ale y na swą zgubę wieczną ile z niego samego iest
robis podobny pałakowi, który wtey pałęczy-
nie która z iadu swiego przędzie, więznie owo zgo-
ła człowiek ile z niego samego iest bez łaski Bożey
(nád to có iest złe) więcey nie umie, áni może sam
z siebie, czyli się prży tak słabey kondicyey wyno-
sić będzie y owszem y pamiętać na ułomność swo-
ię iáko naybárziew poniżać się má przed Bogiem
swoim. Ty iákoś ná słaba y ułomna kondycya swoię
pamiętata: iákoś się przed Bogiem twoim poniżata:
iákoś o sobie rozumiała pomyśl, á ieżeliś wykro-
czyła przeciwko kondicyey twoiey zawstyc się
przed Maieństwem Boskim zátuy serdecznie.

Punkt III.

UWaż że człowiek względem tego że iest słáhe-
tniey y do szczęśliwego końca stworzony, powi-
nién około siebie mieć pieczę y stáranie, áby do te-
go końca do ktorego iest stworzony doszedł: wzglę-
dem zaś tego iáko iest sam z siebie podły, nikczę-
mny, powinien sobie stráž, kárność, nienawisc albo
wien te są sposoby, przez które ludzie do końca
onego szczęśliwego idą. Uwáž powtorz, że kto má
siebie samego w kárności y nienawisci Swietey, ten
żyje

życie wedle rady rozumu łaska Boża oświeconego
 zwyciężając złe namiętności swoje, chroniac się
 złych okazyey wktorych samo przyrodzenie do złe-
 go skłonne, a tego upatruie z czego Bogu chwala
 roście nie tak na przyszłą ogladaiać się zapłatę iá-
 ko na miłość Boską dla ktorey wszystko ochotnie
 czyni. Ty iákaś okoto siebie miała straż? iákoś się
 miała w karności y świętey nienawiści: iákoś się ro-
 zumnie łaski Bożey chwytala: iákoś zwyciężala złe
 nálogi y namiętności twoie; iákoś we wszystkich sprá-
 wach twoich Chwały Bożey upatrowala, iákaś ie in-
 tentia czyniela porachuy się. A ieżeli iáka w sobie
 uznasz niedoskonłość zawnstyc się przed Maieştá-
 tём Boskim, żátuy serdecznie, obiecuy poprawę,
 proś o łaskę ábyś tak życie twoie prowadziła, żeby
 zawnstyc z niego Chwałá Bogu rośła.

ROZMOWA.

Uznawam Pánie BOZE moy żeś ty iest Oycém,
 Dobrodzieiém y początkiém moim á iá stworze-
 niém twoim záczyń upadam przed Maieştátem two-
 im Boskim, y dziękuięć sercém pokornym zá miłość
 y dobroć twoię Boską ktoraś mi pokázać ráczył. A-
 żeś mnie nad inne stworzenia slachetnieyszą y za-
 cnieyszą mieć chciał, tedy wdzięczna iestem do-
 broci twoiey, y zá tę miłość twoię, miłością chceć
 się zawnstyc wyplacać, tylko mnie wspomosz łaska
 twoia o co pokornie proszę.

Modli-

Modlitwa zwyczajna.

MEDYTACYA II.

O wzgárdzie samey siebie.

Modlitwa zwyczajna,

PRZYGOTOWANIE I.

Przypomni sobie słowa Chrystusowe z Ewangeli-
cy: kto się podwyższa będzie poniżon, a kto się
poniża będzie podwyższon.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę P. Bogá, abyś mogła poiać iakoć iest
rzecz potrzebna siebie samę dla Pana Bogá mieć
wzgárdzić.

Punkt I.

UWaż, że do życia Zakonnego y doskonałego
potrzebna rzecz bardzo iest wzgárdzić sama
sobą, zacząć masz odstąpić sama siebie, zaprzęć się
sama siebie, y własney woli swoiey w niczym czy-
nić nie masz, tylko wola Boska, Przetożonych, y
tych ktorým Bog powierzył duszę twoię. Co gdy
uczynisz, tedy się podobasz Oblubieńcowi twoię-
mu, starać się masz pilno o wzgárdzenie y zaprze-
nie samey siebie, bo ta iest fundamentem wszyt-
kiey doskonałości zakonney, a kto bez tego fun-
damentu wzgárdy samego siebie buduje, iakoby na
lodzie

65

łodzie albo ná piasku budował. Mień ząwsze wpa-
mieci powołanie twoie uważaiac kto cię do siebie
zawołał, że Chrystus który wprzod był wzgárdzo-
nym dla ciebie, gdy się do robaczka, á nie do
człowieka u Psalmisty Świętego przyrownał, po-
mni komus śluby twoie oddała, komus ie poprzy-
sięgła, że nieczłowiekowi prostemu, ale Bogu y O-
blubieńcowi twojemu Iezusowi Panu, który będąc
u światá wzgárdzony, tego też po tobie potrzebu-
ie, ábys się przez tę cnotę doskonála stała, która
nielekce sobie považać masz, boć ná tym siła ná-
leży, ieżeli chcesz być prawdziwa. Córka O, cá Nie-
bieskiego, á Oblubienica Pána Iezusowa.

Punkt II.

Uważ, że do nábycia tey cnoty záprzenia albo
p gárdy samey siebie potrzebna iest pokorá,
cichość, łaskawość przeciwko bliźniemu, pokornie
pytaiac odpowiadaiac, słuchaiac, bo ieżeli chcesz
abyć tak drudzy czynili, tak samá czyn, á to
wszytko czyn dla miłości Boskiej y bliźniego,
gdyż sam Pan Iezus mowi w Ewangeliey: Cokol-
wiek tym małuczkiem czynić będziecie, mnie to
samemu uczynicie: Małuczkiemi są Siostry Zakon-
ne, z którymi mieszkaś y żyiesz, bo iuż pogár-
dziły wielkościa światowa, y wszelkimi godnościami
które ich podkać mogły. Tu pytaś się iákimeś

sercem

sercem onym służyła: z iaka pokora y wżgārda samey siebie onych słuchata: iakoś się do podłych usług w ich ofobie sobie P. Iezusa reprezentuiac ubiegata. Czego ieżeli w sobie nieznayduiesz, zawstyć się y żatuy serdecznie żeś P. Iezusa wżgardzonego nie naśladowata, obiecuy poprawę, y o to się staray iako nayspilniey abyś Vczennica iego była.

Punkt III.

Uważ, że do wżgardy samey siebie należy chronić się pochwaty y oką ludzkiego, zączym, oto się staray aby o tobie świat niewiedział y ty o świecie, rady twoie we wszystkim otwieray iednemu tylko, a temu kogo masz za dyrektorą sumnienia twego, staray się też o to, abyś się oku ludzkiemu niepodobata, tylko Bógiemu, niechci aby cię chwalano, gdyż samemu P. Bogu ma być dana chwata za dobrodzieystwa y łaski, żeć tak piękna duszę dał, ciato y zmysły, ba y nie madre-go to jest w cudzey się szacie chlubić, my cokolwiek mamy od P. Boga, mamy iako dobrą naywyższego, dla tego na iego święta chwatę wydawać się mamy z siłami dusze naszej, z spraw swoich nigdy upodobania nie szukay, bo się zawiedziesz, y z drogi doskonałości z stąpisz: która jest zakonney duszy nayspotrzebnieyszą. Prostym sercem, wśzy-

wszystkie rzeczy przyjmuy, y one rozumiey, a
zawsze lubo też przeciwnie na dobrą stronę obra-
cay. Przeciwno wewnętrznym porywczosciom miey
pogotowiu umantwienie lubo przez milczenie,
lubo przez udanie się na modlitwę. Tu się pilno
poráchuy ieżeliś się przez takowe szkodki sposo-
bita do wzgárdy samey siebie: ieżeliś Boskiej w spra-
wach swoich a nieprozney szukata chwały y chlu-
by, w czym ieżeli iaka uznasz niedoskonalość,
zawstyc się przed wzgárdzonym Zbawicielem two-
im a popraw nieudolności twoiey, do czego o szcze-
gulna pros łaskę Pana Boga twoiego.

ROZMOWA.

O Naydrozszy y nayśladszy Panie Iezu, Oblu-
bięncze dufce moiey, tyś w domu Herodowym
był wzgárdzony, y nápośmiecch w biata szatę był
obleczony, a ja prozney chwały y chluby prągnąć
mam? wielce się confunduię Panie moy, żem
cię nienásładowata przez wzgárdę samey siebie,
Day mi Panie łaskę abym się od ciebie náuczyta,
tam gdzie potrzeba gárdzić prozna chwata, day
mi serce pokorne abym się przed Máiestatem two-
im ponižata, y do naypodleyszych usług ochotna
byta, spraw to abym się nikomu nieprągnęta po-
dobać tylko tobie samemu, iako Oblubięncowi du-
fze moiey. A żem tego do tad nie czynita, tedy
żatuię serdecznie, y załaska twoia obiecuie popra-
wę.

Modlitwa zwyczajna.

M E D Y T A C Y A III.

Ozewnętrzney y po ierzchowney
straży.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw się przed Pánem Bogiem twoim, y pomyśl
sobie iakobyś słyszałá Pána Boga do ciebie mówią-
cego: Wiedz Corko że oczy moje ná każdym
mieyscu upátruia złych y dobrych.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáskę, ábyś poznać mogła czego się strzec
y chronić masz dla oka Boskiego,

Punkt. I.

UWaż, że iako się duszá przez stworzenie ná
obraz łáá Corka Boska, tak też jest przez
łáskę iego sposobna do wszelákiey doskonałości,
ma być wszytká cále Boska żadney zmázy ná o-
brázie swym Boskim przedziwnym nigdy nie cier-
pieć. Sercé ma być czyste, proste, szczere, spokoj-
ne, w dobrym sposobne, miłości Božey pełne, z kto-
rey pełności co Pánu Bogu, co bliźniemu, co so-
bie, słuszną ma się oddawáć miarą. Myśli máła
być o rzeczach Boskich y żywocie P. Iezusowym,
zkadby

zka dby mogt bydź poštěpek w dobrym. Zadz pe-
 ne miłości Boskiej pragnieniem wypetnienia szlu-
 bow, codziennie postępować w cnotach, w każda
 się minutę w dobrych uczynkach czwiczyc, wy-
 petniać doskonale co rozkaża, pragnąć chwały
 Bożej, a żeby wszyscy poznali P. Bogá, y byli
 zbawienni. Stáranie ma bydź o zachowanie serde-
 czney czystości, y wykonanie spraw swoich sobie
 poruczonych, o nábycie cnot świętych, o poznanie
 samey siebie y defektow swoich. Afekty máia być
 we wszystkim porzadne, w miłości Boskiej gorace,
 z których by iáko z ognia skry słow, uczynkow
 dobrych, cnot różlicznych pierzchały, ku posłu-
 gom bliźnich: chętliwe, wolne, nieskrętne, niepo-
 rywczę, miłości własney przeciwnę, y soba gár-
 dzacc. Obyczáie také wedle wnętrznego y no-
 wego człowieka ná kształt náśládowania Pána Iezu-
 sa, iákie mieli oni prawdziwi słudzy Bozi, o któ-
 rych słuchamy, y czytamy, iż byli łaskáwi, skro-
 mni, ciszy y bárzo we wszystkich sprawách przy-
 kładem pożyteczni. Ty względem serca twoiego,
 myśli, áfektow, obyczáiw, iákaś miáta stráž pora-
 chuy się, a ieżeli iáki w sobie znaydziesz defekt,
 zástyc się przed Máiestatem Boskim, żátuy serde-
 cznie, obiecuy poprawę, proś o łaskę, ábys ná po-
 tym pilnieysza była około siebie.

Punkt

Modlitwa zwyczajna.

M E D Y T A C Y A III.

Ozewnętrznę y po ierzchownę straży.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw się przed Pánem Bogiem twoim, y pomyśl sobie iakobyś słyszała Pána Boga do ciebie mówiącego: Wiedz Corko że oczy moje ná każdym miejscu upatruia złych y dobrych.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę, abyś poznać mogła czego się strzec y chronić masz dla oka Boskiego,

Punkt. I.

Uważ, że iako się dusza przez stworzenie ná obraz stała Corka Boska, tak też jest przez łaskę jego sposobna do wszelakiey doskonałości, ma być wszystka całę Boska żadney zmazy ná obrazie swym Boskim przedziwnym nigdy nie cierpieć. Serce ma być czyste, proste, szczere, spokojne, w dobrym sposobne, miłości Bożey pełne, z kотреy pełności co Pánu Bogu, co bliźniemu, co sobie, duszna ma się oddawać miarą. Myśli mają być o rzeczach Boskich y żywocie P. Iezusowym,
zkadby

zkażdy mogt bydz postępek w dobrym. Zadze pełne miłości Boskiej pragnieniem wypetnienia szlubow, codziennie postępować w cnotach, w każda się minutę w dobrych uczynkach czwiczyc, wypetniać doskonale co rozkaża, pragnąć chwały Bożej, a żeby wszyscy poznali P. Bogá, y byli zbawienni. Stáranie ma bydz o zachowanie serdeczney czystości, y wykonanie spraw swoich sobie poruczonych, o nabycie cnot świętych, o poznanie samey siebie y defektow swoich. Afekty máia być we wszystkim porzadne, w miłości Boskiej gorace, z ktorych by iáko z ognia skry słow, uczynkow dobrych, cnot rozlicznych pierzchały, ku posługom bliźnich: chętliwe, wolne, nieskrętne, nieporywczce, miłości własney przeciwne, y soba gardzace. Obyczáie tákże wedle wnętrznego y nowego człowieka ná kształt náśládowania Pana Iezusa, iákie mieli oni prawdziwi słudzy Bozi, o ktorych słuchamy, y czytamy, iż byli łaskáwi, skromni, ciszy y bárzo we wszystkich sprawách przykładem pożyteczni. Ty względem serca twoiego, myśli, áfektow, obyczáow, iákaś miáta stráž porachuy się, a ieżeli iáki w sobie znaydziesz defekt, zástyc się przed Máiestatem Boskim, żátuy serdecznie, obiecuy poprawę, proś o łaskę, ábys ná tym pilnieysza była około siebie.

Punkt

Punkt II.

Uważ, że do Zakonney doskonałości, należy mieć w pilney straży, zmysły, áfekt, y popełliwości każdemu człowiekowi przyrodzone. Te potrzebá we wszystkim umarzać do Boga prostować, ná chwałę jego onych zażywać. Bawić ich nie masz o kóło cudzych spraw ktoreć nie są powierzone, áni ich rostrzasay, lubo dobre, lubo złe, niechćiey być sędzia onych, ále sama do sekretalni serca twoiego wgladay, pytájac się iáko się ma, có się z toba dzieie, pilnuj kto do ciebie kołace z z czym, ieżeli z Niebá otworz mu, ieżeli z piekła nieprzyiaciel dusze twoiey zámkni serce twoie, ieżeli z światá spytay, á krotko czego chce, y tego bez dozwołenia Przełożnych y Stárszych twych sobie niepozwalay, owo zgotá iáko zakonność każe tak czyn, á będzie dobrze. Powtore strzeż się wszelakiego wielomowstwa, poswárkow, obmowisk, uszcypliwych słow, obtudnych, nigdy o ludziach postronnych, zakonnych, duchownych złe mów, áni przeciwko nim słuchay, tylko co ná dobrą stronę, y dobrą intencyá, á možnali być bez tego zaniechay. Potrzećie, strzeż się posadzania, chceśli uysć samá Sadu straszliwego Boskiego, álbowiem kto kogo posadza, sam się potępia: mówi Apostoł. Ieżeli też postrzeżesz czyie niedoskona-

natości, wesoło, pokornie, cicho napomni, ieżliby się on otę oburzył, zaniechay się w dalsze z nim wdawać rozmowy. A bytążes w tym co się tu namienito ostrożna? ieżeli nie, popraw się, a tak postępować będziesz w doskonałości Zakonney.

Punkt III.

Uważ, że tak do wnętrzney iako y powierzchowney potrzebna jest strazey cierpliwość, y podanie się na wola Boża, dla tego bądź zawsze gorowa y ochotna krzyż nosić P. Iezusow, albo przynamniemy on prągni nieść, także wszystkie przeciwności, abyś ochotnym sercem nosić będąc ochotniejsza do cierpliwości, aniżeli do radości. We wszystkich sprawach twoich, tak wewnętrznych iako powierzchownych strzeż samą siebie, często dogladay do duszy, do serca, do zmysłów swoich, co się tey godziny z nimi dzieie, gdyż przez zmysły nasze nieprzyjaciel wchodzi do duszey, y tam one pustoszy, niszczy, y wniwecz obraca, przeto niech będą wustawiczney klauzurze opatrzone nad nimi postawiwszy straż, rozum, żeby się go we wszystkim zmysły doradzały. Powtore, całe się odday na wola P. Bogą twoiego, onemu wszystkie sprawy, potrzeby, tak do duszy iako też y do ciała należące odday, na iego się całą nie na ludzka spuszcza, onęmu samęmu ufay, w nim samym

my m nadzieię pokładay, łaski tego samego szu-
kay, bo łaská ludzka iest nielaska Boska, á tego
wszytkiego szukay pokornie prostym y cichym
sercem, chwały iego we wszystkim nie swoiey
prágni; á tak się ná niezym nie omylisz. Potrze-
cie o to się też starać gdy ná cię P. Bog co dopu-
ści przed onym samym się uskarz, iemu utrapie-
nie swoje dárny, prosić go ieszcze o co więcey,
tylko niechay łaska iego święta we wszystkim cię
wspiera. Nie chron się też okazyey cierpliwości,
ani się wymawiać, chociaż byś też nie winnie
cierpiatá, w pokorze, w milczeniu z sercá, to wszy-
tko przyjmując, bo tak Oblubieniec twoy P. Iezus
czynił, záczyń prągni go náśladować, chceszli z
nim w niebie krolować ná wieki.

ROZMOWA.

O Naykochánszy Mistrzu y Oblubieńce duszy
moiey, dziękując sercem pokornym, żeś do
mnie słodkimi słowami y wdzięcznym głosem two-
im wzywając mnie do náśladowania ciebie mowit:
Vczcie się odemnie, żem cichy y pokornego ser-
cá. Day mi łaskę twoię, abym cię w pokorze, cier-
pliwości y innych cnotách do życia Zakonnego
przyzwoitych náśladowatá, abym się we wszystkich
sprawách moich do świętey woli twoiey stosowatá,
day mi pilna straż okół siebie samey y zmysłów
moich

173
moich, aby nikomu niebyły posłuszne, tylko tobie
samemu Iezu moy.

Modlitwa zwyczajna,

D Z I E N VI.
M E D Y T A C Y A I.
O powinności Zakonney Osoby ku
Bogu.

Modlitwa zwyczajna

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iakobyś słyżać Pána Boga twoiego do ciebie mowiącego, Corko moiá wiele łask y dobrodzieystw kázdodziennie odemnie odbierasz.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę abyś poznać mogła coś powinna Pánu Bogu twoiemu.

Punkt I,

Uważ żeś ząwsze powinna Pána Boga twoiego mieć obecnego przed oczemá umysłu twoiego, uśiłuiac w nim samym báwić wśzytkie myśli, y żądze twoie strzegac się z wielką pilnością w myśli y mowie, w uczynkách rzeczy naymnieyszey ktoraby się Boskiemu maiestatowi iego niepodobáta. Powtore miłowac ząwsze powinnaś Pána Boga twoiego.

K

iego,

iego miłością uprzeyma postępuiąc sobie iako dzie-
cię przeciw Rodzicielce swojej, ktoremu obecność
macierzyńska nad wszystkie inne pociechy jest na-
wdzięczniejszy, miłuiąc go miłością świętą, czy-
stą, doskonałą, nie nadeń nigdy nieprzekłádając w
pamięci, zawsze maiąc dobrodzieystwa iego stwo-
rzenia, odkupienia, y wezwania do stanu Zakon-
nego, dziękuiąc mu że cię z niebezpieczeństw,
y próżnych prac tego świata ráczył wybawić, á
do náśladowania swego pociągnął. Czego ieżeli w
tobie nie było, záwstyć się przed Máieństwem Bo-
skim, záłuy serdecznie á popraw się ná potym.

Punkt II.

UWaż, że każdy áfekt nieporządny álbo mi-
łość, do ktorego stworzenia y cobykolwiek
przez wewnętrzny álbo powierzchowny sposób ie-
dnoczenie z P. Bogiem psowało masz od siebie od-
daląć, ábyś tak P. Bogu ktoremus się oddatá całá
y świętá bytá. Dla tego we wszystkim stworzeniu
przypátrować się masz P Bogu twojemu z spraw
iego Bołkich onego poznawáiąc, y tego pragnąć,
áby go wszyscy ludzie poználi y miłowáli.

Punkt III.

UWaż, że mimo wszystkie zabawy masz się o to
starac, áby z ciebie naysprzedniejszy Bogu chwa-
tá

ta roślą, która w służbie powinney P. Bogu sercem
 czystym, uprzejmym, myślą nierozerwaną, całą
 ufnością oddawac masz y iesteś powinną. Boiażn
 Boska miewy zawsze przed oczyma twoimi, nie
 niewolnicza dla karania, ale synowska niechcąc
 nigdy obrazić dobroci naytąskawszego P Boga,
 twoiego, dla tego wszystkim umysłem y prągni-
 niem wydać się masz na chwałę Boska choćby
 też przez naycięższe sposoby za wspomózeniem.
 jednak łaski iego, usiłować masz naśladować Pá-
 ną swego w pokorze, cierpliwości wzgardzie w u-
 boſtwie, pamiętając żeś przyszedł do zakonu świę-
 tego na pokutę, na prześladowanie, na wszelkie
 umartwienia, cierpliwości, uniżenia, y posłuszeń-
 stwo, przez co wszystko w powołaniu twoim powtor-
 nie obrazem się iego stajesz Tu spytaj się iakoś
 się w tey powinności twoiey ku Bogu czwiczyla?
 iakoś się wdzięczna za łaski y dobroczynności
 któreś od niego odbierała pokazywała? iakoś się
 za nie wyptacała. A ieżeli w sobie uznasz iaka
 niedoskonatość, zawstyć się przed Mąieństwem Bo-
 skim, żatuy serdecznie, obiecuy popiawę, proś o
 łaskę skuteczną abyś zawsze pilnie pełniła to coś
 Bogu powinną.

R O Z M O W A.

Panie Boże moy, iedyne dobro moje, znam to
 że od ciebie Boga moiego wiele odebrała łask

K 2

y do-

y dobroczynności, y ieszcze każdodziennie odbieram. za co żemci godnie niedziękowała y w powinności moiej ku tobie Dobrodzieiowi moiemu oziębła była, wielce się konfunduję przed Maieństwem twoim, y serdecznie żatuję za nieudolność moię, chcę się poprawić za łaskę twoją o która pokornie proszę.

Modlitwa zwyczajna

MEDITACYA II.

O powinności Zakonney Osoby ku Przełożonym.

Modlitwa zwyczajna

PRZYGOTOWANIE I.

Pomysł iakobyś slyszala Pána Iezusa do ciebie mowiacego: wiedz o tym Oblubienico moja, ze w Przełożonych twoich masz uznawać osobę moię.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę abyś uznać mogła, coś powinna Przełożonym swoim.

Punkt I.

Uważ, iako Bóg w sobie Przełożonych swoich náyzacnieyszą godność y Personę wyrażić raczył; chcąc ich mieć ná miejscu swoim dać im moc y władza w rządzeniu, roskazaniu y opátrowaniu,

która

ktora sam ma nad wszystkimi ludzmi. Powtore
 uważ że P. Bog Personę Rodziców w Przełożo-
 nych wyrazić raczył, którzy cokolwiek są, umie-
 ia, y anoga wszystko dla miłego potomstwa swego
 czynia, y zdadza się iakoby nie sobie, ale onym
 samym żyli. Toż wszystko znayduie się w Prze-
 łożonych przeciwko poddanym swoim, z kad ka-
 żda Zakonna Osoba nauczyć się może iaki ma-
 mieć afekt przeciwko przełożonym swoim, pamię-
 tájąc zawsze one słowa samego P. Iezusa, ktore o
 Zwierzchności mowi: Nie wy iestescie którzy mo-
 wiecie, ale duch moy w was mowi. Zaczyn wie-
 dzieć macz, iż cokolwiek Zwierzchność wrza-
 dzeniu y rozkazowaniu do ciebie mowi zuft to
 samego Pána Boga pochodzi, przetoż nie macz
 być sporna, krabrna, ale powolna na głos swojej
 Przełożony, iako na głos Boski, rozkazanie y wo-
 la iey prędko z pokorą wykonywać, mieć one
 słowa Páńskie w pamięci: kto was słucha mnie
 słucha, a kto wami gardzi, mna gardzi; dla tego
 kto się sprzeciwiá Przełożonym, ten się samemu Pá-
 nu Bogu sprzeciwiá. y potępienie sobie iedna. Ty
 iakoś ochotna była na głos y rozkazanie Przeło-
 żonych twoich, pomyśl y staray się abyś w nich
 samego Pána Boga Osobę zawsze uznawála.

Punkt

Punkt II.

Uważ, że Zakonna Osoba wszystkie defekty y niedoskonałości Przetozonych mile iako prawdziwa Córka zność powinna, nieśmiejąc nigdy przyganić, posadzać, obmawiać, szemrać, daleko więcej potwarzać, bo nie poddane za Przetozone, ale Przetozone za poddane rachunek oddać maia P. Bogu. Prace Przetozonych okoto siebie masz być wdzięczna, bo oni służyć innym wedle dusze y ciała, samych siebie zapominają. Uważ powtórze że zakonna Osoba powinna mieć w uczciwości Przetozonych swoich, tak iako sam Bog przykazuje, y zapłatę obietnie dziatkom szanującym Rodziców swoich, a ta uczciwość ma się oświadczyć w umyśle y mowie, y kaźdey sprawie; bo ten jest termin szczerých y doskonałych zakonnic gdy szanują Przetozonych swoich y wszystko co oni rozkazuia z miłości ku Bogu ochotnie czynia. Ty iakoś się Przetozonym twym stawiała? iakoś ich szanowała? porachuy się, a napotym być ostrożna okoto twoicy ku Przetozonym powinności.

Punkt III.

Uważ, że zakonne Osoby mają być szczerę, prawdziwe, wotwarzaniu serca y umysłu Przetozo-

łożonym swoim, także we wszystkich potrzebach swoich dusze y ciała z Przetożonym poufale postępować powinny, bo ten jest niepóchybny znak dobrego sercá Zakonnice przeciwko zwierzchności swoiey. Powtore nie mają Zakonne Osoby w Przetożonych swoich upátrować Familiey y urodzenia, gdyżby to był świecki áfekt, áni młodości lat coby było gruntem pychy, ále ktoszkółwiek jest porządnie w powołaniu idący od Zwierzchności wyżej postanowiony, temu Zakonna Osoba ma być powolna y posłusna, pamiętaiąc ná słowá Apostolskie, iż żadna Zwierzchność nie może być postanowiona tylko od Bogá, záczyt kto ich sobie lekce wáży, Bogu samemu krzywdę czyni, ktory Osobę swoię w Przetożonych utáił. Ty ieżeliś czyniła dosyć powinności twoiey przeciwko Przetożonym poráchuy się, á ieżeli nie, zástyc się przed Máiestatem Boskim, zátuy, á nápotym przestrzegay powinności twoiey.

ROZMOWA.

NAydrószy Zbáwcielu moy, ktoryś ząwśze pełnił wola Oycá twego Niebieskiego; proszę pokornie day mi łássę twoię ábym y ia ochotnie pełniła wola Przetożonych moich, y w nich ciebie samego uznawála, w czym ieżelim kiedy ząwinięła: zátuię serdecznie, y chcę dosyć uczynić powinności moiey ku przetożonym moim.

Modlitwa zmyczáyna.

ME.

MEDYTACYA III.

O powinności Zakonney Osoby ku sobie samey, y bliżnim swoim.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iakobys widział Anioła stróża twoiego, a on cię upomina abyś była pilna okolo siebie y zbawienia twoiego.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę abyś poznać mogła coś sobie y bliżnym twoim powinna.

Punkt I.

Uważ, że Zakonna osoba po P. Bogu ma mieć miłość pierwsza przeciwko duszy swojej strzegąc iey od wszelkiej zmaży grzechowej, a sposobiac ią do wszelkiej doskonałości y żywota wiecznego, aby tak czysta y święta P. Bogu oddała; sposoby zaś ktore dusze w doskonałość y światobliwość wprawia, są słuchanie nabożne z pożytkiem słów Bożego, czytanie Xiażek duchownych, Modlitwa, Bogomyślność, Rozmowy święte, y inne Zakonne zabawy, lubo z posłuszeństwa, lubo też z nabożństwa odprawowane, gdyż dusza jest Winicą Boską, zacząym to wszystko w niey sprawować
potrze-

potrzebą, co sprawuje dobry Ogrodowy w Win-
nicy swojej. A że serce jest przybytkiem Boskim,
tedy starać się potrzeba aby ten przybytek za-
wsze był chędogi y przyjemny Bogu, dla tego
pilna straż powinna mieć nad sobą, y wszystkimi
sprawami swoimi, które jeżeli w myślach, w mo-
wach, w postępkach, są złe z ufnością y obrzydze-
niem prędko ich zbywać. A jeżeli są dobre od-
prawować je w pokorze doskonałemi niezowiac,
ustawiczna nienawiść mieć przeciw sobie zawsze,
życząc sobie wzgardy, poniżenia, y zniewagę wiel-
ce weselić, uznawając się w domu Bożym podła
niewolnicą, ma się z sobą obchodzić, tak iako się
nieprzyjaciel obchodzi z nieprzyjacielem, ma go
w nienawiści w podeyrzeniu, wszystkie sprawy jego
kłanby, życzy wzgardy, poniżenia, tegoż wszyst-
kiego Zakonna Osoba życzyć sobie powinna dla
miłości P. Jezusowej. Co jeżeli zachowała, dzie-
kuy Panu Bogu, a jeżeli nie; zawstyć się, a popraw
się.

Punkt II.

Uważ, że Zakonna Osoba ma być máluczka,
w oczach swych, upokarzając się iako náywię-
cej Maieństowi Boskiemu w skrufzeniu serca y zna-
ku pychy wynieśności w myśli, w mowie, y w sprá-
wach koniecznie nie cierpieć, a jeżeliby się to kie-

dy przytrąfiło, uprzejmością y postępkami pokory świętey nagradzać. A iako dobry Gospodarz zraną rozkazuje domownikom co mają robić, czym się zabawić, wieczor zaś od nich odbiera robotę, uważając bytali dobra. Toż Zakonna Osoba, z duszą, z sercem, z zmysłami y siłami swoimi czynić powinna przez káżdodzienny rachunek sumnienia skłonności swe y áfekty podbiłając pod zwierchność dusze, żeby były ząwsze niewolnikami rozumu. Náostátek ma sobie życzyć iako naywięcey cierpieć dla miłości Boski z takiego Boskich wszystkie przeciwności mile y z słodkością przymuiac. Co y wtobie aby byto staray się pilnie o to, á będziesz doskonała.

Punkt III.

Uważ, że wszyscy ludzie na obraz Boski stworzeni, są bliźni nasi, którzy iż są różnych stopniów, kondycyey, różne też są powinności nasze przeciwko nim. Pierwszego stopnia są Przełożeni y Oycowie duchowni, którzy około dusz naszych mają staranie. We wtorym stopniu są w latá podeszli, zwłaszcza którzy nas na służbę Boską w powołaniu uprzedzili, zaczął onym uczciwość we wszystkim, iako prawo Boskie, Zakonne, y cnota każe oddawać powinniżmy, y gdy co ku zbudowaniu mówią słuchać, y pokornie pytać o wia-

wiadomość, y naukę potrzebną w niczym sporną
nie być, ale się dać na rozsadek tego komu na-
leży, żadney mądrości sobie nieprzypisując, ale
pokornie o radę y naukę prosić ile być może z
pożytkiem dusze, a tak nieuchybisz celu doskona-
łości Zakonney.

ROZMOWA.

Panie Boże moy, znam to żeś jest proch y zie-
mią; zacząłm żałuję serdecznie żeś niepamię-
tał na kondycyę moję, upadłm uniżonym ser-
cem przed Mąciestwem twoim, proszę bądź mi
miłosierny, a ja żałaska twoją chcę się poprawić

Modlitwa zwyczajna.

DZIEŃ VII. MEDYTACYA I. O doskonałości zakonney.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iakobyś słyszał P. Iezusa do ciebie
mowiacego: jeżeli chcesz być doskonałą, idź
przeday wszystko a podź za mną.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę zachęcenia do Zakonney doskona-
łości.

Punkt. I.

Uważ, że według Doktorow Świętych, y wszystkich Duchownych doskonałość nie inszego nie jest jedno złączenie się z Bogiem w miłości, y zupełne woli ziednoczenie ludzkiej, z wola Bożą, wszystkie przeszkody tak z namiętności nąszych wrodzonych pochodzące, iako insze przypadkowe mężnie znosząc, aby nigdy, od takiej z Bogiem jedności nie rozrywają, aby tak człowiek wszelkie występki umorzywszy, w osiągnięciu cnot świętych przy Bogu swoim zostawał. Ta nauka według wielbego Bedy ma fundament słow P. Iezusowych: Jeżeli chcesz być doskonałym, idź a przedaj wszystko y rozdaj ubogim a podź za mną Co nie tylko rozumieć się ma, aby same dobra doczesne zprzedać, ale wszystkich podstępów światowych, namiętności, żądź wrodzonych odstąpić trzeba, a przysłać myśla, wola, miłością y pełnieniem, cnot świętych do Chrystusa, y tymże go naśladować. Czego jeżeliś nie czynisz, zawstyć się przed Mądrostwem Bożym, żałuy serdecznie, obiecuy poprawę, pros o łaskę, abys się w doskonałości zakonney kochał.

Punkt II.

Uważ, że doskonałość Zakonna nie natym należy,

leży, aby kto tylko czuwać wewnętrzną pociechę,
 duchowną w ten czas rad się P. Bogu ofiarować,
 albo gdy się w płaczu rozplywa; ale na tym gdy
 każdego czasu ma taką intencją chcieć to co P.
 Bog chce, y iemu się całe na wola podać, bądź
 w pociesze, bądź w boleściach y smutku, y nieod-
 miennie trwać tak że kiedyby człowiek co P. Bog
 chce ponim ochotnie by wypełnił bez żadnego po-
 żytku swego, ale z szczerą miłości ku P. Bogu.
 Zład się uznawa, że ta doskonałość jest większa
 w tych, którzy albo rzadko, albo nigdy pociech du-
 chownych nie mają, z P. Bogiem w cierpliwości
 niżeli w owych którzy się w słodkości ducha ko-
 chaia, y pod ten czas tylko samych siebie odstęp-
 puia, a Pána Boga sobie smakuia, acz y pociechy
 są pożyteczne, tédnak nie dla nich P. Bogu słu-
 żyć, ale gdy ich użyczy na modlitwie, albo in-
 szych zabawach wdzięcznie ie iako dar Boży przyi-
 mować, za nie dzięki czynić, w nich się upoka-
 rzać, y z nich do dalszego postępu, pobutkę
 mieć. Ty iakoś sie w tym sprawowała porachuy się,
 a iezeliś ustąpiła w doskonałości, zawstyć się przed
 Maieństwem Boskim, żatuy serdecznie, obiecuy po-
 prawę, pros o łaskę abyś znacznie postępowała w
 doskonałości Zakonney.

Punkt

Punkt III.

Uważ, że każda Osoba Zakonna ciągnąć powinna do doskonałości, gdyż mówi S. Hieronim, y S. Bernard: iż niechcieć być doskonałym, upadkiem jest. Ani też w doskonałości trzeba zakładać kresu, ale im daley tym wyżej postępować, y tak się w duchowne życie zapuszczać trzeba, żeby taki zawód przedsięwzięcia pobieżnego aż sama śmiercią zaślánowiąć. Do czego cię też Reguły, Statuta, czwiczienia y przykłady innych prowadzą. Sam P. Bog łaskę swoją y pomoc ofiaruje, gdy mówi: Świętymi bądźcie, bo ja jestem świętym. Piękne to imię y tytuł, być świętym, y tym samemu Bogu przypodobać się; ale ta światobliwość nie w imieniu samym zawisła, ale w uczynkach dobrych y cnotach świętych w które się za łaską Bożą a pracą naszą przybieramy: na uwierdzenie tego kładę tu słowa S. Chryzostoma który mówi: człowieka świętym nie samo z grzechów oczyszczenie, ale nieślaka zacność y wydarność wysoka w cnotach, przytomność ducha Świętego, y uczynków dobrych, obfitość czyni. Ty iakos pędziłaś do doskonałości porachuy się, a jeżeli nie spiesznio y ochotnie postępowałaś w cnotach świętych, zawstyc się przed Maiestątem Boskim, żatuy serdecznie, obiecuy poprawę, proś o łaskę, abyś nigdy

nigdy nieustawiała w doskonałości zakonney.

R O Z M O W A.

Panie Boże moy, ile razy westchnę mówiac te
słowa: Chwałę cię tyle razy z serca zupełnego,
chcąc oddać taką chwałę iakoć kiedy oddawało,
oddajes; y oddawać będzie naydoskonalsze stworze-
nie na Niebie y na ziemi, y ktorąc oddawać po-
winno, Chwałę cię taką chwałą ktorąc oddajes.
Naśw: Panny, Aniołowie, Święci twoiey, y wszystkie
wspolitości y osobności stworzenia, y na wieki
oddawać będą. Chwałę cię taką chwałą, iako tyl-
ko naywiększa pomyśleć się może, y kiedybym
tak wiele serc mieć mogła, iakoś wiele ich stwo-
rzył y stworzyć możesz; gdybym miała serce na-
pełnione miłością Nas: Panny ku tobie, Serafinow
ognistych, y inszych Świętych, a że tak rzekę gdy-
bym mogła mieć serce twoie o Boże moy, tobym
całe na chwałę twoię oddała. A żem iest tego nie-
godna, chwałę ktorąc czyni oziebte serce moje,
taczę z naydoskonalszymi sług twoich, sercá mi
tak niebieskiego iako y ziemskiego stworzenia y
ciebie chwalić na wieki z nimi pragnę.

Modlitwa zwyczajna,

MEDITACYA II.

**O Szrzedkach do dostapienia dosko-
nałości Zakonney.**

Modli-

Modlitwa zwyczajna

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iakobys słyszała P. Iezusa mowiacego: krolestwo Niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy dobiłaią się go.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę poięcia szkodkow do Zakonney doskonałości potrzebnych.

Punkt I,

Uważ, że szrodki do nabycia Zakonney doskonałości są śluby Zakonne, które wszelkie przeszkody dostąpienia Zakonney doskonałości znośza. A że doskonałości jest przedni przymiot pełnienie woli Bożej, a niemiżemy dostatecznie wiedzieć nad przykazanie y radę Ewangeliey ktoraby była wola Boża, dla tego obieramy sobie Reguły Zakonne, w ktorych y inszych Statutach y punktach Reguły, tym pewniey y wyraźniey a doskonałey pełniona bywa wola Boża. zacząym gdy chowasz Regułę y inne ustawy, tedy pełnisz wola P. Boga twiego, który na to cie powołał, y na służbę swoję wezwał, abys nie swoję ale iego wola pełnił, ktorego w Przetożonych twoich zawsze masz uznawać. Czego ieżeliś nie czyniła zawniść się przed Maieństwem Boskim, żatuy serdecznie, pros o łaskę abys się w Zakonnym życiu zawsze stosowała do woli Boskiej.

Punkt

Punkt II.

Uważ że przez śluby Zakonne wywikłani z tego bywamy co nam przeszkadza do złączenia się z P. Bogiem. Posłuszeństwo pozbawia nas woli naszej własnej, którą prętko na zle uwieść się może. a w posłuszeństwie bywa pohamowana y przez to szatana zwyciężamy. Vbostwo doczesne dobrą y uciechy rzeczy widomych znośi, y w nim światem gąrdzimy: Czystość rokoszy ciała y pożadliwości tego nam odeymuie, a tak od cząstk światła y ciała naszego będąc wolni, łączno z tą łaską Bożą y naszym czwiczaniem do P. Boga przybliżamy się y spokojnie z nim się złączywszy w nim odpoczywamy, Ty iakoś się przez pomienione szrodki ślubow twoich z P. Bogiem łączylś, iakoś się z nim iednoczyłś, pomyśl sobie, a ieżeliś, w lek kim miałś ie poważeniu, zawnstyc się przed Maiestatem Boskim, zawnstyc serdecznie, obiecuy poprawę proś o łaskę, abyś sobie zawnstyc wielce poważał te szrodki ślubow twoich, któreć Bog podał do nabycia doskonałości Zakonney.

Punkt III.

Uważ, że do nabycia Zakonney doskonałości, tak powierzchowne, iako y zewnętrzne jest potrzebne umartwienie powierzchowne ile ciało przy-

przysposabiaia do służby Bożey hámuiac ie od występku, á podbiiaiac pod posłuszeństwo duchowi, w którym umartwieniu ci którzy są zdrowiá trwałego, niemáa sobie pobażać, áby od ciáta oszukáni niebyli: słabszy zaś ostrożnie y to za pozwoleniem Stárszych y porada Spowiednika, używać umartwienia máa, áby siebie osłabiwszy, do cnot świętych y służby Bożey sposobności nie utracili. To iednak masz wiedzieć że doskonałość ráczey ná wewnętrznych cnotách, miłości Bożey y bliźniego, wierze mocny, nádzieiey stały, pokorze, ochocie do posłuszeństwa, cierpliwości, skromności y inszych tym podobnych przy bacznym umartwieniu powierzchownym zawisła, áby duszá wolnieysza od ciáta tym była sposobnieysza do Boga swojego, którym się samym kontentuie, y do niego ustawicznie pragnie z wzdycha goraco, z nim być usłuie, ná świecie tęskni, á z Páwłem S: pragnie być z Chrystusem. Taki człowiek wie dzie spokojny żywot ná świecie, ná ziemi Niebo zczyniaiac y w nim sercem bawiac się, przez zasługi pobożnych uczynków koronę chwały sobie iednáiac. A ieżeliby go z dopuszczenia Páńskiego, y z nienawisći swiara, ábo choroby, ábo iákie przypadki poruszyć chciáły, umie sobie poradzić y w nieodmiennym státku á w cierpliwości do większey w Bogu swym ufności który go nie opuści
wzbiia

wzbiia się. Ty iakoś się w tych frzodkach zewnętrz-
 nego umartwienia kochała. iakoś się w nich
 czwiciła? iakoś przez nie postępowała w dosko-
 nałości Zakonnej porachuy się, a jeżeli w sobie
 uznasz iaki defekt zawstyc się przed Mąieństwem
 Boskim, żatuy serdecznie, obiecuy poprawę, prosz
 o łaskę, abyś się zawsze w tych frzodkach ze-
 wnętrznego umartwienia czwiciła.

ROZMOWA.

PANIE Boże moy, ile razy westchnę mówiac te
 słowa: Przypodobay mnie sobie, tyle razy wszy-
 tkie moje niedoskonałości zebrałszy w ognisty
 piec miłości twoiej wrzucić, a w doskonałościach
 twoich wszelákich przypodobać się tobie pragnę
 życząc sobie abyś mie we wszystkich twoich dosko-
 nałościach, cnotách, pracách, poniżeniu, cierpliwo-
 ści, męce y śmierci twoiej przypodobać we
 wszystkim, y mnie y wszystkim ludzi podobnych
 sobie uczynił.

Modlitwa zwyczajna.

MEDYTACYA III. O Postępku w Doskonałości Za- konney.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

M 2

Pomyśl

Pomyśl sobie iakobyś słyszał P. Iezusa mówiącego: kto się uymie pluga a wzał się wraca, ten nie jest godzien krolestwa Bożego.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę postępowania w doskonałości Zakonnej.

Punkt I.

Uważ, że acz upewniono człowieka, iż poki tu żyje w ciele śmiertelnym wiedzieć nie może, jeżeli miłości Bożej albo gniewu godny jest: iednak sumnienie nasze wielkim jest znakiem tego według Janá S. Apostoła mówiącego: Mamy wielką ufność do Boga, jeżeli nas serce nasze nie skrofuie. A iako ztemu złe sumnienie iego daie świadectwo, że uczynki iego będąc niebożne czynią go nieprzyacielem Bogu, tak dobre pobożnemu przyiaźń pokazują Boską. Głos tedy sumnienia, własnego, sumnienia dobrego jest znakiem postępku w doskonałości Zakonnej, albowiem iako Cytra dobrze nastroiona dźwięk wydaie przyjemny, tak wewnętrzne człowieka postanowienie światkiem jest dobrego y pięknego utożenia sumnienia, które nie omylnym jest świadkiem sporego w doskonałości Zakonnej postępku Ty swego spytaj się sumnienia, jeżeli było sposobne do postępku w takowej doskonałości, jeżeli nie: załstyc się przed
Maie-

93
Majestatem Boskim, a przy łasce Bożej napraw
co w nim skazanego.

Punkt II.

Uważ inne osobliwsze znaki postępku w do-
skonalszą Zakonney. Pierwszy jest Wiara.
wielka y pokorne a mocne trzymanie wszystkie-
go Kościoła ś. do wierzenia podać. Drugi. ufność
w Bogu y nadzieję bez wątpliwości tak w szcze-
ściu iako y w różnych przypadkach zachowanie.
Trzeci, gdy miłość Boża nad wszystkie dobra stwo-
rzone przekłada. y wśzytdziech powiniennych dobrą
dośćne y samego siebie dla niey zaniedbywa, a
od chwały Bożej żadney choć naypotrzebniej-
szej rzeczy odwieść się nie dać. Czwarty, gdy się
całe rezygnuje y podać na wola Bożą, nieszuká-
jąc pożytku iwego, spuszcza się na samego Boga
y w przeciwnych przypadkach nic się nie mieni,
Piąty, gdy ma tę intencya nigdy nieodmienna
że gdyby wiedział czego P Bog po nim chce to-
by ochotnie wykonał. Szósty znak, gdy w poko-
rze y prostocie bez obtudności za naniepotrze-
bniejszego y naniegodniejszego się rozumie, y
wszystkie strofowania, urągania, y krzywdy cier-
pliwie a wesóło żnośi. Siódmy znak, gdy tak dba
o to gdy go chwala, iako gdy gania nic się niepo-
ruszałac. Ośmy znak, gdy nam albo chorobą, albo
iaki

iaki przypadek przyidzie. ábo szkoda, nieuſkarzá ſię, ále weſoto iakoby to z ręki Bożey brał, mi-
le przyimie. Dziewiaty znak, gdy w oddawaniu
chwały Bożey pilny, y wypełnieniu ſlubow ſwych
oſtrożny. Dziesiąty znak, gdy do miłóſiernych
uczynkow, do podtych uſług, do wykonania powin-
noſci ſwych, y poſłuszeńſtwa ochotny. Jedynaſty
znak, gdy mu miłe milczenie y oſobnoſć od lú-
dzi, rozmowy ſwięte, y inſze duchowne zabawy.
Dwunaſty znak, gdy zmyſły ſwe y namiętnoſci u-
martwia, y ciáto od poſadliwoſci iego uſkramia,
á nie pragnie wygod, ábo iákich poćech w po-
karmách, rozmowách, w ſpáníu y odzieży, kon-
tentuiac ſię Zákonnym poſtánowieniem. W robie
ieżeli te znaki doſkonáloſci zakonney znaydziesz;
dziękuy P. Bogu, á ieżeli nie, ſtáray ſię áby w to-
bie były, czogo ábyś doſtąpiłá proſ o łáſkę P. Bo-
ga twoiego.

Punkt III.

UWaż że doſkonátego człowieká znak ieſt ſtá-
teczne trwanie w dobrym, á oſobliwie kiedy
człowiek wſzytkimi dobrami ſwátowymi y poćie-
chami gárdzi, ták iż w nayniſzym uboſtwie y žel-
żywoſciách nic ſię nie poruſzy, áby ták mężnie
áfekty ſwe, y wrodzone namiętnoſci rzadził, iż-
by y powierzchu y wewnątrz w ſpokojnym po-
rząd-

rządku zostawał, aby tak w Bogu swoim y Niebieskich dobrach ponurzony był, żadnym przypadkom odwoździć się nie dając, światą y siebie samego zapomniawszy w Bogu samym aż do śmierci trwał. Te są y insze tym podobne znaki, które nam doskonałość naszą pokazują, w których gdy się znaydujemy, choćby ludzie opacznie trzymali, albo nasze sprawy upornie sadzili dbać na to nie mamy, dosyć nam na dobrej y prostej intencycy naszej, którą samemu Bogu jest wiadoma. Tu się spytay iakie były intencye w sprawach twoich; iakoś stateczną była w dobrym y złym powodzeniu; iakoś światem y marnościami jego zgárdziła? defekty nadgrodzić usiłuy nadgradzając przy łasce Bożej to co się opuściło w drodze doskonałości

ROZMOWA.

PAnie Boże mój, ile razy rzekę te słowa: Bog mój y wszystko moje, tyle razy wszystkie dobra które na Niebie y na ziemi we wszystkim stworzeniu naleść się mogą lekce sobie ważę, a Ciebie samego za nieoszacowany skarb osiągnąć, y mieć zawsze pragnę, y nad wszystkie bogactwa, rozkoszy, poćiechy które świat wynaleść y wymyslić może Ciebie przekładam, toba się samym kontentuiac. Co y teraz czynię, gdy się tobie samemu podobać pragnę, a że to bez dāru y łaski twoiej być

być nie może, tedy o to pokornie suplikuje: Maie-
statowi twojemu Boskiemu y Stworcy mojemu.

Modlitwa zwyczajna.

DZIEŃ VIII.

O Slubách Zakonnych.

MEDYTACYA I.

O Slubie Posłuszeństwa.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iakobyś widziała P. Iezusa Bogu Oy-
cu przedwiecznemu posłusznego. y wola iego po-
niacego, a posłusznego aż do śmierci krzyżowej.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę abyś mogła poznać iakoć na tym na-
leży, abyś na wzor P. Iezusa posłuszną była Prze-
łożonym twoim.

Punkt. I.

Uważ którą jest istotą Posłuszeństwa Zakonne-
go. Jest ta: czynić z ochotą co kaza, by też
rzecz naytrudniejsza. A nie czynić co zakaza by
też rzecz naymniejsza y nayłatwiejsza była. V-
waż powtorę, które są okoliczności Posłuszeństwa
świątego? Te: że Posłuszeństwo ma być dobrowol-
ne,

nie, prędkie, szczerze, ohotne, pilnie, pokorne,
trwale. Tu poráchuy się pilno ieżeliś te okoli-
czności Posłuszeństwa świętego zachować, ieżeli
nie, zawstyć się przed Mądrością Boską, żałuy
serdecznie, a popraw co się omieszkało.

Punkt II.

UWaż ktore są zaćności Posłuszeństwa Zakon-
nego. Pierwsza zaćność pokazuje się zrad, że
sam P. Iezus przyszedłszy na świat co czynił,
wszystko z Posłuszeństwa czynił, iako onim mowi
Apostół: że się stał posłusznym aż do śmierci, a
śmierci krzyżowej. Druga zaćność Posłuszeństwa
jest: że się do tej cnoty wszystkie insze zchodzą
iako perty do iakiey sztuki kosztowney. Trzecia
zaćność Posłuszeństwa jest, że iż sam Duch Prze-
nayswiętszy chwali y zaleca w piśmie świętym
przez usta Samuela Proroka, ktory Posłuszeństwo
przenosi nad ofiarę. Ty iakoś sobie tę cnotę Po-
słuszeństwa świętego poważała poráchuy się.

Punkt III.

UWaż pożytki tej cnoty Posłuszeństwa. Pier-
wszy jest ten, że Zakonna Osoba czyni wol-
na od wielu kłopotow y trudności, ktore ludzie
na świecie ponoszą. Zakonnica bowiem posłuszna
stać się iako dziecko ktore się dopuszcza na

N

ludz-

ludzkich ręku nosić, tak ona staie się powolna, y iakoby zaśypiając, idzie do Niebá, siebie samę y wszystkie potrzeby tak do dusze iako y ciała należące zwierzchności poruczywszy. Drugi pożytek tej cnoty Posłuszeństwa jest ten, że wszystkie sprawy z Posłuszeństwá czynione są bardzo wdzięczne y przyjemne P. Bogu, á tym się miłsze staia, gdy z miłości czynione, co się pokazało w Abrahamie, gdy P. Bog wdzięcznie posłuszeństwo jego przyjął, że to uczynił z ochoty y miłością co mu Bog rozkazał. A zaś nieposłuszeństwo jest mu bardzo nie wdzięczne; co widzieć możemy w pierwszych Rodzicach naszych, gdy dla iednego iabika zakazanego Ray y niewinność utracili, y wygnancami zostali. Vwaz ieszcze y inne pożytki posłuszeństwa zákonnego: Posłuszeństwo cnoty łzczepi jest Cerką pokory; jest domem miłości; jest rozdkiem cnot w wazności, jest źródłem poćiech duchownych; jest miły pokoy sumnienia, ofiara Bogu nayprzyjemniejsza. Towar zyzny z matęgo wielki czyniacy, wszystkich ofiar zalecenie, doskonałe Ewangeliey wykonanie, wzgarda siebie samego, wszystkich gorzkości osłodzenie, żalości rozweselenie, ciężkości ulżenie, snadność niepodobności, pęto namiętności, zgubá nieszczerości, śmierć natógow, żywot cnot, znak potomká P. Iesufowego, przyczyna ná świecie wszystkiego dobrego.

brego Coty uwązywſzy, ſuſznie ſię záchęcić maſz
do tej cnoty.

ROZMOWA.

Dziękuięć Ieſu moy na krzyżu ſromotnie zą-
wieszony, żeś dla mnie był poſlušny aż do
śmierci, a śmierci krzyżowej, zkad pokazuje ſię
żeś ſię barziefy ząkochał w poſlušenſtwie, aniże-
li w żywoćie twoim. Proſzę day mi taſkę twoię,
aby m cie y tych wſzytkich ktorzy prawdziwie
byli poſlušnymi aż do śmierci naśladować.

Modlitwá zwyczajna.

MEDITACYA II.

O ſlubie vboſtwá Zakonnego.

Modlitwá zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw ſię myſla w ſłayni Bethleemſkiey, gdzie ſię
P. Ieſus narodził barzo ubogo.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o taſkę abyś poźnać mogła tę cnotę uboſtwá
Zakonnego, y oney ſię zámítować.

Punkt I.

Uważ ktora ieſt iſtotá Vboſtwá Zakonnego: Ieſt
ta, nie mieć z rzeczy doczeſnych, w oſo-
bnoſci, ani w ſwoiey, władzy, y to coſ raz dla P.
Boga opuſciła, nie wracać ſię do tego, ani z myſlem,

ani chęcia, ale wszystkim gardzić chętnie dla miłości Boskiej. Powtore nie mieć żadney rzeczy własności, oczymby zwierzchność niewiedziata, nie nieużywać, ani chować tak u siebie iako u kogo inszego bez woli teyże Zwierzchności. Podtych się rzeczy trzymać, dwornemi, miękkimi gardzić, y jeszcze większego sobie uboństwa życzyć, niż się znaleźć może dla miłości P. Iezusowej, a w tym wszystkim coby było cięższko y zdało się nie znosno, pościć się pamiętką żywota P. Iezusowego. W tobie byłasz taka odwaga y miłość do tey cnoty Vboństwa Zakonnego; porachuy się, a jeżeli nie, zawstyć się przed ubogim Panem Iezusem, żałuy serdecznie, y chćiey go ochotnie naśladować.

Punkt II.

Uważ ktore są zacności Vboństwa Zakonnego. Pierwsza jest, że ta cnota wszystkie insze przednieysze przechodzi, gdyż Pana Iezusa niemożemy szczerze naśladować bez tey cnoty, bo y onemu Miodzianowi ktory się na służbę wpraszał do Chrystusa, kazał pierwey iść P. Iezus przedać wszystko, a potym za nim iść miał, y iego naśladować. Druga zacność zrad się pokazuje że P. Iezus cnotę Vboństwa położył między błogosławieństwami mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, bo

ich

161
ich jest królestwo Niebieskie. Trzecia żądnosc tey
cnoty pokazata się w Synu Bozym, który, będąc
bogatym, stat się ubogim przyszedszy na świat.
szukał tey drogi perty, która od miłośników y
kochanków tego świata jest podeptana, pewnie gdy-
by tak zacna nie była, nigdyby iej był Syn Boży
nie szukał. Ty iakoś sobie tę cnotę Vbostwa po-
ważata, porachuy się á miey serce do niey y áfekt
samego Pana Jezusa który się w niey kochał.

Punkt III.

Uważ ktore są pozytki Vbostwa Zakonnego,
te są, że Vbostwo grzechy wyniszcza, cnoty
wprowadza, serce oddala od miłości rzeczy swia-
towych, człowieka czyni doskonałym, bo iako się
Osoba Zakonna obowięzuie ślubem Vbostwa, Pan
się iej też wzajemnie daie zaraz miałac pilne
oko swoje Boskie na tę miłość z ktorey się Zakon-
na Osoba na ten ślub obowięzuie, że choć Zakon-
na Osoba nic nie ma, jednak ma to wszystko co
do iej potrzeby służy względem żywności y odzie-
ży, mieszkania, wszędzie o niey ma baczenie Pan
Jezus, iako o słudze swojej. Ty iakoś się w tey
cnotcie czwiczyla? iakoś Pana Jezusa ubożuchne-
go naśladowata? pomyśl, á ieżeli w sobie iaki znay-
dziesz defekt, zawstyć się, przed Mäiestatem Bo-
skim, żałuy serdecznie á popraw niedoskonalości
względ.

względem tey cnoty, jeżeli ie w sobie baczysz.

R O Z M O W A.

O Iezu moy dla mnie na krzyżu zawieszony
obnażony, wielce się dziwuję miłości twoiey
y w podziwienie zachodzę, że będąc Bogiem, dla
mnie stałeś się człowiekiem, y ubogi obrales ży-
wot, abyś y nas do tey zachęcił cnoty, wielce się
konfunduję przed Maieństwem twoim, że cię nie
naśladowała w tey cności, y lekce sobie poważa-
ła obietnicę twoię królestwa niebieskiego, które
Vbodom od Ciebie iest obiecane Proszę Panie day
mi łaskę twoię abyś była prawdziwa naśladowca
tey cnoty.

Modlitwa zwyczajna.

M E D Y T A C Y A III.

O Słubie Czystości Zakonney.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iakobyś widziała przy tobie stojące-
go Anioła Stroża twoiego, który będąc wzorem
czystości, y ciebie animuje abyś się w tey cności
kochata.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś abyś poznać mogła zacność tey cnoty.

Punkt

Punkt I.

Uważ, która jest istotą y okoliczność Czystości Zakonney. Co do istoty, tą dzieli się na trzy części. Pierwszą jest duszna; strzedz się grzechu ile, śmiertelnego niechcąc nigdy dobrowolnie P. Bogą obrazić żadnym grzechem. Druga jest serdeczna straż serca, nie tylko od myśli złych, ale też y proznych, a iż serce nie może proznować nigdy, tedy ie zabawiać myślami świętymi, tak żeby żadna rzecz do niego nie miała przystępu o prócz samego P. Bogą, dla tego gasić potrzebą w sercu wszystkie złe natogi, afekty, y zadze ustawiczna walka y czuciem nad sobą. Trzecią jest umartwienie Ciała, duchowi ie podbijając, od wszelki zmazy strzegac przez straż zmysłów y pilność osobie. Co zaś do okoliczności tey enoty tę są: Niewinność, wstyd, bojaźń, nieśmiałość, skapość mowy, milczenie, roztropność, pokorą, szczerość, prostotę baczną, postęпки składne, oczy spuszczone, cichość, pokoy wewnętrzny, ustawiczna myśl o Chryście y pamiętka o nim, nie wdawiać się wrzec żadną, tak żeby było mieszkanie serca twego w Chryście samym, ktoremu myśla, mowa, y uczynkiem masz się podobac, ponieważ ci którzy są czystego serca, Bogą oglądają. Pragniesz przez wszystkie wieczność na Bogą twego patrzeć? kochayze się w tey cności, a to mieć będziesz.

Punkt

Punkt II.

UWaż zacność tej Cnoty, Pierwsza zacność tej Cnoty jest ta, że Człowieka wraca do pierwszy znajomości, która przez grzech utracił, zaczynam forte otwiera do wielki łaski Boski. Druga zacność tej cnoty, że człowieka czyni podobnym Aniołowi. Święty Bernard y S. Chryzostom twierdzą, że większa jest chwała człowieka czystego niż Anioła, bo Anioł czysty jest z przyrodzenia, a człowiek za zwyciężeniem namietności, swoich dostępuje czystości, Trzecia, że człowieka czyni podobnego Bogu, bo Chrystus Pan tak się zakochał w czystości gdy żył z ludzmi na świecie, jakoby miał z tej cnoty wszystkie pożytki urosć, dla tegoż choć wiele zelżywości y potwarzy P. Jezusowi zadawano, tego mu nigdy nie zadano aby miał co uczynić przeciwko tej cnotcie, zkad zakochay się y ty w tej cnotcie, a będziesz prawdziwą Oblubienicą Miłośnika czystości.

Punkt III.

UWaż pożytki tej cnoty. Pierwszy jest ten, że ta cnota Zakonnice czyni wolną od wielu trudności. Drugi jest ten, że sławy zakonnej broni, y choć Zakonnik albo Zakonnica ma wiele przygany w życiu swoim, iednak zachowuiac czystość ze wszy.

wszytkimi okolicznościami leśsze się ta może
bronć, iako mieczem, y wesprzeć iako nayo-
cnieysza podpora, dla czego iż tak zacna jest ta
cnota, y takie nam pożytki przynosi, tedy ma-
być w ustawiczney strazy, aby utracona nie była,
badź przez nie pilność serca, badź przez zle-
czadzenie rozumu, pamięci, y woli, albo też nie
strasz zmysłów, gdyż serce czyste jest iako magnes
które gwałtem do siebie P. Boga ciągnie, y miło-
ścią wiąże; do którego abyś y ty bliski miata-
przystęp, staray się o czystość serdeczną y w niej
się kochay.

ROZMOWA.

O Iezu moy wzorze czystości Panienskiej wiel-
ce się confundue żem cię Oblubienca moie-
go w tey cności tak iakom była powinna ślubem
czystości obowiązana nie naśladowała, confundue
się y przed tobą Przenas: Panno, któraś w tey
cności doskonała była, y upadam do nog świętych
twoich pokornie prosić abyś mi u Syna twego
ziednała dar czystości, żebym zawsze czystym
sercem Oblubieńcowi mojemu służyła, y onego
chwaliła tu y przez wszystkie wieczność.

Modlitwa życzyna.

DZIEŃ IX.

MEDYTACJA I.

O żywocie Pana Jezusowym.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomysł sobie iakobyś była towarzyska nierozdzielna P. Jezusowa wszędzie sprawom się jego przypatrując.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę abyś mogła poiać żywot Mistrza twego, y onego naśladować.

Punkt. I.

Uważ Pana Jezusa w postaci ślicznego nąd wstrytkie Syny ludzkie, na ciele ukochanego, na poyrzreniu uciefznego, na rozmowie wdzięcznego na ktorego pragna Aniołowie patrzeć, co uważywszy, obroć y ty oczy twoie na niego, ponieważ jego to jest kochanie y roskoszy być z Synami y Corkami ludzkimi, zaczym usiłuy abyś wyobrażenie jego na sobie wyrąziła, y w pamięci miała; pamiętając na to gdziekolwiek się obroćisz, zawsze on tusz przy tobie jest, tylko y ty onim pamiętaj, iako o ukochanym Oblubieńcu duszy twoiej, od ktorego ieżeliś się kiedy oddalała przez

nie.

107
niedoskonłości twoje, zawstyć się, obiecuy po-
prawę żatuy, pros o łaskę abyś się zawsze z nim
iednoczyła.

Punkt II,

Uważ y obroć oczy twoje do nauki jego Nie-
bieski, y do słow miłości pełnych, iako do o-
nego kazania ktore czynił na gorze, o którym pi-
sze Mátheusz S w Rozdziale 8. y do drugiego kto-
re miał przed śmiercią u Iana Świętego w Ro-
zdziale 13 w których kazaniach iedne pobudzał
do pokuty, drugich do pokory onemi słowy: le-
żeli się nie staniecie iako młode dżiatki, to iest po-
kornymi: nie wnidziecie do krolestwa Niebieskie-
go, ty iakoś te naukę P. Iezusowa chowała? iakoś
się do aktow pokory świętey pobudzała? iakoś się
dla miłości Mistrza pokory Pána swego uniżała,
porachuy się, a napotym bądź pokorna, czasem
wymawiał grzesniki. czasem ich też gromił, czę-
stokroć mówił w przypowieściach często iasnymi
słowy napominał, częstyi opuszczone, karał wy-
niosłe, do których rejestru czy y ty nienależysz
pomysł, a staray się abyś nie należała, bobys ná-
gany Pána Iezusowey nieuszyła. Náostatek P. Iezus
ile słow mówił tyle tajemnic otworzył; začym
staray się pilno, abyś y iedney literki, y iedney
kreski, ze słow P. Iezusowych nieopuszczała, kto-

rychbyś z pilnością iako największą nierozbierają, albowiem ile razy słyszysz Ewangelia świętą, tyle razy słyszysz do ciebie mówiącego P. Iezusa, którego abyś była prawdziwą Uczennicą, nie tylko słuchać, ale pełnić masz naukę jego, ktorej, jeżeliś nie chowała, zawstyć się przed Mąciestem Boskim, a przepros P. Iezusa iako Nauczyciela twego, żeś jego nauki tobie do zbawienia służącey nie słuchała, y niechowała. tak iakoś powinna.

Punkt III.

Uważ sprawy P. Iezusowe y przez wszystkie trzy lata kázania jego, które czynił przechodząc y uzdrawiając nie mocne ktorego y ty w chorobách twoich y słabościach, o iak wiele doznataś ratunku y pomocy, osobliwie gdy tak wiele razy grzechami zmazana przez Sakrament pokuty uzdrawiał, aby była Córka jego. Vważ powołores iako wiele P. Iezus chorych na nogi postawił iako wiele od czartá opętanych wyzwolił: iako wiele głodem utrápiionych nasycił: iako wiele umártých wskrzesił, iako wiele zakámiátých w złóściach zatwardziátých do siebie poćiągnął: iako wiele prac podiał: iako wiele zelżywości odniósł: iaknął, pragnął, iako wiele doznał nieposzanowania, niewdzięczności, iako wiele cudów pokazał: iako wiele dobrodzieystw czynił: iako wiele

nie-

niebieszczęństw podiał? iako się czci chronił? iako potwarzy młował? iako wszystkim służył? a sobie służyć nikomu nie dopuścił? Zbierayże sobie z żywota tego P. lezusowego snopczek miry, a między pierśiami twemi, y sercu twoim on zachoway. A iż wszelka sprawa iego naszym jest instrukczen, czyn staranie, abyś ze wszystkich obrocitą cokolwiek na dużyżyżny pożytek y postępек twoy wdrodze życia Zakonnego sporo postępuiać w doskonałości. Proś o łaskę abyś się mogła przysposobić najswiętższemu żywotowi iego.

R O Z M O W A.

Iezu moy nayśłodczy wiem, że wszystkie sprawy
twoje były doskonałe, proszę pokornie day mi
łaskę twoją aby y sprawy moje w życiu Zakon-
nym czynione były doskonałe. Podobą mi się wiel-
ce życie twoje. Iezu moy, więc chcę go naślado-
wać, iedno że bez łaski twoiey tego wykonać nie
mogę, złączym spraw to aby wszystkie sprawy mo-
je tobie się podobały, które ja z zasługami twoimi
złączysz Bogu. Oycu twemu za grzechy mo-
je ofiaruję, y tych wszystkich którzy się modliwie
moiey osobliwie pod czas tey świętey zabawy za-
lećili.

Modlitwa zwyczajna

ME.

MEDYTACYA II.

O trzech Rodzaiach ludzi Zakon- nych.

Modlitwa zwyczajna—

PRZYGOTOWANIE I.

Staw sobie wſzytkich na myśl ludzi Zakonnych,
za Chryſtuſem idacych.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś P. Boga o łaskę życia według Zakonu two-
iego.

Punkt I.

Uważ że ſa niektorzy między Zakonnymi ludź-
mi, którzy oprócz Habitu Zakonnego y nie-
których powierzchownych ceremoniey y ſpraw w
oczy ludzkie wchodzących, nie w ſobie Zakonne-
go nie mają; o zachowanie ſłubow niedbają. ie-
dzą, piją, czynią co chcą, żeby nikt nie widział
y o tym nie wiedział, Boſki zapomniawszy obe-
cności; o Regule, także iej zachowanie kiedy na
nich nikt nie patrzy nie ſtaraia ſię. Vważ iako ta-
cy ſa mizerni, oſobliwie dla tego że oni tych rze-
czy (których ludzie ſwieccy a bez grzechu uży-
wają) nie mają, ani w te łaski y dary obſtują, kto-
rych Bóg ludziom w Zakonie żyjącym udziela,
zakowym ſłuży to, co kiedyś S. Bazili ko-nus mo-
wił,

III
wił, y Senatora utracicie y Mnicha nie uczynicie.
Porachuy się ieżeli y ty do takowych nie należysz
albo nie należysz? ieżeli jedna z takowych nie
jest? Vznawszy w sobie niedoskonłość, zawstyc się
przed Maieństwem Boskim, żałuy serdecznie, obie-
cuy poprawę, proś o łaskę, abyś pilna była powo-
łania twoiego y zachowania tego co należy do
życia Zakonnego.

Punkt II.

UWaż że wyszy Zakonnicy są nad pierwszych
lepsi, którzy staraiac się o zachowanie iakie-
kolwiek Reguł y ślubow, jednak nie wszystkie y
nie tak iak powinni zachowywać chca, ozięble
zabawy swoje odprawia, y barzicy się staraią że-
by ludzie dobrze o nich trzymali, nizeli oto że-
by świętymi y doskonałymi byli. Vważ iako y ci w
niebezpiecznym są stanie. Tu pytay samą siebie, ie-
żeli do takowych liczby nie należysz? spytay się
iakaś intencya Zakonne zabawy y powinności
odprawowała? ieżeli nie tą intencyą abyś się bar-
zicy oczom ludzkim niż Boskim upodobała? A ie-
żeli w sobie znaydziesz iaka niedoskonłość, za-
wstyc się przed Maieństwem Boskim, żałuy serde-
cznie, obiecuy poprawę, proś o łaskę abyś zawsze
sprawy twoje na chwałę Boską kierowała.

Punkt

Punkt III.

Uważ trzeciego rodzaju Zakonne Osoby, którzy pilno się o to starają żeby bez defektów żyli, zawsze na ostatni swoy koniec, y na koniec Zakonnego życia, który jest doskonała cnota pamiętają wielką pilnością y najmnieysze Reguły chowają. Vważ iak ci są szczęśliwi, Bogu y Świętym jego mili, tak przyjemni, Starszym y młodszy spuzakonnym swoim. Takowym czart y inшы oziębłe żyjący Zakonnicy albo Zakonnice nie nawiadza, między którymi iak męczennicy dla ustawicznego prześladowania y nasmiwisk żyją, iak wiele sobie takowi skarbów przed Bogiem nagromadzili? iak wiele łask y darów Boskich wyśłużyli: pomyśl; do których abys y ty należącą staray się, a proś Bogą, Matkę jego Najświętszay, y Świętych Pąskich o łaskę, żebyś tak w Zakonnym życiu postępowała, y Bogu się podobając, iako się podobają którzy według powołania swego doskonale żyją w Zakonie świętym,

ROZMOWA.

Podnieś Oczy twoje na P. Iezusa ukrzyżowanego, albo raczay krzysz dzwigającego y proś go abyć osłodził życie Zakonne. Zawołay do niego: Iezu moy dla mnie tak ciężki krzysz dzwigający, day mi łaskę abym doskonale żyła.

w po-

w powołaniu moim chowaiac wszystkie Reguly y
 Wstawy Zakonnych moich powinności. O co gdy
 pokornie proszę Iezu moy, zchylam ramię: mo-
 ie pod krzyż Zakonnego życia, które tak sprá-
 wować chcę, żebym dobieżała kresu szczęśliwey
 wieczności, y ciebie w chwale Niebieski na wieki
 chwaliła, czego serdecznie pragnę.

Modlitwa zwyczajna,

M E D Y T A C Y A III.

O statecznym trwaniu w powołaniu
 Zakonnym.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw sobie przed oczy Pana Iezusa mowiacego:
 Kto wytrwa aż do końca, ten zbawion będzie.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę abyś ochotnie służyła P. Bogu w
 powołaniu twoim.

Punkt I.

UWaż przyczyny dla których powinnaś być
 stateczna w powołaniu twoim, do którego cię
 Pan Bog przez osobliwą łaskę swoją wezwał, o-
 czym

czym przez usta Apostoła swego Pawła S. mowi:
 Niech każdy z was zostaie mocnym w powołaniu,
 do ktorego iesteście wezwani. y ná innym miey-
 sciu mowi: Poprzyięgam was Bracia moi, ábyście
 godnie żyli w Powołaniu, do ktorego iesteście we-
 zwani. Wielka bowiem P. Bog pokazatci w tym,
 łaskę y część, gdy cię powołał do takiey kondy-
 cyey w ktorey mu możesz służyć tak iako on-
 chce, áby cię szczęśliwa uczynił w niebie, dla te-
 go powinnaś mieć uspokoiene sumnienie y ducha
 twego. Druga, ieżeli pogárdzisz twoim powoła-
 niem, będziesz w ustawicznym niebespieczeństwie
 potępienia, bo łaski ktorec P. Bog umyślił dać
 dla twego zbawienia, są zwyczajnie złączone z
 z powołaniem twoim, tak dalece, że gdy ty porzu-
 czasz y lekce sobie ważysz stan y powołanie two-
 ie, zaraz wpadasz w wieczne niebespieczeństwo strá-
 ty tychże łask Boskich, á gdy ie zgubisz, niebę-
 dziez się mogła zbawić. chyba przez osobliwey
 przywilej ktorego barzo rzadko P. Bog zwykł u-
 dzielać. Gdyby albowiem iaki urzędnik wezwany
 od Krola do usług swoich przez nieśłateczność
 swoię albo niewdzięczność porzucił urząd sobie
 dany; pewnieby mu Krol nie dał zapłaty, áni by go
 więcey karcił, ále miasto nadgrody skarlatby nie-
 omylnie, za to iż go opuścił. A coż rozumiesz
 co P. Bog uczyni tym ktorzy dla namniejszego
 nie.

nieśmáku y pokusy ustępuia y ustawała w powołaniu swoim. Ty iákás była stateczna w powołaniu swoim spytay się, w którym ieżeliś ustępowála. zawstyć się, przed Máiestatem Boskim, żałuy serdecznie obiecuy poprawę, pros o łaskę, ábyś w nim stateczna była.

Punkt II.

Uważ znaki po których możesz poznać ieżeliś jest od P. Boga do stanu tego w którym zostaiesz wezwána. Pierwszy y gruntowny znak jest, ieżeli kondycya stanu twego w którym zostaiesz jest pożyteczna doskonałego zbawienia tobie iáko to jest stan Zakonny, gdzie snádniejszy jest sposób do służenia P. Bogu y zachowania się przy łasce Bożej Drugi znak jest ten, gdy kto nie za swoim własnym idac zdaniem, ale za radą mądrych y roztropnych Osob stan sobie obiera y trzyma się powołania swojego Trzeci znak jest kiedy kto szczerą y prostą intencyą obiera sobie stan Zakonny, áby tylko w nim podobał się P. Bogu y na swoje zarobił zbawienie. Czwarty znak, kiedy cię Spowiednicy y rzadcy twoiey duchowni upewniają że powołanie twoie do Zakonu świętego, w którym zostaiesz pochodzi od P. Boga y sama często miałasz náatchnienia y oświeceniá w tym, To wszystko gdy w sobie uznáiesz,

co w tych się znakach zamyka, wiedząc zapewne że powołanie twoje jest od P. Boga, w którym stateczna być masz. A byłżeś do tad? jeżeli nie: zawstyc się przed Mąieństwem Boskim, żatuy serdecznie. obiecuy poprawę, proś o łaskę, abyś nieustawiała w powołaniu twoim,

Punkt 111.

Uważ sposoby tobie służące, abyś się umacniała y statecznie trwała w powołaniu twoim. Na przod P. Boga twoiego proś często o łaskę ktorá potrzebna jest, gdyż mowi Apostoł, że on jest który spráwuie w nas dobra wola do czynienia, według swego upodobania. Powtore odnawiaj często śluby y obietnice twoje, któreś dobrowolnie uczyniła. Potrzebie stawiaj sobie często przed oczy przykłady straszne przypadki różne, y śmierci nieszczęśliwe tych którzy byli niestateczni w stanie powołania swego, ábo go porzucili. Poczwar-te myśl często osobliwie w pokusach różnych cobys też chciała czynić w godzinę śmierci, y jeżeli bys się na ten czas nie cieszyła wielce żeś statecznie w twoim powołaniu trwała? Jeżeli zaś pokusa zarázucá to porozumienie, żebyś lepiey służyć mogła P. Bogu w iáki inszev kondycyey y więcey na twoje zarábiać zbawienie, wiedz o tym zapewne, iż to jest tzyderstwo dyabelskie; gdyż dá leko

leko bezpieczniej czynić máto tám, [gdzie nas P. Bog chce mieć przez posłuszeństwo, aniżeli wiele tám gdzie nás własná pobudza wola. A gdyby tá pokusa z twoiey pochodziła winy, iáko to żeś wstępując do Zakonu miała pobudki álbo z interesu, że nie dobrze współprácuiesz z twym powołaniem, nie trzebá dla tego sercá trącić, ani się tworzyć, ále się staray, ábys przez ákty miłości Boskiey, pokory, cierpliwości, y linne cnoty święte nadgrodziła te winy; gdyż mowi do ciebie y káżdego Piotr S. w liście swoim: Vbezpieczaycie powołania wásze przez dobre uczynki. Ty iáko w powołaniu twoim pominionym sprzeciwiász się pokusom? iáko w nim pracujesz? iáko w cnotách świętych postępuiesz? porachuy się, á ieżeli iaki w sobie uznasz defekt, zawstyc się przed Maieństwem Boskim, żatuy serdecznie, obiecuy poprawę, pros o łaskę ábys przez cnoty święte y dobre uczynki ubezpieczála powołanie twoie.

R O Z M O W A.

O Dobroci nieskończona P. Boże moy cożeś takowego we mnie upátrzył? znam się do tego że jest ziemią y prochem, á przecię nieskończona dobroć twoią od wieków mnie sobie obrátá, y do stánu Zakonnego wezwátá, abym w tym powołaniu wysługowała sobie żbáwienie. Nie zaśluszylam Boże. moy u dobroci twoiey tey łaski, ále

to miłosierdzie twoie sprawiło, że Aniołów za-
 cnieysze stworzenie, ktorzy tylko raz zgrzeszy-
 li porzuciwszy mnieś niegodna tey miłości two-
 iej na usługę swoję wezwał. Iakosz cię Boże moy
 jedyna nadzieio zbawienia moiego wychwalać nie
 mam? iako cię nie ma wielbić y błogosławić du-
 sza moia? Iakoć całym sercem y wszystkimi zmy-
 ślami służyć nie mam? O dobroci nieskończona,
 żatuję serdecznie zem kiedy nie wdzięczna była
 powołania moiego. Więc teraz protekuję się y o-
 świadczam się przed toba Bogiem moim, że gdy-
 bym miała tysiąc serc, co mówię tysiąc, million,
 millionow, te bym wszystkie obracała na chwałę
 twoję; iakosz tego serdecznie pragnę, abyś cię
 godnie chwalić y tobie w powołaniu moim słu-
 żyć przez wszystkie dni życia moiego mogła Pa-
 nie moy ja chcę ty dodaj łaski y pomocy twoiej,
 a wszystko się stanie.

Modlitwa zwyczajna.

✠) ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ (so

DZIEN

DZIEŃ X.

MEDITACYA I.

O Miłości Boskiej.

Modlitwa zmyczajna

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie że stoisz między Aniołami y świętymi przy obecności P. Boga twoiego.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę przeniknienia Boskiej przeciwko sobie miłości.

Punkt I.

Uważ wielkość miłości P. Boga twoiego przeciwko sobie, całym cię sobą y z całym stworzeniem kocha. Wyświadczył ci Ociec Niebieski tę miłość, gdy Syna swojego na odkupienie twoje dał, Wyświadczył Syn jednorodzony, wcielony, umęczony, na krzyż fromotnie podniesiony, w pokarm dla ciebie w Najświętszym Sakramencie zamięniony. Wyświadczył Duch Przenajświętszy tak wiele razy rozum twój oświecając, duszę twoją ozdobiąc, grzechy z niej przez łaskę poświęcającą znosząc. Jest ta miłość P. Boga przeciwko tobie wszechmocna, nieograniczona, którą

wszędzie jest przytomna, wszędzie cię pilnuje. Jest wieczna która cię wieczna a nieśmiertelna, byłeś tylko chciała uczynić chce, kocha cię Bog y z całym stworzeniem, wszystko bowiem y samych nawet Aniołów do twojej stworzył usługi: Patrzac na tak miłosne przeciwko tobie Bogą serce, serce Bogą tak na cię dobrego y łaskawego, czyli y ty Bogą twoiego roba sama sercem wszystkim, co masz y czym jesteś, tym wszystkim, co czynisz y cierpisz, nie będziesz miłowała? czego jeżeliś nie czyniła, zawstyć się przed Mądrostwem Boskim, żałuj serdecznie, obiecuy poprawę, pros o łaskę abyś Bogą doskonale miłowała.

Punkt II.

Uważ że się w tobie Bog nade wszystko kocha, miłuje cię nade wszystko stworzenie: ktoremuś bowiem stworzeniu taka iaka człowiekowi wyświadczył miłość? z którym się tak iako z człowiekiem przez przyjęcie na się naszej ludzkiej natury złączył? za które stworzenie jest umęczony? ktoremu się dał na pokarm? Bog cię człowiecze (że tak rzekę) więcej niż siebie miłuje, kiedy życia śmiertelnego dla twojej miłości nie żałował. Mówże z Augustynem S. do tak dobrego, do tak łaskawego na cię Bogą twoiego. Vmiłowałaś mię Boże, moy więcej niżeli ciebie samegoś boś umrzeć dla

mnie

mnie rączył. Bog cię tedy nądewszystko kocha. -
 czemuż się go y ty nądewszystko nierozmiu-
 iesz? zawstyć się przed Máięstatem Boskim, ná o-
 ziębłość twoie pros o łaskę abyś się miłością Bogu
 za miłość wypłacała.

Punkt III.

UWaż że cię Bog kochá? nie tylko afektem.
 ale też y rzeczą samą, sław tu sobie nieprze-
 liczone codzienne dobrodzieystwa, które bierzesz
 od Pana Boga; służyć Bog we wszystkich stworze-
 niu z słońcem ci przyświeca, z ogniem cię zá-
 grzewa, z wodą obmywa, z ziemią cię trzyma, y
 iakoby piastuje; ustawicznie w duszy twej do do-
 brego cię prowadzić robi. To Bog dla ciebie czy-
 ni. Twoia przeciwko Bogu miłość iaka? czy nie
 ná ięzyku tylko? czy nie w samych tylko słowach?
 cosz czynisz dla miłości P: Boga twoiego? cosz dla
 niego cierpisz? mów do serca twego: serce moje
 y będziesz ze się samym tylko od Boga konten-
 towało afektem? więc się do miłosnych nie rzu-
 ćisz uczynków? chci y całym sercem pragni Bo-
 gá twego miłować, ktorego ieżeliś do rad oziębło-
 miłowała, zawstyć się przed Máięstatem Boskim,
 żałuy serdecznie, obiecuy poprawę, pros o łaskę
 abyś się w miłości Boskiej pilnie czwoczyła.

Q

ROZMO.

ROZMOWA.

Mituiesz mnie miłości moją Boże mój: czym-
 żeć tę twoię przeciwko mnie miłość odwdzię-
 czę, niech że cię Bogą mego sama soba mituję,
 niech wszystkie siły moje na to się udadza, żeby
 cię serce moje nade wszystko kochało, czego y na
 tę czas pragnę.

Modlitwa zwyczajna.

MEDITACYA II.

O Miłości Bliźniego.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Przypomni sobie Przykazanie Boskie o miłości
 bliźniego; miłuy bliźniego twego iako siebie same-
 go,

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę abyś to Przykazanie zachowała.

Punkt I.

UWaż że prawdziwa miłość przeciwko Bogu bez
 miłości bliźniego być nie może, bo tey P. Bog
 jedynymże Przykazaniem od nas wyciąga: Miłuy
 P. Bogą twego ze wszystkiego sercą twego, a bli-
 żniego twego iako siebie samego, komu tedy Bog
 miły, ten miłość Bogu y bliźniemu wyświadczać
 powinien, inaczey z swoją miłością do Bogą nie-
 szcze-

szczerze odzywać się będąc, jeżeli bliźniemu
takiej jakiej sobie miłości nie pokazuje. Jeżeli
tedy Boga twego kochasz, niechże to miłość bli-
źniego w tobie wydawa. Wważ powtóre, iak wiel-
ka ta miłość bliźniego w tobie być powinna, tak
wielka, iak wielka w samey tobie, zkad nie dosyć
jest w czymkolwiek tylko áfekt pokazać, ale we-
wszytkim wyświadczać go potrzebą, w czym się
może wyświadczyć iako sobie. Tu pytay się śa-
mą siebie iakoś się w miłości bliźniego czwi-
czyła? iakoś Boskie względem tey miłości Przy-
kazanie chowała? jeżeli nie zawstyć się przed Ma-
iestatem Boskim, żátuy serdecznie, obiecuy po-
poprawę, pros o łaskę miłości bliźniego.

Punkt II,

- **U**waż że ta miłość powszechna być powinna,
nie przeciwko pewnym tylko osobom, nie tyl-
ko przeciwko krewnym, życzliwym, Dobrodzie-
iom (lubo przeciwko tym zacnieysza być powin-
na) ale ma być przeciwko bliźniemu y przeciwko
nieprzyjacielom. Tu porachuy się przeciwko komu
twoja się miłość pokazuje, czy nie bårziej z respe-
ktu- aniżeli z miłości Boskiej onę bliźniemu poká-
zowała? czy nie powierzchowna tylko Ceremonia
á w sercu była nienawiść álbo niechęć? co jeżeli w
sobie uznasz; zawstyć się przed Maiestatem Boskim

żatuy serdecznie, obiecuy poprawę, proś o łaskę, do zachowania miłości blizniego.

Punkt III.

UWaż że do miłości blizniego należy naprzód złe nie życzyć, ale dobrze życzyć, należy dobrze czynić blizniemu. Tu uczyn reflexya na twoie afekty, na twoie uszczypliwe słowa, na twoie obmowy, niechęci, zemsty, pragnienia z blizniego, y tym podobnych rzeczy, Pytáy się co to jest miłować blizniego, że nic innego nie jest tą miłością, tylko życzyć mu wszystkiego dobrego od P. Boga y od ludzi iako sobie samey. Uwáž iako sobie masz z ludźmi dla miłości Chrystusowej osobliwie z nieprzyjaciółty twemi postępować, że ich cierpliwie zność potrzeba abyś naśladowała P. Iezusa który zawsze dobrze czynił nieprzyjaciółtom swoim, y tym którzy go nienawidzieli. A pragniesz że być Uczennicą P. Iezusową? ieżeli pragniesz naśladować Mistrza twego; ktorego ieżeliś do tad nie naśladowała. zawstyc się przed Mąciestatem Boskim, żatuy serdecznie, obiecuy poprawę, proś o łaskę abyś w miłości blizniego była doskonała.

ROZMOWA.

PROŚ P. Iezusa konającego y za swoich się nieprzyjaciół modlącego, żeby cię doskonały miłości blizniego nauczył. Iezu moy na krzyżu umierający y
za nie-

zanieprzyjaćioty twoie do Boga Oycá modlitwę wno-
szacy, proszacy day y mnie tę łaskę ábym przy-
kładem twoim kochała nieprzyjaćioty moje, y
tym dobrze czyniła, ktorzy mnie nienawidzą. Za-
pieczętuy lezu moy toba samym serce moje, á-
by do niego niechęci ku bliźniemu przystępu nie
miały, ále prawdziwa według Przykazania twego
w nim ku bliźniemu miłość ząwśze była, w czym
lezu moy gdy łaskę twoię otrzymam, tedy się do-
skonala w tej cności stane.

Modlitwá zwyczajna.

M E D Y T A C Y A I I I.

O Chwale Niebieskiej.

Modlitwá zwyczajna,

P R Z Y G O T O W A N I E I.

Staw się myślą przed Bogiem twoim twarzą na-
niego się zapatrując.

P R Z Y G O T O W A N I E I I.

Proś o łaskę przez ktorą byś mogła dostatecznie
poiać wszystkie rzeczy ktore P Bog zgotował tym
co go miłuią, ábyś się za tym do nich przez
prawdziwe cnoty y szatę gotowa przysposobiła,
y onych dostąpiła.

Punkt

Punkt I.

UWaż dwoiaka chwałę onę wiekuiſtą, iedną po-
wierzehowną, którą zawiſła na iáſności y ſli-
czności ciał uwielbionych, ná nieśmiertelnym zá-
żywaniu podiech y roſkoſzy, ná ſubtelności przeni-
knięcia Niebá y ziemie, ná prędkości y chybkó-
ści ſtawienia ſię w mgnieniu oka, kędy chce, ná
widzeniu Człowieczeńſtwa Chryſtuſowego, y wſzyt-
kich Świętych uwielbionych z tymiſz konverſa-
cyey y przyiaźni wieczney. Drugie poznawanie
chwały wieczney ſzczero duchowney, ktorey ſzczę-
ście zawiſło na widzeniu iáwnym iſtomości Bo-
ſkiey, y záżywaniu TROYCE Przenaſwiętſzey przyiá-
źni y iedności z nią, ná widzeniu y záżywaniu
ná tur wſzytkich Anielskich, przyiáźni y iedności
dziwney przez ktore wſzytkie ich dobrá będą iá-
ko náſze właſne, do záżywania táſz przyiaźń bę-
dzie ze wſzytkimi Świętymi, ná oſtátek dobrá wſzy-
tkie Boſkie nieſtworzone y nieſkończone będą, iá-
ko właſne náſze, dziedzictwo náſze Bog náſz, ta-
chwałá wieczna ducha náſzego ieſt tak bárzo nie-
zmierna, że zlána przez uczeſtnieſtvo ná ciáto
ſzczęſliwym ie uwielbionym y wiecznym czyniſz.
To wſzytko pilno uważywázy, záchec ſię do tey
chwały Niebieſki y do niey czyn ſobie wſtep przez
cnoty ſwięte, uczynki dobre, y życie ſwiątobliwe.

Punkt

Punkt II.

Uważ Towarzystwo prawdziwe Boskie y Niebieskie, którzy się z chwały drugich nie mnienią. ko z swoiey własney wesela y wespuł zażywania ponieważ miłość bärzo pätaiaca która ku P. Bogu zapaleni są, sprawuie to w nich, iż wielka bärzo miłością y przyiäznia ztaczeni są. Powtore uważ wielkość, ślachtetność, piękność, godność Mieszkāncow Niebieskich, którzy też oraz są Błogosławionemi, wesołemi, mądrymi, możnymi y ucieśznymi. A jeżeli tu iest wielka uciechā mieć Towarzysza wiernego, z którymbyś sobie poufale postąpił, y iemu się tajemnic swoich zwierzył, a coż tam, będzie mieć tak wiele y takowych iākowymi są Aniołowie, y wszyscy Święci, krorych zabawa iest poznawć P. Boga, onego miłować, zażywać, chwalić, z nim się iednoczyć, dzięki czynić, y spólnie się cieszyć, które zabawy ciebie też podkaiä, jeżeli się stārć będziesz, äbyś się tam dostał. Vważ potrzebie rozmaitość wesela, które się tam nāyduia, ktorych iest tak wiele, iż ich nikt policzyć nie może, tak są wielkie iż nie moga być oszacowane, tak są trwałe iż nigdy końca nie wezma, tak nā wszystkie strony rozlewaiace, iż myślä poięte być nie moga, do ktorych gdy się dostāniesz, tam dopirowo uznasz żeć się dobrze nagrodziły prace tego

go żywota, tam upátrować będziesz dobro nay-
 wyższe: Troycę Przenayświętszą, Człowieczeństwo
 Chrystusa Pana, tam zażywać będziesz naywdzię-
 czniejszego poglądania ná Błogosławioną Pannę
 Maryą Bogá rodzicę, Anioły, y wszystkich Świętych
 w godności przechodzącą, tam weselić się będzieś.
 żeś uszła prozności światá, grzechow, sprofności,
 czártowskiego oszukania, y mak piekielnych. A zaś
 w sobie weselić się będziesz z iasności ciáta, nie-
 ćierpliwości, chyzości, subtelności, y nákoniec z
 iasnego widzenia, zázywania roskosznego, y zátrzy-
 mánia beśpiecznego onych wszystkich dobr które
 duszą będzie miała. Tam cię czekaia y złote ko-
 rony, ieżeli tu sobie ná nie záługujesz; o które
 ieżeliś się do tad nie starała, záwstyć się ná nieo-
 strożność twoię, á starać się ábys przez światobliwe
 życie dobieżała korony wieczności. y niesmier-
 telności.

Punkt III.

UWaż iako się w niebie y oney chwale wie-
 czney wszystkie prągnięcia náfyca, tam wszy-
 tkiego wiadomość będziesz miała, tam dostaniesz
 wiekuiętego y cnota uprzywilejowanego żywota.
 tam od P. Bogá wezmiesz y Aniołow część nay-
 wyszą, bogactwa prawdziwe y nieustające, tam z
 toba będą rzeczy wszystkie roskoszy przynoszące,
 kto-

których jedno kto pożądać może, a żadna tam
 rzecz nie przystąpi przeciwna, zetrze bowiem P.
 Bog każda rzę z oczu świętych swoich, tam na o-
 statek mieć będziesz cokolwiek zechcesz, a wszy-
 tko to czego niechcesz daleko od oney Ojczyzny
 będzie. Powtore uważ wieczność onę przez którą
 bez uśtania wszystkie te rzeczy trwać będą, bo
 gdyby raz utracone były, chociażby też po nie-
 zliczoney wielkości lat: nigdyby Błogosławieni
 Spokojni być nie mogli, ale widza iż się już do-
 skonale tego uiełi y bezpieczeństwo mają, że tak
 na wieki trwać będą. Słuchay co mowi Augustyn
 S o gdyby choć na godzinkę tylko pozwolono nam
 pátrzać na one wiekuiście dobrá, y onych przez
 godzinkę záżywać, dla tego samego wszelka pracá
 lekkaby nam się zdátá, wszelkie męczeństwo wdzię-
 czneby było; coszci tedy przyidzie uczynić, gdy
 nie na godzinę ani na tyśiac lát, ale na wieki na to
 pátrzać y záżywać tego masz, zrad iásna rzecz iest,
 iż nie masz w tym tu czásie cierpienia takiego, kto-
 reby godnie záslużyć mogto onę chwátę przy-
 szlá. Ty iáko ia sobie wysługujesz? iáko dla nie-
 ba cierpisz? podobno na czas jedno słowko ura-
 żliwe takci cięszkie, że sobie y śmierci życzysz:
 ale wiedz o tym że to twoie prágnienie dárémne,
 bo y śmierć takowa nieszczęśliwa, a ieżeli śmier-
 ci prágniesz, prágniże męczeństwá y rozlania

Krwie twojej dla miłości P. Jezusowej: aleć bez rozlania krwi możesz być doskonała, gdy się wewnętrznym umartwieniu ćwiczyć będziesz, boś za Zakonnych ludzi powinność, aby ich świętey na sadzie Pańskim nie zawstydzili, co y tobie będzie łatwo tylko chciey a pros o łaskę P. Boga.

Rozmowę uczynisz do onego Niebieskiego Miasta Ieruzalem pozdrawiając onę gorną Oycyźnę naszą, z tego tu padołu płaczu. Proś aby on czas prędko przystąpił którego się też y ty z nią złączyć pragniesz. Przytym rozbieray Psalm 83. O iak są rokoszne przybytki twoie Panie &c. Teraz poki czas masz tak sobie postap iako czynić zwykli ci co do iakiey godności są obrani, ktorzy domy Senatorow obchodza, aby to czego pragnęli otrzymali; tak y ty obchodź przybytki Świętych Senatorow Niebieskich, to jest ich Świętą y Wroczystości, a osobliwie nayłaskawszy Krolowey Niebieskiej Przenas: Panny, oney prozacz aby się za toba wstawiła do naywyszego Monarchy Boga y Panna naszego.

Modlitwa zwyczajna.

MEDYTACYA I.

O zachowaniu goracości Duchą.

Modlitwa zwyczajna.

PRZY.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw się w obecności P. Boga wszystko przenikającego.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś P. Boga aby te Rekolekcyje albo rozmyślenia były na zbawienie twoje.

Punkt. I.

Uważ że się po tych Rekolekcyach nie wymowisz niczym przed Bogiem, jeżeli nie według powinności twojej; nie według ustaw y Reguł, nie według Słubow twoich żyć będziesz: Nie będziesz mogła mówić: niewiedziatam oświecenia Boskiego, nie miałam łaski Boski pobudzającej, wspomagającej; To tylko mówić będziesz mogła, żeś tych szkodkow nie przyjmowała, ani się chwytając onych chciała. Nie bądź że jedna z owych Poganińow którzy poznawszy Boga chwalić go y wielbić niechcieli: uznając na tych Rekolekcyach czego po tobie Bog, czego Zakon S. czego sumienie, czego śluby, czego Reguły wyciągaia. Czyn że cos powinna postanow mocno, że to wszystko czego cię Bog na tych Rekolekcyach nauczył zachowasz.

Punkt II.

Uważ że wielkie twoje karanie będzie jeżeli

R₂

po

po tych Rekolekcyách, złe, oziębła, niedbata w
 słubách. w służbie Bożej, y w zachowaniu twych
 powinności będziesz. Im bowiem kto więcej do-
 brodzieystw z ręki Boskiey odebrał, tym bärziej
 życie się iego Bogu niepodoba, jeżeli niepostępo-
 wać, ale ustępować w doskonałościach będzie, Bog
 cię na tych Rekolekcyách łaskami oświecaiacemi
 udarował, biada tobie będzie, jeżeli do twych da-
 wnych złych natogow znowu się nawrócisz. Po-
 stąnow iako się w każdej okazyey masz sprąwo-
 wać, abyś te frzodki, ktoreć do zbawienia służą
 zachowała. Aby tedy skuteczne było postanowienie
 twoie, pros o łaskę P. Boga twego.

Punkt III

Uważ że te Rekolekcyę teraz uczynione ofi-
 ctnim były frzodkiem, przez który cię Bog zbá-
 wić chciał, y ktorego záżył na pociągnięcie serca
 twoiego do siebie. Dziękuy Bogu twoiemu że cię
 do tak zbawionnego życia zachował, dziękuy zá
 oświecenia y łaski na tych Rekolekcyách wzięte,
 a oraz pomysł szczerze o tym co do życia y po-
 stępku w drodze Zakonney tobie jest potrzebnego
 y pożytecznego, zeby Bog potym nie mowił: Stá-
 raliżmy się o Bábilon Miasto a nie ozdrowiało, więc
 ie porzucimy. Stánać przv śmierci te Rekolekcyę,
 stána na pamięci te Rozmyślania, oświecānia, do-
 bre

153
bre przedsięwzięcia, wolać nie iako na ciebie be-
da, czy niemogłazeć być dobra? ktosz ci do Za-
konności, do doskonałości był przeszkoda, albo
być może? sama chciey, a przy łasce Boży zie-
dnasz sobie y wysłużysz zbawienie. Postanow mo-
gno to wszystko zachować coś w tych Rekolekcy-
ach postanowił żeby przy śmierci niezadano wsty-
du, teraz pokie Bóg użycza czasu y zdrowia, rob-
na Niebo, a pewnie go nie uchybisz.

R O Z M O W A.

C O Ź już zemna niepoięta dobroci Boska czynić
będziesz, nad zasługi y owszem nad nadzieję
moję pokazales mi łaskę twoję. Iusze na stracenie
w głębości piekielne zarobitam, ręką mnie twoją
Oycowska zawsze zatrzymała; dajesz czasu tak wie-
le do poprawy życia znalazłam miłosierdzie Bo-
że moy. iakosze ci nie mam służyć, niech nie ży-
ję, ieżeli nie tobie y nie dla ciebie żyć będę. Już
czas złe moje nałogi przeszłe zostawuję, a Bogu
mojemu żyć zaczynam y żyć pragnę na wieki.

Modlitwa zwyczajna

Po ktorey dziękuiac P. Bogu za odebrane łaski
na tych Medytacyách; zmow Oycze nasz &c.
Zdrowaś Marya &c, Credo; y Te Deum laudamus;
albo Psalm 102.

PRZE

PRZEDŁWZENIE PIESZCZOT DUSZNYCH,

albo

Przydatek Medytacyey
ná cały Tydzień.

Dla tych ktorzy kázdodziennym
bawią się Rozmýślaníem.

NA NIEDZIELE MEDYTACYA.

O Dobrodziejstwach Boskich.

Modlitwa zwyczajna

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iakobyś słyszałá P. Boga do siebie
mówiącego: Wważ. Córko, iak wiele odemnie ode-
brałaś łask y Dobrodziejstw.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś abyś poznać mogła łaski y dobrodziejstwa
które od P. Boga bierziesz.

Punkt I.

Uważ. coś uczyniłá dobrego albo w czymś się
zastu-

zaśluzyla P. Bogu, Stworzycielowi y Dobrodzieio-
wi twoiemu, ze cie tak barzo uczcie raczyt, gdy
cie stworzyt tak pieknym y zacnym stworze-
niem! zacnym, bo nalezyz ku ksztaltowi y po-
dobienstwu wyobrazenia iego. Mialabyz sie byla,
z czego chlubic gdyby cie byl Bog stworzyt na po-
dobienstwo iasnego slonca, albo inszey ozdoby swia-
ta tego, a iakosz nie wieksze szczescie twoie, gdy
Bog na tobie obraz swoy wyrazil? stworzeniem
zacnym iestes, gdyz Bog iest Panem twoim, Stwo-
rzcicielem y odkupicielem, ktory w nędzney gli-
nie y w lekkim prochu prawdziwie sie zakochal,
za dobre znaki iego nigdy nie nadgrozonego za-
kochania, to bowiem wszystko cokolwiek sie przy
tobie dobrego znalazc moze, darmo y przez za-
dney naymnieyszey zaslugi tobie iest dano, bo y
sama o to P. Boga twoiego nieprosil, ani w tym od-
kogo ratunku y pomocy miala. A matesz to dobro-
dzieystwo Boskie tobie pokazane? Boze moy za-
prawde wielkie, za ktore y teraz y przez wszystkie
dni zycia twoiego dziękować bedziesz powinna.
P. Bogu twoiemu, czego ieżeli nie czynila, za-
wstyc sie, przed Majeństwem Boskim, zaŋny ferde-
cznie, a na potym badz wdzieczna tego dobro-
dzieystwa Boskiego.

Punkt

Punkt II.

Uważ że stworzona jesteś człowiekiem rozumnym, a niebestya nierozumna. Dał ci Bog Anioła aby był Strożem, coż to za równość Anioła do prochu y gliny iedney? Dworzanin Krola Niebieskiego podtemu y mátey wagi człowiekowi wysługuie się; a mátyśz to upominek. A nie tylko sługa dworu Niebieskiego, ale sam Krol Niebá y ziemie stał się sługą twoim, Dla kogosz się tak nisko upokorzył stawszy się brátem twoim w náturze nászey tak podley, iżali nie dla ciebie? czyli to Anioła podkato? wykonat dekret śmierci; ázasz nie dla ciebie, y niedla twego zbáwienia? Nad to, czymże posila łáknáca y pragnáca? ázasz nie ciátem y krwią przenaydrosza pod Osobá Nayświętszego Sakrámentu? Páłáce ná mieszkánie wieczne, iákiesz ci zbudował? O iako dáleko P. Bog przeszedł posługi Anielskie dobrodzieystwy y miłóscia swoia przeciwko tobie! iákosz go miłować, iáko mu służyć nie masz, ponieważ tak wielkie ná cię zlewa dobrodzieystwá swoje. Za które iezeliś niedbale dziękowała, zástyc się przed Máieństwem Boskim, záłuy serdecznie, a ná potym zanie wyptacay się Panu Bogu.

Punkt

Punkt III.

Uważ że przed wieki P. Bog wiedział o tym. żeś go miał obrażać grzechami twoimi, wiedział iak wielkie prace miał podiać około zbawienia twoiego, wiedział iak ciężka miał podiać mękę y śmierć dla ciebie Syn Boski. Czemusz cię jednak stworzył? uczynił to ná to, gdyż wielki w tym upatrzył pożytek dusze twoiej, który mić miał z naydroższy męki y śmierci iego. Pomysł że P. Bog mógł być bez ciebie, bo miał tak wiele Aniołów do usługi swoiej, czemuś y ciebie z niczego wyprowadził? Dobroć to iego sprawił; zaczął całym sercem miłować go masz, y wszystkie myśli, wszystkie potencye y władze ducha twoiego dobudzać masz, aby chwaliły P. Boga twoiego: czemuś? bo on jest namilszym Oycem y nayrozkosznieyszym Oblubieńcem twoim. Tu serdecznym, zawołał áfektem! Dziękuję Boże, moy żeś mnie policzył w poczet wybranych twoich, o iakoś ich wiele opuścił, á mnieś sobie z nich wyłaczył, wieleś ich tegosz dnia kiedy y mnie stworzył, a przecież ich od siebie odepchnął, czemuż ja lepsza niżli oni? równieć miały być zapłaty, za złe zasługi uasze Boże moy, łaska to twoia wszystko sprawił, tyś dał, tyś umiłował, tyś uczcił, mnie niegodne stworzenie twoie. Za tak

wielkie dobrodziejstwa, iżalicyć miłować nie mam
P. Boże moy, pragnę a serdecznie pragnę miłować
Ciebie, zmiłuyże się nademną, a wspomóż mnie,
boś mnie dla tego stworzył, dla tegoś mi taką łaskę
pokazał, abym cię miłowała.

ROZMOWA.

Dziękujęć Panie Boże moy żeś ráczył być od
narodzenia mego aż do tego czasu łaskawym
obroncą moim. któż mnie bowiem strzegł y ráto-
wał w nieporęczney mocy dziecinstwa moiego? albo
kto mnie dochował do czasu terażniejszego? Tyś
mnie strzegł od młodości, tyś mnie prawie swemi
rękoma piastował moją wieczną Obrono. wiele ich
znamiętnie godniejszych niżeli ja mogła. którzy do
tych czas różnymi pogineli przypadkami, dru-
dzy na członkach szwankowali, a ja została mo-
cna, zdrowa, y zupełnych członkow, ułomności
żadney nie miałam, czyliż ja nad inszych lepsza
była? miłosierdzie twoje Boże moy zawsze wspo-
magáło mnie, y tobie się to podobáło żeś inszym
tego nie dáł: coś ze mną uczynić ráczył ja choć-
bym miała języki wszego stworzenia, przecię do-
skonale twoich dobrodziejstw wyliczyć y wysta-
wić bym nie mogła. A wdzięcznażem tego moy
wdzięczny Boże, y wielki Dobrodzieiu moy, zai-
stę podobno y ty sam y dobrodziejstwá twoie sa u
mnie w lekkim poważeniu: a biada mnie nędzey
ieże-

ieżeli się niepolepszę, bo czymże cię więcej obra-
zić y rozgniewać mogę, iako w ten czas gdy nie
ieśtem wdzięczna wielkiej łaski twoiej, wspomni
na mnie Panie dobrotliwy a zmiłuj się nademną.

Modlitwa zwyczajna,

MEDYTACYA NA PONIEDZIAŁEK

O krótkości czasu względem życia
ludzkiego.

Modlitwa zwyczajna

PRZYGOTOWANIE I.

Staw się przed P. Bogiem iakoby na ciebie pogła-
daiacym, spytayże go: Panie wieleż ieszcze jest
dni życia moiego? ponieważ liczba dni y mieię-
cy tobie wiadoma,

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę skuteczną abyś pożytecznie dni ży-
cia twoiego przepędzić mogła, y żeby żaden dzień
nie przeminął, ktoregobys czego dobrego na chwa-
łę Boską uczynić nie miała.

Punkt

Uważ co jest za zabawą P. Boga twoiego? oto
 że zawsze o tobie słudze swojej myśli, Cze-
 musz y ty wzajemnie tak mu nie oddajesz? czemu
 nie zawsze myśli twoie są o P. Bogu? Tu zawstyć
 się na niewdzięczność twoją, wiedząc że Bóg tak
 o tobie pamięta, iakoby żadnego innego na świe-
 cie nie było stworzenia tylko ty samą, o ktorej
 wie y maśtaranie. Czemuż ty zapominasz Stwor-
 cę y Dobrodziecia twoiego? weś naráchunek dnia
 jednego dwadzieścia cztery godzin, porachuy że
 się z sobą na co się y iako obrociły, jeżeli nie
 więcej ich strawiło się na marności y proznowa-
 niu, albo innych mniey potrzebnych zabawach
 niż na chwale Bożej? Vważ iakoś sobie wiele u
 Boga łaski y innych даров Niebieskich ziednać
 tego dnia mogła; a to wszystko upłynęło, przemi-
 nęło bez zasługi? spytay się samą siebie, iakoś
 się za grzechy twoje tych godzin ktore upłyne-
 ły wyplacała: pytay ferca twego iakie wzbudza-
 ło w sobie pragnienie do miłości Bożej y upodo-
 bania się samemu P. Bogu? a jeżeli znaydziesz iak
 że strąte czasu do chwały Bożej, do dobrych u-
 czynkow opuszczonego, zawstyć się przed Maie-
 statem Boskim, żatuy serdecznie, obiecuy poprą-
 wę, pros o łaskę skuteczną abyś na potym tak
 dni y godziny życia twego sprawowała żeby za-
 dna bez zasługi nieprzemineła.

Punkt

Punkt II.

Uważ iak wiele razy zaślubiłaś sobie karanie dla tego, żeś nie tak, dni, godziny, y miesiące życia twego dyrygowata iakoś byta powinna według obligu życia Zakonnego. Tu myśla stani nad brama piekielną y iakobyś słyszała narzekania potępięncow, że kiedy czas sobie do pokuty powierzony ey ledaiako wazyliły gubili, iakobyś słyszała mowiacych, o gdyby nam aby iedną godzinę sprawiedliwość Boska do pokuty przywrocila i iakobyśmy iak sobie wielce poważali, iakobyśmy ostrą czynili pokutę: odkladalismy się na dalsze lata, od iutra do iutra z poprawą y pokutą, a tym czasem lata, upłyneły, minęły godziny, dni, y miesiące życia naszego. Ah my nieszczęśliwi. Tu pilnie się pytasz samą siebie, ieżeliś y ty nie zaślugowata sobie na karanie względem czasu zgubionego? Pytasz się dalsze twoiey iako pilnie, ochotnie, pracowata na zbawienie swoje? pytasz się ieżeliś odednia do dnia nie odkladata pokuty y poprawy życia twoiego? ieżeliś nie mowila iutro, iutro; a czemuś nie tey godziny? nie tey minuty byta poprawa twoia? A ieżeli uznasz w sobie iakie oziebłości y niedoskonalości: zawstyć się, przed Maieństwem Boskim, żatuy serdecznie, obiecuy poprawę, pros o łaskę skuteczną abyś na potym byta pilnieyszą około zbawienia twego.

Punkt

Punkt III.

UWaż iako wielka pokazał ci Bog łaskę, kiedyś do tad użycza czasu do pokuty. Pytay tu opatrności Boskiej, czemu cię tak długo trzyma na świecie. O iak wiele tysięcy millionow ludzi a podobno dla mniejszych grzechow sprawiedliwość Boska pokarała! ktosz zatrzymał rękę Boska że cię nie karała, że cię niepotępiła? dobroci to Boskiej dzieło: O iakoś wiele za to dobrodzieystwo Bogu twoiemu powinna. Tu protestuy się przed wszystkimi, żeć Bog większe pokazał miłosierdzie, niżeli tym którzy go mniejszymi obrażali grzechami; a przecie już do Piekła na wieczne zkazani męki. Tu narzekając płacźliwie mow z Świętym Anzelmem, o Boże moy! czemu miłość moję obracałam do stworzenia, a nie do Ciebie samego? Czemu Iezu moy y na moment wypuszczałam cię z serca moiego: gdzieżem na ten czas była, gdym przy tobie nie była? gdzie się obrociły pragnienia moje, kiedy Ciebie miłaty? więc zawstyc się przed Maieństwem Boskim, żatuy serdecznie, obiecuy poprawę, proś o łaskę skuteczną, aby się zawsze serce twoie przy niebieskim bawiło y wiazało Oblubieńcu.

R O Z M O W A.

Ah mnie nędzney! Tak wiele Boże moy uży-
czyteś mi czasu do chwalenia Ciebie y do za-
mito,

miłowania, się dobroci twoiej, a ten czas nie-
 wiem iako przeszedł y wiele ieszcze zamierzono-
 nych życia moiego zostało, godzin nie wiem, to-
 bie to samemu wiadomo o Boże mój! Ah, mnie nie-
 szczęśliwey, któż mnie wybawi z więzienia ciała,
 tego śmiertelnego: na czoś, tu dłużej żyję, cze-
 mu lepszym zastępię miejsce będąc drzewem su-
 chym pożytku żadnego nie czyniącym, bo miasto-
 cnot świętych pełna jestem niedoskonłości, O IE-
 ZU mój wytocz zoczy moich potoki też a opłaki-
 wać będę wednie y wnocy niedoskonłości y grze-
 chy moje, płakać będę, żem cię nie rychto pozná-
 ła, nie rychto się ciebie zamięłowała. o piękności,
 o dobroci nieskończona! przypadam z Mágdaleną
 do nog twoich Iezu mój pokornym sercem, y
 serdecznie żatuję żem cię obraziła, żem się sercem
 moim od ciebie oddalała. Tyś w pośrodku serca
 moiego zostawał, a iakożem ja się poważała tak
 miłego gościa y kochanką dusze moiej obrażać,
 y iemu w sercu moim tęskność czynić? Więc w
 nadgrode oziębłości moiej zbieram w kupę wszyt-
 kich wybranych którzy byli są, y będą do skoń-
 czenia świata afekty. Zbieram wszystkie woli y
 pragnienia święte, Seráfinow, Cherubinow y innych
 Duchow Niebieskich, y toć wszystko ofiaruję. A
 lubo tak opozniona nawracam się do ciebie Iezu
 mój ukrzyżowany, przeciesz ufam w miłosierdziu
 twoim.

twoim, że mi dasz łaskę abyśm ostatek dni życia
moiego szczęśliwie na większą chwałę twoie prze-
żył, które to życie moje proszę przyimi moy le-
żu w ręce twoje, y mnie nie opuszczay aż do ostate-
tniego momentu skonania moiego, gdyż ja godzi-
ny, dni moje, y miesiące które mi według woli
y upodobania twego w życiu moim są zamierzo-
ne, tak przeżyć chcę, żeby się zumniejszenia
chwały twej dni y lat przyszłych słuszną stała
ze mnie nadgodą.

Modlitwa zwyczajna.

MEDYTACYA.

NA WTOREK.

O Naśladowaniu Pána Jezusa wym.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw sobie przed oczy Pána Jezusa krzyż ciężki
dźwigającego a do ciebie mówiącego: kto chce
iść za mną, niechay zaprze siebie samego, a dźwi-
ga krzyż swój y idzie za mną.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę abyś poznać mogła iakci wiele na
tym należy naśladować P. Jezusa.

Punkt

Punkt I

Uważ przyczyny dla których masz naśladować P. Iezusa, naprzód że on sam tego po nas potrzebuie mówiac: dałem wam przykład abyście y wy czynili, com ja uczynił; gdyż ten prawdziwym Synem y uczniem iego jest, kto kogo naśladowie, z kad mowi Augustyn S. że ten niego-dzien jest imienia Chrześciańskiego, który nienaśladowie Iezusa Chrystusa. Druga: gdyż to jest znak przeznaczonych, bo iako mowi Páweł S. ci ktorzych P. Bog wybrał do wieczney chwały, chce aby podobni byli Synowi iego. Takowymi byli naśladowcami Święci Pánscy, iako iáwne żywotow ich świadczą historye, o sobie mowi Páweł S. że go naśladował, á Święty Ignácy Męczennik w ten czas gdy go naybarzief męczono mówił: Teraz dopiero poczynam być Uczniem Iezusa Chrystusa, widziemy to y teraz że ci wszyscy ktorzy dobrze żyją, czwiczają się w tym naśladowaniu, y nie mają tylko źli, ktorzy niedbają o nie, bo barzief lubią naśladować czarta. Na koniec jest to część y chwala nasza naśladować P. Iezusa, á potym we-felic się z nim y mieć tę pewność: że będziemy w Niebie z nim przez całą wieczność; iako przeciwnym sposobem jest nader wielka niewdzięczność, głupstwo y miseria tych ktorzy go na-

T

ślá-

śladować zaniebysza. Ty iakoś go naśladowała?
 Spytaj się; a jeżeli nieochotnie, zawstyć się przed
 Maieństwem Boskim, żałuy serdecznie, obiecuy po-
 prawę, pros o łaskę abyś go ochotnie naśladowała.

Punkt II.

UWaż w czym powinnaś naśladować P Iezusa,
 to jest czyniac sprawy podobne iako on czynił
 sprawuiac się według człowieczeństwa swego prze-
 naświętszego, przez lat trzydzieści trzy kiedy wi-
 domie z ludzimi obcował na ziemi. Naprzod masz
 go naśladować w głęboki sercá iego pokorze, tak
 bowiem do ciebie sam mowi: Vezćcie się odemnie
 zem jest cichy y pokornego sercá. Powtore masz
 go naśladować w cierpliwości ktora się pokazuje
 w życiu y męce iego, dla tego cierp utrapienia y
 potwárzy dla miłości iego. Potrzećie masz go na-
 śladować w miłości y litości ktora tak była zbytnia
 że nie kontęnuiac się dobrodzieystwy ktore cale-
 mu uczynił światu, uzdrawiaiac chorych, wskrze-
 szaiac umártych, iefzcze y żywot swoy położył
 za nas. Pocz warta naśladować go masz w posłu-
 szeństwie, ktory był posłuszny aż do śmierci, a
 śmierci krzyżowej. Ty iakoś była posłuszną Prze-
 łożonym twoim? Spytaj się iakim sercem? iak o-
 chotnie pełniłaś ich rozkazanie: a w nich Bogá sa-
 mego iakos szanowała? A jeżeli w sobie uznasz
 iaka

iako niedoskonalość, zawstyć się przed Maieństwem Boskim; żatuy serdecznie, obiecuy poprawę, pros o łaskę abyś w pominionych cnotach naśladować P. Iezusa, iako Mistrza swojego.

Punkt III

Uważ sposoby naśladowania P. Iezusa. Pierwszy czyn tak iakoci ktorzy poczynaiac się uczyć pisać, pogladaią co raz na Exemplarz od Magistra sobie dany, a potym wkładaia się powoli w pisanie, aby sami Original potrafil. Tak właśnie trzeba uważać sprawy Pana naszego Iezusa Chrystusa, jednę podrugich a potym starać się naśladować ich, raz w pokorze drugi raz w cierpliwości. Drugi sposob iest: abyś we wszystkich sprawach ktore się podadza do czynienia często wchodzita w konfuzya y zawstydzienie siebie samey; że lepiej iestes traktowana niżeli P. Iezus Mistrz twoy, y tak na przykład kładac się spać mow sama w sobie: Ia idę na odpoczynek, a moy Zbawiciel nie miał tylko żto do odpoczynku gdy się narodził. Vbieraiac się mow: Zbawiciel moy obnażony był na krzyżu, a ia iak dobrze iestem przybrana, y tak o innych sprawach twoich z myśla rozwodzić się możesz. Pomyśl tu sobie, cobyś czynita gdyby Krol twoy niewymownie dobry, mądry, bogaty, y mocny, czynit ci tę część, a wzywaiac cię abyś za

nim szła na wojnę przeciwko nieprzyjaciółom. Jego, y twoim obieciać ci wielką nagrodę po zwycięstwie, bez wzięcia szła byś za nim z radością, a czemuż nie idziesz za Panem Jezusem Królem nad Królmi? zawstyć się że go nienasładowiesz y głosu jego przez zewnętrzne natchnienia nie słuchasz. Złoty serdecznie, obiecuy poprawę, pros o łaskę abyś była wpisana w Regestr prawdziwych naśladowców jego.

ROZMOWA.

Panie a Zbawicielu mój wielce się confunduję z ciebie Pana y Mistrza moiego w Pokorze, Gierpliwości y Posłuszeństwie, y innych cnotach świętych, któreś ty tu żyjąc na świecie przez lat trzydzieści trzy czynił, nie naśladowała. Za co teraz serdecznie żałuję. Rezygnuję lezu mój serce moje, abyś ty nim rządził, żeby do naśladowania Ciebie było sposobne, Rezygnuję wola moją aby nie była sprzeczną do czynienia tego wszystkiego co mi służy do zbawienia w naśladowaniu Ciebie samego. A tak gdy ty mną rządzić będziesz, ja kontenta, bo tego serdecznie pragnę.

Modlitwa zwyczajna.

ME.

MEDYTACJA

NA SZRÓDE

O dobrej y szczerzej Spowiedzi

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Rozwáž sobie Historyę onę z Ewangeliey o Łażarzu cztery dni w grobie leżącym już śmierzającym, przez moc P lezusa wskrzeszonym; którą Historyę, masz do siebie przyrównywać, uważając iż grzechami iakoby iakimi tancuchami zpełana będąc, y żadzą rzeczy doczesnych obciążona zostałaś wolną przez moc Sakramentu, w którym moc Chrystusa Pana skutek wykonywa.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę abyś to dobroćieystwo poznać y żywić. polepszyć mogła.

Punkt. I.

Uważ okazywaj które cię obowiązują abyś się dobrze y szczerze spowiadała. Pierwsza jest że, niepodobna być zbawionym bez spowiedzi, kiedy kto jest winnym grzechu śmiertelnego, a ma sposob do spowiadania się wedle deklaracyey świętego zgromadzenia Trydenckiego. Druga że spowiedź jest grzesznikom potrzebna iako Doktor cho-

chorym, a iako chorzy często umierają z własney winy, gdy nie wzywają Doktorą albo nie dają mu dobrze uznać, choroby którą cierpią, aby tylko niepełnili jego rozkazania, tak właśnie staie się grzesznikom: gdy zaniedbują dobrej spowiedzi. Trzecią; że spowiedź ważna być nie może, kiedy nie jest dobrze uczynioną, y owszem staie się szkodliwą, ponieważ to jest wżgarda Sakramentu y świętokradctwo, a podobno ten nieszczęśliwy zwyczaj y złe zażywanie tak zbawieńskiego lekarstwa jest przyczyna tajemna, że siła dusz nieprzychodzą do doskonałej światobliwości, ktoreby przeciw mieli nabyć z tak częstego przyjmowania tegoż Sakramentu. Ty iakieś czyniła spowiedzi twoje porachuy się, a staray się aby zawsze były szczere y doskonałe.

Punkt II.

Uważ pożytki które przynosi dobra y szczerą spowiedź. Naprzód przynosi nam dobrą nieporównaną, bo ma tę cnotę że odpuszcza wszystkie grzechy. Druga odmienną karanie wieczne w doczesne, y tychże umniejsza według dyspozycyey y przygotowania się każdego człowieka. Trzecia oczyszcza duszę y czyni ją wdzięczną w oczach Boskich przez wlanie łaski y udzielenie cnot y darów Duchá S. Czwarta, przywraca zaślugi zgubio-
ne

ne. Piata, odnawia y utwierdza w pierwszej mocy
iego zachęcać go do czynienia dobrych uczyn-
ków. Szosta, umacnia człowieka, a żeby w grzech
nie wpadał. Siódma, cieszy nas z uspokojenia su-
mnięcia: zaczęmy jest to głupstwo y niedokoná-
łość znaczna zaniedbywać dobrej y szczerzej spo-
wiedzi, gdybyś albowiem miała w ogrodzie twoim
ziela tak zbawienne, ktorego używanie dwa albo
trzy razy ná tydzień, nie tylkoby uwalniało od
chorob, ale też raz przywroczone zdrowie zawsze
zachowywało, czy zaniedbywałabyś tego ziela od
czasu do czasu? rozumiem że nie. Ah dla Boga,
będzieszli tak nie baczna że mniey dbać będziesz
o duszę twoję niżeli o ciało? zaczęmy nie bądź
tak zapamiętała ná duszę twoję, a miey o niej
stárание przez szczere y dobre spowiedzi uzna-
wszy pożytki zwyż położone.

Punkt III.

UWaż że spowiedź jest to wyznánie wszystkich
grzechow, a przynamniey śmiertelnych uczy-
nioná własnemu Spowiednikowi dla otrzymania
rozgrzeszenia. A żebyś dobra czyniła spowiedź,
te potrzebne masz zachować kondycye. Pierwiza
jest, rachunek sumnięcia, który jest pilne roztrza-
śnienie y porachowanie grzechow. Drogi za ser-
deczny żałować żeś Pana Boga twoiego niekon-
czenie

czenie dobrego obraził. Trzecia mieć stałe przed-
sięwzięcie y mocną wola wiecey nieobrażać Pána
Boga ná potym. Czwarta wyrzec się wszystkich grze-
chow, a przynámniey śmiertelnych. Piata mieć
wola dosyć uczynic naprzód P. Bogu, a potym
bliźniemu swemu y wypełnić zádána sobie poku-
tę. Ty ieżeliś pomienione chováła kondycye do
dobrej należace spowiedzi; spytay się: a staray się
oto aby káżdą spowiedź twoją była iakoby osta-
tnią w życiu twoim, gdyż wiedzieć nie możesz ia-
ka będzie twoją spowiedź ostatnia przed śmiercią;
ná którą szkoda się ubespiezczać; ponieważ życie
nasze krotkie y niebespieczne; bo gdy się niespo-
dzieiemy wsiadanego zátrobia, a wymowki niebę-
dzie o niegotowości naszej. Więc teraz czyn co-
bys ná ten czas czynić chciáła, masz czas tylko
chciey a będziesz bezpiecna.

IR O Z M O W A.

PAnie Boże moy żatuię żem cię kiedy obrazi-
ła, boś ty jest nieśkończenie dobry, y odemnie
godzięń był miłości. Nie chcę cię wiecey Boga
moiego obrażać, ktorego miuię y przekładam
nad wszystkie dobrá świata tego, y serce moje.
Mam nádzieję że przez Mękę, Krew przelaną y
śmierć ná krzyżu podjętą od ciebie-ukochány Zba-
wicielu moy, łaskawie dostąpię odpuszczenia grze-
chow y duszey moiey wiecznego zbawienia.

Modlitwa zwyczajna.

MEDY.

MEDYTACYA.

NA CZWARTEK.

O Najsświętszym Sakramencie.

Modlitwa zwyczajna

PRZYGOTOWANIE I.

Staw się myślą w Wieczerniku, y tam się przypatruj P. Iezusowi ciało swoje w Nás: Sakramencie Vczniom swoim rozdaiacemu:

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaskę nabożnego y godnego komunikowania.

Punkt I.

Uważ, że w tym Sakramencie jest zataione naprzód Bóstwo Pana naszego Iezusa Chrystusa, źródło wszystkich łask y даров duchownych; albowiem według Pawła. S. w Panu Iezusie przemieszkiwa wszytká zupełność, y wszytek skarb mądrości y umiejętności jest zakryty w przenaświetszey Osobie iego. Powtore jest y dusza Iezusowa napełniona łaską, mądrością y mocą która nieskonczonym sposobem przewysza w doskonałości y zaślugách wszelkie stworzenie tak widome, iako y niewidome. Trzecia jest y przenasłachetniejszy cieło Chrystusowe ze krwi Przenas: Panny Máry.

cy za sprawą Duchá S. uformowane y złączone istotnie z Bosstwem. Czwarta jest y krew iego Przenaś: w dzieć iuskim wieku przy obrzezaniu przelana á ná drzewie krzyża S, aż do ostatney krople wytoczona. Więc kiedy komunikujesz stąiesz się naprzód przybytkiem Duchá S. y mieszkaniem Troyce Przenaś: nad to niezliczona liczba Aniołów bez przestanku spiewaiących Święty, Święty, Święty otacza cię, więc iáko przybytek dla Krolá, Krolow P. Bogá ma być czysty y ozdobny, tak też serce twoie ma być czyste y ozdobione rozlicznościami cnót świętych. Powtóre, duszá twoią gdy komunikujesz stąie się relikwiarzem mǎiacym w sobie Ciátá y Krwie lezusey Reliqwie, ktore zacnościami y godnościami przechodzą wszystkich Świętych Relikwie: A ieżeli Świętych Bożych bywają Relikwiarze srebrne y złote, perłami y drogiemi kleynotami sadzone, toć y ty masz mieć wielkie staranie áby duszá twoią była iásnym y szczerym ozdobiona złotem miłości Boskiej, srebrém Anielskiej niewinności, y kleynotami wszystkich inszych łask y dárow Boskich. Abywaśz tak ozdobioná duszá twoią ieżeli nie, stáráże się áby była.

Punkt II.

UWaż że przystępuiac do Nas: Sakramentu stąiesz

iesz się nie iako Oblubienica P. Jezusowa Bratem
 albo Siostrą Zbawiciela naszego, gdyż ile razy
 komunikuiesz stajesz się w nim odrodzona przez
 szczęśliwą odmianę, która ciałem swoim przenay-
 świętszym czyni w ciebie y duszy twojej, y dla te-
 go pilnie masz się starać abyś naśladowała Nays:
 Pannę w pokorze, przez którą ona zaślubiła so-
 bie stać się godną obrania za Matkę Jednorodzo-
 nemu Synowi Boskiemu. Powtore uważ że już wię-
 cey P. Jezus nie jest umarłym, ale żywym, y w fer-
 cu twoim iako w jakim grobie spoczywa. Więc iá-
 ko ten grob był nowy y czysty gdy przyjął Páná
 naszego w prześcieradle białym uwinionego, y iá-
 ko biały y czysty powinien być korporał na Ot-
 tarzu: tak y ty miewy wielkie staranie abyś przed
 komunią oczyściła sumnienie swoje, ze wszyst-
 kich grzechów śmiertelnych y powszednich, á ná-
 wet afektów nieporzadnych y własnego interesu,
 aby serce twoje było miłą gospodą P. Jezusowi, kto-
 rego przyjmujesz w Nays: Sakramencie; ktorego ie-
 żeliś kiedy niegodnie przyjął, zawstyć się przed
 Majestatem Boskim, żałuy serdecznie, obiecuy po-
 prawę, prosz o łaskę godnego komunikowania.

Punkt III.

Vważ kto przychodzi do ciebie kiedy kommu-
 nikujesz. Przychodzi Syn Boży, Madrość Boga

Oycá, iásność y wyrażenie iśności iego, któremu
 we wszystkim rowny iest, włzechmocny, naymędr-
 szy, naychwalebniejszy Krol nad Krolmi, y Pan
 nad panuiącymi: ten który wszystko stworzył, kto-
 ry ludzkie odkupił, który siedzi na prawicy Oycá,
 swego Niebieskiego, który ma sadzić żywe y umar-
 łe, na którego pragna Aniołowie pátzwać, którego
 chwala Państwa Niebieskie: przed którym drza mo-
 cárstwa, któremu przyklęka wizerkie koláno, Nie-
 bieskie, ziemsk-e y piekielne. ten iest krory w Nás:
 Sákramencie do ciebie przychodzi, zkąd z wielką
 boiáźnią y uczciwością tego masz przyjmować go-
 ściá. Vważ powtore zkąd przychodzi?, z łona
 wiekuistego Oycá z naywyszey chwały, z oney nie-
 dostępney iásności, w której mieszka. Z onych iá-
 sności dusz świętych z Niebieskiego tronu, z Raiu
 roskoszy, z Maiestatu Krolewskiego, z kąd zádzi-
 wić się możesz wielkiey iego ku tobie miłości. Uważ
 porzecie do kąd przychodzi? ná pádół, płáczu, ná
 ziemię nędze, do miásta wygnania, do gliniánych
 domkow, do stáyni smrodliwey, do przykrego wię-
 zienia, gdzie iusz ráz rák nie-ludzko byt przyię-
 ty, zdumieway się tu á dziękować nieprzestawáy. V-
 waz počzwarte czemu przychodzi? áby zaiáde,
 nieprzyiácioly swoje zbawił, grzechy odpuscił, zrá-
 nione uleczył, chore uzdrowił, zplugáwione umyt,
 opuszczone pocieszył, od nieprzyiáciol one obro-
 nił.

nit. taknaće posilit, od wszystkiego złego wybawit,
y znami na koniec towarzysko żył, gdyż naywię-
ksza iego uciechą z syny ludzkimi mieszkać. V-
waż nákoniec do kogo przychodzi? Do nieprzy-
jaciela swego, do człowieka grzesznego, do nie-
wolniká diabelskiego, do syná gniewu Bożego, do
tego, który wielokroć piekto zasłużył, ilekroć te-
góż Páná swego grzechami krzyżował, z niego
się násmiewał, któż się takiey miłości Iezusowej
meczadziwi? ktorey y ty bądź wdzięczna, a o to
się pilno staráy, abys zawsze godnie przystępowała
do Nayśw. Sakramentu.

Rozmowę uczyniś onych słow: Pánie ktożeś ty iest,
a ja kto iestem? y z onych: A z kadze mi to aby
przyszeli. Bog, moy do mnie? y z owych: Pánie,
nie iestem: godná &c.

Modlitwa zwyczajna.

MEDITACYA NA PIĄTEK O Męce Páńskiej.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Przebież myśla: wszystkę Męki Páńskiej Historyę
postępując: ná każde miejsce za B. Iezusem, pá-
trząc co się z nim dzieie y co tam cierpi

PRZYGOTOWANIE II.

Proś

Proś o łaskę abyś mogła uczuć w sobie boleści
Męki jego, y nād nim się użaliła.

Punkt. I.

Uważ iako fromotna była Męka P. Iezusowa, gdy
go iako Łotra y złoczyńcę na drzewie krzyżo-
wym zawieszono. która męka tylko takowych zło-
czyńców karano. Powtóre uważ iż na miejscu smro-
dliwym. Potrzebie iż w pośrodku łotrow iakoby ich
był wodzem. Potzwarte, yż na powietrzu podnieśio-
ny jest iakoby ziemię niegodzien być, Abyś się ty
nauczyła pokory y wżgárdy samey siebie, ówsem-
za pośmiewiśko być miana dla P. Iezusa pragni. V-
waż iako gorzka była taśz jego męka, bo był barzo
roskoszney komplexiey iako się pokazuje z potu
krwawego, iakiego nieczytamy aby kto widywał. Po-
tym uważ wszystkie jego męki barzo gorzkie, które
podiał bez wszelakiey pociechy, iako to poznać z ie-
go onych słów: Boże moy. Boże moy czemuś mię
opuścił. Tę gorzkość mać snadno pobaczyć mo-
żesz z samego ukrzyżowania, bo gdy chciał pofol-
gować boleściom rak, tedy wszystko ciało na rá-
nach nog wisieć musiało. Jeżeli. też Głowę na kto-
rą stronę obrocić chciał. dla ciernia niemógł, ie-
żeli pragnienie cierpieć, tedy go żółcią, ośtem
y z mirha napawano, y tak co miał ochłodę od-
nieść, to mu boleści przyczyniono. A te boleści
cięższe czyniła, naprzód niewinność jego, potym
utra-

utrapienie Świętych Mátron, y naysmutniejszy
 Mátki iego. Potrzebie, zaprzemie się Piotrowe. Po-
 czwarte, odbiezenie Uczniow Popiate zdradze-
 nie y zgubá Iudaszowá. Naostátek niewdzięczność
 wybranego ludu iego. y onegoż tym srozsze po-
 tępienie. Ty uczyn pożałowanie nad Iezusem.
 twoim, á bądź wdzięczna iák wielkicy iego ku to-
 bie miłości, ktorác pokát gdy dla ciebie umart.

Punkt II.

UWaż iáko tę mękę ná wszystkim cierpiał cie-
 le, bo ná wszystkich członkach y sławách bo-
 leść miał, áby się prawdziwie spetnilo co powiedział
 Izaiaś Prorok: Od stopy nogi aż do wierzchu gło-
 wy nie było nic w nim zdrowego. Obroc oczy two-
 ie ná pięć ran P. Iezusowych, poyrzy ná głowę
 cierniowá korona zranioná, obacz podarcie liczo-
 albo twarzy przenaświetszey, obacz usta pięściámi
 potłuczone, zeplwane, oczy zaśinione, zaślonione,
 wargi odęte, zęby wyruchane, włosy z brody y
 głowy wytargane, uszy wyciągnione, krzywdami y
 bluźnierstwý obciążone, nos roztracony, gardło
 powrozem przetarte, usta octem napoione, ramio-
 ná biczámi zranione, ręce y nogi gwoździámi
 przebite, bok włóczniá przebodzony, golenie zwa-
 tlone, kolaná osłabione, y ciáto wszystko zemdlone.
 Lecz ieszcze pilniey przypátruy się iáko też tá
 męká.

męká iego przebiegła wszystkie śity wewnętrzne, duszne. Zbierayże cokolwiek możesz, a obaczysz iż ná wszystkim ciele wiele bárzo ucierpiat Zbawiciel twoy, to iest ná ciele, ná duszy, ná sławie, ná czci, ná przyiacińdách ktorzy go odstapili, ná powierzchownych dobrách, to iest ná odzieniu. z czego wszystkiego częścią użalenia, częścią swego zawstyżenia nábedziesz, iż tak máto álbo nie dla P Boga, nie cierpisz álbo cierpieć nie chcesz, ále się nie cierpliwa stáiesz, álbo iezeli co mátego cierpisz, zaraz się męczennikiem być rozumiesz: Zawstyć się ná głupestwo swoje, á prágni cierpieć dla tego który dla ciebie tak wiele ucierpiat.

Punkt III

VWaż dtugie trwanie męki P. Iezusowey, iáko tey ktora od dnia národzenia iego, áż do wypuszczenia dnchá iego trwátá. O czym sam mowi w Psalmie: Vbożuchny ja iestem y w pracách od młodości moiey. Cierpiat bowiem w stáyni y w żłobie, cierpiat ná wygnaniu, cierpiat w domu, cierpiat ná puszczy poszczac, cierpiat to ráń, to sam chodzac, kazanie czyniac, potém opytwaiać, á im więcej w látá postępował y w cnoty, rym mu się też więcej przyczyniało cierpienia, á to nam náprzyktád iáko Piotr S. mowi. ábyśmv też y my iego przyktádem chętnie znośili wszystkie przeciwności. áż

tam przydziemy gdzie żadnego więcej nie masz u rapienia, ale wieczne odpocznienie, y radość które cię pewnie nie mina, gdy będziesz cierpiąca w tym żywocie dla miłości P. Iezusowej. Czego ieżeliś nieczyniła, zawstyć się przed Panem ubiczowanym, ukrzyżowanym, obiecuy poprawę, pros o łaskę abyś ochotnie dla miłości Pana Iezusowej ponościła krzyżyki y wszelkie utrapienia.

Rozmowę taką uczyniś: Dziękuy Oycu Przedwiecznemu, który Syna swego jednorodzonego dla twego y wszystkiego świata zbawienia na śmierć podał. Dziękuy Iezusowi Panu za niezmierną jego ku nam miłość, Pokorę, y Posłuszeństwo. Dziękuy Duchowi Ś. którego mocą y sprawą poczęty jest w żywocie Pánienkim. Dziękuy Błogosławionej Pannie MARYEY, która nam go urodziła. Do czego wzyway Aniołów Świętych, aby się y oni weselili, gdyż przez niego naruszenie ich poprawione jest, a ludzie też iż przez niego z Bogiem pojednani są, od wiecznej śmierci, y od mocy diabelskiej wybawieni, dziedzicami Bożymi, spółdziedzicami P. Chrystusowymi stali się. Vpadni na kolana przed Iezusem ukrzyżowanym pros aby się zmiłował nad tobą a przyjął cię do siebie iako drugiego Marnotrawnego Syna. Obacz Głowę jego sklonioną do pocatowania twego ramiona rościagnioną do obłapienia, nogi przybite do krzyża, aby cię nieodstęp-

W

powa-

powąty, bok otworzony abyś w nim była zakryta,
na ktorego tak fromotnie na krzyżu zawieszono-
go poglądaiac naślady jego. uprzejmey miłości,
cierpliwości, posłuszeństwa, pokory, ubóstwa, czy-
stości y wzgądy świata, a naostatek Bogu Oycu tę
gorzka Syna jego mękę za grzechy twoje ofiaruiac
mow: Pięć Pacierzy, y pięć Pozdrowienia Aniel-
skiego.

Modlitwa zwyczajna,

M E D Y T A C Y A

NA SOBOTE

O Nayswiętszey Pannie.

Modlitwa zwyczajna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw się przed obecnością Przenayswiętszey Pán-
ny na tronie siedzacey, która aby twoie opatro-
wała potrzeby zawsze jest pamiętna.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś iey: a żeby była Matka twoja, a ty iey slu-
żebnica.

Punkt I.

Uważ jaki jest godności Przenayswiętsza Pán-
na, która jest Córka Oycá Przedwiecznego
Matka

Mátka Syná Bożego, Oblubiennica Duchá Świętego, y Kościołem samey Troycy Przenas: Powin-
szuy tu Przenasświętszey Pannie, tak wielkiey go-
dności y miłości, która ma ku niej Troycá Prze-
nas: wesel się z tego że Troycá Przenasświętsza
nád inne kreatury miłnie Przenas: Pannę, Dziękuy
Przedwiecznemu Oycu, że nád inne one samę od-
wieków obrał, aby była Mátka Syná Bożego, a to
dla tego że światobliwośćia y wysokimi cnotami
inne przechodziła kreatury, a zatym Krolowa
Niebá y ziemię itała się. Tu pilnie uważ ieżelis
powinna cześć Przenas: Pannie wyradzała, y onę
miała za Mátkę y Opiekunkę swoją. A ieżeli ja-
ka w sobie znaydziesz niedoskonałość: zawstyć się
przed Máieństwem Boskim, żatuy serdecznie, obie-
cuy poprawę, pros o łaskę skuteczną abyś na po-
tym pilnie służyła Przenasświętszey Pannie.

Punkt 11.

Uważ że iáko Troycá Przenas: nád inne krea-
tury umiłowała Przenas: Pannę, tak też P ze-
nasświętsza Panna wielka ma nád innych miłość
ku sługom y słuźebnicom swoim. Zkad poznać
możesz że cię Przenas: Panná nád inne Święte,
bórzey miłnie, y tobie łask zbawienia, y innych
dóbr w Niebieskich życzy. Tu się ządziwuy y za-
wołay. A coż ci za tak wielka miłość, y opiekę

W 2

Mácie-

Macierzynska oddam. Przenaswiętsza Panno? więc
 baczac nieudolność moję, ofiaruy iey miłość y
 áfekty Świętych wybranych Páńskich nabożne; o-
 fiaruy iey miłość y áfekty wszystkich ludzi Zakon-
 nych pći oboiey, ktorzy szczerze słuža Przenas:
 Pannie, y służyć będą po nich następuiacy aż do
 skóńczenia świata, ofiaruy iey miłość y áfekt Chry-
 stusa, Pána, ofiaruy y samey Trojcy Przenaswięszej,
 á przytym zawnęć się żeś iey oziębłe służyła, y ná-
 podobne się ákty miłości y áfektu ku Przenayśw:
 Pannie niezdobywała, żałuy serdecznie y obiecuy
 poprawę.

Punkt III.

Uważ iák wiele łask y darow odebrałaś od Pána
 Boga, przez ręce Przenas: Panny; bo mowi Ber-
 nard S. że cokolwiek jest w nas dárow Niebieskich
 łask Boskich, y innych środków do zbawienia;
 wszystko to przez Ręce Przenas: Panny od Boga,
 mamy. Dziekuy Przenas: Pannie za tak wielką o-
 piekę y miłość ku tobie y innym sługom. Tu po-
 ráchuy się iákoś iey za tę Mácierzynską opiekę
 odwdzięczając iákoś iey służyła? poráchuy iák by-
 ty nabożeństwa twoie do Nayśw: Panny iákim áfe-
 ktem odprawowane? poráchuy Litanie, posty, Ofi-
 cya y inne powinności twoie, ná ktoreś się obli-
 gowała dla czci y honoru Przenas: Panny odprawo-
 wać

waci! Poráchuy Vigilie ieżeliś co osobliwego wnie-
dla miłości. Nayśwłetszey Panny uczyniła? Porá-
chuy same iey uroczystości iakoś ie obchodziła?
przez iakie ákty prágnełaś się przystużyć Prze-
nas: Pannie? Poráchuy się wiakiś uczciwości miá-
ła Imię álbo wspomnienie. Przenaswietszey Pán-
ny: A ieżeli znaydziesz w sobie iaka niedońkoná-
łość y oziębłość w usłudze Przenas: Pánney, zá-
łuy serdecznie, obiecuy poprawę, proś o łaskę sku-
teczna ábys iey ná potym ochotniey służyła.

ROZMOWA.

- O** Nayłaskawizá y naymiłosiernieysza Bogá Ro-
dzico Panno, Mátko y Dobrodzieyko moja,
upadam do nog świętych tweich pokornym ser-
cem, y oddać cześć, y honor tobie samey należy-
ty, á to czynię w Osobie całego Kościoła wojuia-
cego, który cię za Mátkę Boską czci y wyznanie,
• witam cię miłością y sercem naymiłszego Syna
twoiego, y sercem wszytkich sług y słuźebnic two-
ich, mowiac z S. Mechtylda: Witay z wszechmo-
cności Oycá Przedwiecznego, z Madrości Syná y
łaskawości Duchá S. obrána nayśłodszá P. Marya.
Niebo y Ziemię oświecaíaca. Pozdraw am cię tym
áfektem, którym cię czci Oćiec Przedwieczny, iako
• Corkę swoją, tym áfektem, którym cię Słowo Przed
wieczne iako Mátkę swoją szanuje, tym áfektem,
ktoryć Duch S. iako Oblubienicy swojej pokázuie,
Pozdra-

Pozdrawiam cię afektem wszystkich wybranych
 Pańskich, y tych którzy cię aż do dnia sadnego
 pozdrawiać będą. Naydrożza Boga Rodzico Panno
 miłuję cię po Bogu nad wszystkie stworzenia dla-
 tego, że cię też Bóg sam nad wszystkie inne krea-
 tury miłuje. Nawet samych Duchów Niebieskich
 afektem pragnę cię miłować, y oświadczam się
 przed tobą Przenas. Mátko, że gdybym miała ser-
 ca wszystkich wybranych Bożych, te obracałabym
 do ciebie, abym cię dostatecznie umiłowić mogła.
 Od dnia dzisiejszego szczególniey odnawiam mi-
 łość moją ku tobie, y proszę pokornie bądź Má-
 tka moja, a ja sługa twoja, niewolnica twoja. Niech
 w każdej potrzebie mojej twego Măcierzynskiego
 doznawam afektu, a niewypuścisz mnie z twojej
 s. opieki aż do ostatniego momentu skonania moie-
 go. A ieżelim kiedy była niewdzięczna Măcie-
 rzynskiej twojej opieki; teraz żato serde-
 cznie żałuję, y poprawę obiecuje, pră-
 gnąc aby się wszystkie momenty
 życia moiego na większą
 chwałę Twoją obracały.

Modlitwa zwyczajna



